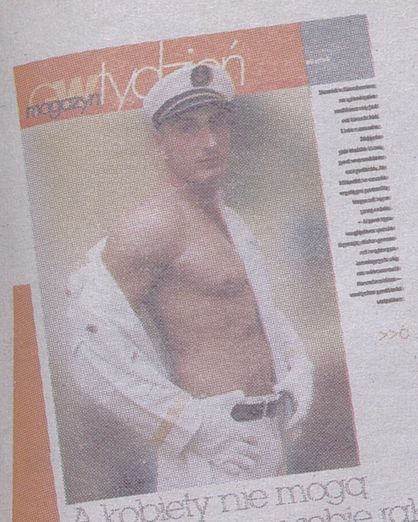


A kobiety nie mogą utrzymać przy sobie rąk

>>6

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Kasia zniknęła. Zostały tylko włosy.
– Szukam męża. Ślub – 15 września.
– 10 lat po zamachu. Czas nie wyleczył ran

Kramik: 8378 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

15⁰ 8⁰

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

9 września 2011
piątek
174(17362)
2,10 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Podlaskie >> Choć zarabiamy coraz więcej, w skali kraju jesteśmy na szarym końcu

W Białymstoku płacą najlepiej

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Najwięcej w naszym województwie zarabiają mieszkańcy Białegostoku i powiatu bielskiego. Ponad pół tysiąca mniej dostają za to osoby zatrudnione w powiatach suwalskim i siemiatyckim. Jak mówią eksperci, wszystko zależy od liczby przedsiębiorstw i popytu na pracę. A te znacznie różnią się w poszczególnych częściach naszego regionu.

W firmach siła powiatów

– Powiat bielski od kilku miesięcy może poszczycić się najniższą stopą bezrobocia w województwie – mówi Beata Dawidziuk, dyrektor PUP w Bielsku Podlaskim. – Przyczyniają się do tego firmy, które dobrze prosperują na naszym rynku. Są to firmy budowlane – Unibep, zakłady produkcyjne jak Netter czy Suempol, fabryka IKEA, sieć sklepów spożywczych Arhelan.

Znaczna część mieszkańców powiatu bielskiego jest też zatrudniona w Pronarze w sąsiednim powiecie hajnowskim.

Znacznie gorzej zarabia przeciętny mieszkaniec pow. suwalskiego.

– Nie trafiają do nas oferty pracy z płacą powyżej najniższej krajowej – mówi Teresa Dzienuć z PUP w Suwałkach.

Na przeciwległym biegunie jest Białystok, gdzie średnie zarobki to 3 241 zł.

– To miasto wojewódzkie, funkcjonuje tu najwięcej firm, przedsiębiorstw i... urzędów – tłumaczy Zbigniew Sulewski z Centrum im. A. Smitha. – Tam, gdzie jest duże zapotrzebowanie na pracę, tam cena za tą pracę jest większa.

Zwłaszcza w przypadku specjalistów. Dowodem jest powiat augustowski, gdzie funkcjonują firmy specjalizujące się w produkcji jachtów i łodzi.

Rozwijamy się, ale powoli

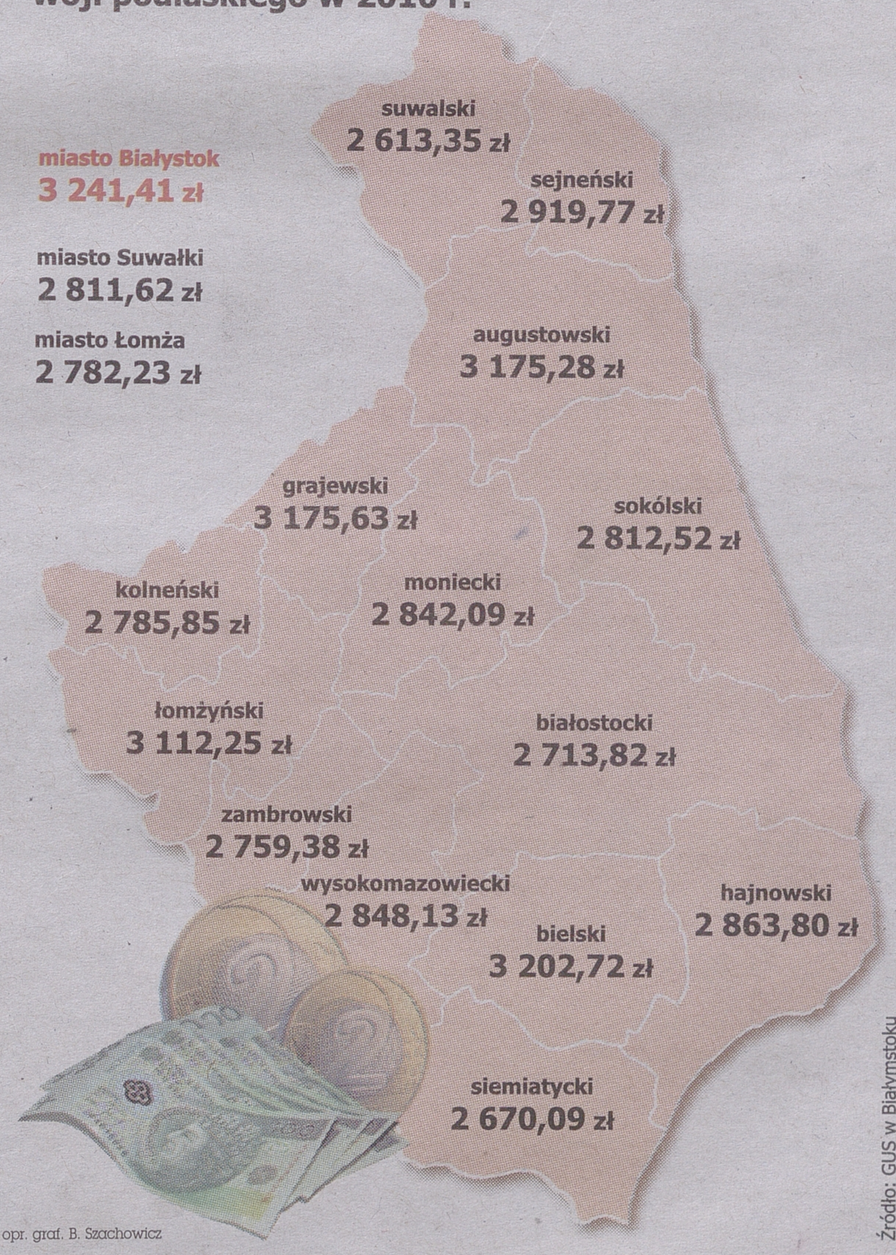
Od pięciu lat nasze zarobki systematycznie rosną (dane za rok bieżący pojawią się dopiero w 2012 r.).

– Od 2005 do 2010 r. wzrost ten sięgał 37 proc. i jest podobny do wzrostu średniej krajowej – mówi Ewa Kamińska-Gawryluk, dyrektor białostockiego oddziału GUS.

Z drugiej jednak strony pensje Podlasian znacznie różnią się od wypłacanych w innych województwach. Średnia 3020 zł stawia nas dopiero na 11. pozycji w rankingu. Zarabiamy niewiele ponad 70 proc. tego, co mieszkańcy woj. mazowieckiego.

– Rozwijamy się, ale inni rozwijają się jeszcze szybciej – podsumowuje Sulewski. – Na zachodzie kraju jest kapitał, lepsza infrastruktura i więcej inwestycji. ▲

ŚREDNIE WYNAGRODZENIE BRUTTO
w poszczególnych powiatach woj. podlaskiego w 2010 r.



opr. graf. B. Szachowicz

Źródło: GUS w Białymstoku

pytanie dnia

Czy myślałeś o wyjeździe do innego województwa lub kraju w poszukiwaniu lepszych zarobków? Czekamy na opinie pod telefonem bezpłatnym **800 127 067** (w godz. 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Wybory 2011

Trwa głosowanie w naszym plebiscycie na najpopularniejszego kandydata na posła i senatora z naszego regionu. Pierwsze głosy zdobyli już Adam Rybakowicz (Ruch Palikota) i Mariusz Kamiński (PiS). Czekamy na innych!

Na www.wspolczesna.pl/wybory Czytelnicy znajdą pełną listę kandydatów na posłów z podziałem na reprezentowane przez nich komitety wyborcze, a w przypadku senatorów – na okręgi z których startują (są trzy: nr. 59, 60, 61).

Aby oddać głos, wystarczy wysłać SMS-a pod nr 71466, w treści wpisując: gwp.Imię Nazwisko (głosując na kandydatów do Sejmu) oraz gws.Imię Nazwisko (w przypadku kandydatów do Senatu). Tylko w przypadku kandydatów na senatora w okręgu łomżyńsko-suwalskim na senatora gdzie startuje dwóch Mieczysławów Bagińskich wprowadziliśmy rozróżnienie. Były przewodniczący sejmiku, kandydat PSL to gws.Mieczyslaw BaginskiPSL, a jego imiennik z Samoobrony to gws.Mieczyslaw BaginskiNDS. Koszt jednego SMS-a to tylko 1,23 zł z VAT.

Wyniki w piątek 7 października.

60 lat minęło...



▲ **W roku jubileuszu 60-lecia Gazety Współczesnej** proponujemy naszym Czytelnikom cykl wkładek, w których znajdują się zdjęcia i teksty sprzed kilkudziesięciu lat. W najbliższej odwiedzimy powiat białostocki. Będziemy m.in. we wsi Pentowo k. Tykocina, która otrzymała oficjalne miano Europejskiej Wsi Bocianiej.

>>w czwartek

promocja

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

WYGRAJ PIENIĄDZE!

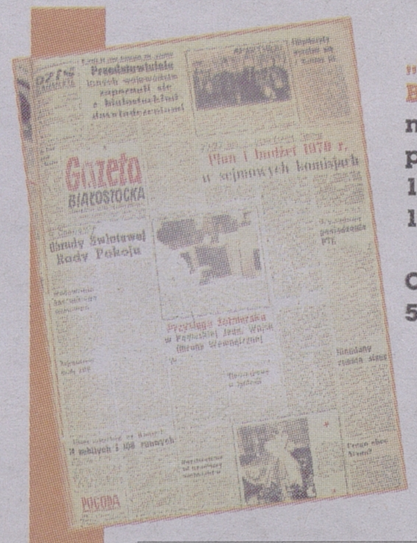
Kupon nr 6 na str. 9

WŁĄCZ SIĘ DO GRY!



BIAL

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka" nr 297 (5704), poniedziałek 15 grudnia 1969 r.

Cena: 50 groszy

Pisaliśmy 42 lata temu:

„W ubiegłą niedzielę młodzi żołnierze Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej uroczyście złożyli przysięgę wojskową. Na przysiędze, oprócz rodziców i krewnych młodych żołnierzy, obecni byli także zastępcy szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego do spraw politycznych – płk Tadeusz Czajkowski, dowódca białostockiego oddziału WOP – płk Longin Wasilewicz. W imieniu młodych żołnierzy szer. Ryszard Graboń zapewnił przełożonych i rodziców, iż święcie dochowają złożonej przysięgi."

Zdjęcia z archiwum



Poseł PiS, Krzysztof Jurgiel uchwycony w obiektywie z kuflem złocistego trunku z Browaru Dojlidy.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

15° 7°

Ciśnienie 993 hPa

Sobota

17° 8°

Ciśnienie 998 hPa

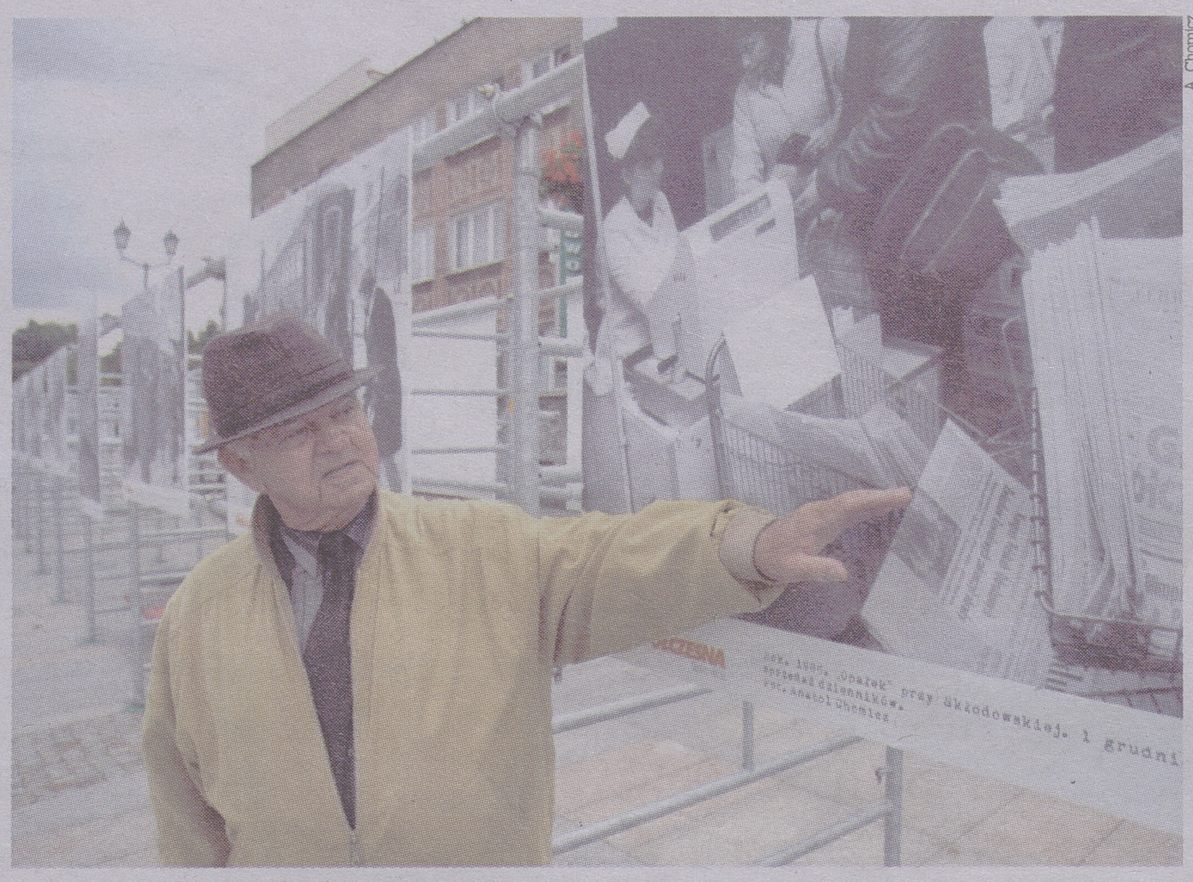
Niedziela

23° 14°

Ciśnienie 997 hPa

Piątek: Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Przelotny deszcz. Sobota, niedziela: Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, południowo-wschodni i południowy.

„Gazeta Współczesna 60 lat Blisko Was" – tę wystawę warto zobaczyć!



A. Chomicz

Bardzo podobają mi się te zdjęcia – powiedział Jan Wasilewicz z Białegostoku (na zdjęciu), którego spotkaliśmy w czwartek przy wystawie fotografii, związanej z 60. rocznicą istnienia „Gazety Współczesnej". – Dziękuję wam za tę wystawę, bo pokazuje prawdziwą historię naszego regionu i miasta. Pan Jan, jak wszyscy zwiedzający był pod dużym wrażeniem prezentowanych fotografii.

– Patrząc na te zdjęcia, widać, jak w Białymstoku wiele się zmieniło – powiedziała Wiesława Lulewicz. Na fotografiach uwiecznione są zarówno ważne wydarzenia w historii regionu, jak i sceny z życia codziennego. Znajdują się tam też stare zdjęcia polityków – Jarosława Kaczyńskiego, Donalda Tuska, Włodzimierza Cimoszewicza, jak i aktorek: Izabelli Scorupco, Justyny Sieńczyło. Wystawę można oglądać na placu przed pomnikiem J. Piłsudskiego w Białymstoku do końca września. **(bisu)**

Białystok >> PKS

Strajk jest (nie)legalny

Strajk generalny pracowników PKS Białystok jest nielegalny – uznał na czwartkowym nadzwyczajnym posiedzeniu zarząd województwa. Marszałek, który zdecydował się mediować między strajkującymi i zarządem spółki, oparł się na zdaniu prawników.

– Strajk jest legalny w myśl ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych – uważa natomiast Henryk Wojtach, członek komitetu strajkowego. Twierdzi ponadto, że prawo do strajku generalnego dało też publiczne znieważenie przez prezesa PKS Białystok, który nazwał ich w wywiadzie dla telewizji – złodziejami.

W czwartek zapadła też decyzja o zmianach w radzie nadzorczej – stanowisko straciła Agnieszka Terlikowska-Kulesza. Krok ten nie wpłynął na stanowisko załogi, która zamierza strajkować do momentu odwołania obecnego zarządu spółki. **(ika)**

Białystok >> Kandydat PO chce procesu

Nie wiadomo, kogo pozwać

Karol Pilecki, kandydat PO na posła zamierza wytoczyć w trybie wyborczym proces autorowi publikacji z portalu www.mamywas.pl, który nazwał go „pedofilem politycznym".

Wpis ten był reakcją na kampanię Pileckiego, który 1 września rozdawał przed szkołami plany lekcji, na odwrocie których był list kandydata do rodziców.

– Chcemy zaprotestować przed nasilającą się brutalizacją życia politycznego. Nie mieliśmy złych intencji. Teraz trochę żałuję, że to przeprowadziliśmy – powiedział Pilecki.

Chce on wytoczyć proces autorowi tekstu. Jest jednak problem – internauta nie podpisał się, a portal zarejestrowany jest w Krakowie. Tamtejsza policja ma ustalić te dane. **(mk)**

Białystok >> Sprawa Nałęcz-Niesiołowskiego

Jeden sąd poczeka na drugi

Białostocki sąd pracy zawiesił w czwartek postępowanie w sprawie Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, byłego dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej, który domaga się przywrócenia do pracy.

Pół roku temu został on odwołany ze stanowiska przez zarząd województwa podlaskiego. Były dyrektor uznaje to działanie za bezprawne z powodu błędów formalnych.

Sąd pracy zawiesił postępowanie do czasu wydania orzeczenia w sprawie odwołania przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. **(mk)**

Suwałki/Augustów >>

Chirurdzy są bez winy

Lecząc Karinę, lekarze nie popełnili błędu – uznała suwalska prokuratura i umorzyła postępowanie. Decyzja nie jest prawomocna. Można je zaskarżyć matka dziecka.

Jak pisaliśmy, 10-letnia Karina z wsi Rzepiski zaginęła w październiku ub.r. Dziewczynka zabłądziła w lesie. Odnalazła się sześć dni później. Była wycieńczona, miała odmrożone stopy. Trafiła na oddział chirurgii dziecięcej suwalskiego szpitala. Kilka dni później chirurdzy uznali, że dziewczynka powinna być poddana terapii hiperbarycznej. Przetransportowano ją do szpitala w Gdyni. Tam okazało się, że w stopy Kariny wdała się gangrena. Konieczna była amputacja.

Wtedy sprawą leczenia Kariny zainteresowała się suwalska prokuratura. Biegli uznali, że chirurdzy są bez winy – skupili się na najważniejszym, czyli ratowaniu życia. Poza tym nie mieli informacji, od kiedy nogi dziewczynki były odmrożone. **(hel)**

Góra Strękowa >> W sobotę odbędzie się uroczysty pogrzeb obrońców odcinka Wizna

Kapitan Raginis spocznie tam, gdzie poległ

Dokładnie w 72. rocznicę zakończenia walk w rejonie Wizny, w wojskowej asyście zostaną pochowane prochy dowódcy obrony odcinka „Wizna" – kpt. Władysława Raginisa i jego zastępcy – por. Stanisława Brykalskiego.

W mogile, przygotowanej w środku rozbitego schronu na Górze Strękowej, złożone zostaną szczątki, wydobyte podczas ekshumacji w okolicach pomnika przy drodze Łomża – Białystok.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę, o godz. 10, mszą św. celebrowaną przez bp. Stanisława Stefanka, ordynariusza diecezji łomżyńskiej w kościele w Wiźnie. Następnie kondukt żałobny uda się na Górę Strękową w miejsce, gdzie 10 września 1939 r. kpt. Raginis, dotrzymując złożonej kilka dni wcześniej przysięgi, iż żywy nie opuści bronionej pozycji, rozerwał się granatem.

Sobotnie uroczystości poprowadzi orkiestra Wojsk Lądowych z Giżycka, a kompanię honorową wystawi 18. Pułk Rozpoznawczy z Białegostoku.

Uroczystości na Górze Strękowej organizują wójt Gminy Zawady, Stowarzyszenie „Wizna 1939", Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych i Grupa Rekonstrukcyjna Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Osowcu-Twierdzy. **(lis)**



fot. Paweł Wądołowski

Aby przygotować miejsce pod przyszłą mogiłę, trzeba było usunąć z wnętrza schronu żelbetowe kawałki konstrukcji

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

85 748 74 74
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
9 września 2011
piątek

Białystok >> Akcja

Już w niedzielę marsz i bieg dla zdrowia

GW patronat

Prozdrowotny marsz „Chodzę, biegam więc jestem" odbędzie się w niedzielę w Białymstoku. Rozpocznie się o godz. 13 i wyruszy spod Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku pod Operę i Filharmonię Podlaską, gdzie zakończy się piknikiem rodzinnym z atrakcjami.

Głównym celem akcji jest przekonanie białostoczan do aktywnego trybu życia, uprawiania ćwiczeń fizycznych i rozsądnej diety, bogatej w owoce i warzywa. A także podniesienie poziomu wiedzy społeczeństwa w zakresie profilaktyki zdrowotnej. Osoby, które odwiedzą Park Zwierzyniecki, będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań oraz porad specjalistów. Organizatorzy przygotowali stoiska m.in.: pomiaru cukru i cholesterolu we krwi, tlenku węgla w wydychanym powietrzu, ciśnienia, poziomu tkanki tłuszczowej. Będą też porady antynikotynowe czy odnośnie profilaktyki raka piersi. Podczas pikniku odbędzie się również bieg – najlepsi uczestnicy otrzymają atrakcyjne nagrody. **(luk)**

Supraśl >> Piknik

Zobacz bitwę pod Sokołdą

GW patronat

Rekonstrukcja walk, jakie rozegrały się podczas powstania listopadowego pod Sokołdą, to tylko jedna z licznych atrakcji, jakie czekają nas 18 września w Supraślu i okolicach.

Impreza rozpocznie się o godz. 11 pokazem pojazdów historycznych i militarnych w centrum Supraśla. Stamtąd przejadą one do Kopnej Góry. Tam odbędzie się piknik pod hasłem „Misja Wschód".

Na godz. 15 zaplanowano rekonstrukcję bitwy z czasów II wojny światowej. O godz. 16.45 odbędzie się inscenizacji bitwy pod Sokołdą. Trzy kwadranse później rozpocznie się polowa msza św. w Arboretum w Kopnej Górze, a po nim panichida i nabożeństwo za zmarłych Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Po modlitwie również nie zabraknie atrakcji. Organizatorem jest Urząd Miasta w Supraślu.

(azda)

Białystok >> Remonty ulic, marsz i mecz powodem utrudnień

Miasto stanie w korkach

Kierowcy, którzy wyjadą w piątek na białostockie ulice, muszą się uzbroić w cierpliwość. Tego dnia należy się spodziewać gigantycznych korków.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Problemy z przejazdem w godzinach szczytu przez centrum, szczególnie w kierunku Antoniuka, były duże już w środę i czwartek. Od piątku jednak na trzy dni dodatkowo zostanie zamknięta ul. Poleska. To, jak można wnioskować po poprzednich razach, gdy drogowcy na weekend zamykali jezdnię w okolicy wiaduktu Dąbrowskiego, będzie wiązało się z paraliżem okolicznych ulic.

– Teraz kierowcy mają już drogi, którymi mogą ominąć zablokowaną Poleską, są to np. ul. Botaniczna, czy Boh. Getta – powiedział nam Telesfor Bombor, kierownik budowy. – Najlepiej jednak będzie unikać tej części miasta. Poleską zamkniemy o północy w nocy z czwartku na piątek, a otworzymy w nocy z niedzieli na poniedziałek.

W tym czasie będą tam prowadzone prace rozbiórkowe na wiadukcie. Nie tylko kierowcy będą musieli nastawić się na trudniejszą sytuację na drogach. Zmiany w weekend dotyczyć będą też pasażerów komunikacji miejskiej. W związku z zamknięciem Poleskiej autobusy pojadą innymi trasami. **22** i **27** w obu kierunkach stałą trasą do ul. Boh. Monte Cassino, następnie objazdem: św. Rocha, Pl. Niepodległości, al. Piłsudskiego, Boh. Getta, Poleską i dalej stałą trasą. Natomiast linia **100** w kierunku dworca PKS pojedzie stałą trasą do al. Piłsudskiego, a następnie objazdem ulicami: Pl. Niepodległości, św. Rocha, Boh. Monte Cassino.

Sytuację w centrum utrudnia dodatkowo modernizacja ul. Lipowej i prace prowadzone przez Wodociągi Białostockie na al. Piłsudskiego. Tam do soboty wyłączone będą dwa wewnętrzne pasy ruchu na odcinku ok. 50 m w kierunku Częstochowskiej. Od niedzieli zaś do końca miesiąca wyłączony będzie zewnętrzny pas ruchu na odcinku ok. 180 m od Pl. Dmowskiego w kierunku ul. Częstochowskiej.

W niedzielę ul. Wiosenna zostanie zamknięta na odcinku od Słonecznej do Ciołkowskiego w godz. 12-20. Związane to będzie z meczem Jagiellonii Białystok z Polonią Warszawa. Musimy też liczyć się z ewentualnymi utrudnieniami w rejonie urzędu marszałkowskiego i dworca PKS. Tam mogą pikietować strajkujący pracownicy PKS Białystok. ▲

Marsz Żywych Sybiru

W trudnień w centrum Białegostoku należy się też spodziewać w związku z XI Międzynarodowym Marszem Żywej Pamięci Polskiego Sybiru. Poza liturgiami w obrządkach różnych religii odbędą się też w piątek uroczystości przy Pomniku Katyńskim oraz pod Pomnikiem – Grobem Nieznanego Sybiraka.
Uczestnicy uroczystości będą także brać udział w przemarszu, który czasowo zablokuje niektóre ulice, jak np. Świętojańską, Warszawską, Piastowską (będą nimi maszerować około południa).

Krótko

▲ **Śledztwo w sprawie Krynek.** Białostocka prokuratura okręgowa prowadzi śledztwo w sprawie antysemickich napisów z 22 sierpnia w Krynkach. Oprócz tego zajmują się oni sprawą dewastacji synagogi w Orli i ataku na mieszkanie polsko-pakistańskiego małżeństwa i Centrum Muzułmańskiego w Białymstoku. **(mk)**

▲ **Akademia Młodego Ekonomisty** właśnie rusza w Białymstoku. Zapisy rozpoczynają się w piątek o godz. 15. Projekt skierowany jest do gimnazjalistów zainteresowanych ekonomią i biznesem. W programie wykłady i warsztaty, które odbywać się będą na wydziale ekonomii UwB. Zapisy na www.gimversity.pl.

▲ **Jubileusz 60-lecia** obchodzić będzie w sobotę Zespół Szkół Leśnych w Białowieży. Placówkę ukończyło dotąd blisko 5,6 tys. absolwentów. **(jsz)**

Przyjdź i zobacz nowoczesne centrum naprawcze białostockiego KPK


A. Chomicz

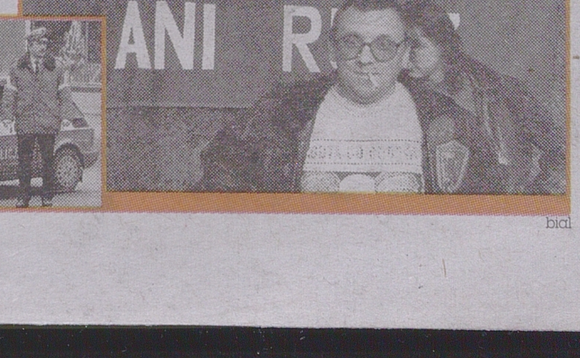
Autobusy Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku są teraz naprawiane w o wiele lepszych warunkach. Nowoczesne centrum warsztatowo-naprawcze przy ul. Składowej 7 każdy będzie mógł obejrzeć w sobotę w ramach dnia otwartego z okazji 20-lecia istnienia spółki. Na zwiedzających w godz. 10-13 czekają też m.in. autobusy (zarówno nowoczesne, jak i zabytkowy „Ogórek") oraz gry i zabawy dla dzieci.

– W starych warsztatach często w kanałach stała woda i było bardzo zimno – opisuje Andrzej Kiełcz (na fot.), kierownik stacji obsługi KPK. – To był obiekt z lat 70., w którym nie można było naprawiać długich autobusów. W nowych halach pracownicy mają teraz sucho, ciepło, wentylację, klimatyzację, zaplecze socjalne, nowoczesne urządzenia łącznie z prysznicem do zaprószonych podczas pracy oczu. Wyremontowane też zostały biura i dwa należące do firmy place. Wszystkie prace trwały ponad rok. Kupiono także osiem nowych autobusów marki Mercedes. **(ab)**

promocja

Wystawa
„60 lat Blisko Was"
przez cały wrzesień na Rynku Kościuszki w Białymstoku

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



biai

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



Białystok >> Szczęśliwcy rzucą kostką jako pierwsi

Gra Monopoly Polska w sobotę zadebiutuje w galerii Alfa

Białystok znalazł się na najdroższych polach planszy narodowego wydania gry Monopoly. W sobotę, właśnie w stolicy województwa podlaskiego, odbędzie się jej premiera.

O godz. 12 odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica na Rynku Kościuszki. Nie zostanie tam ona jednak na długo. Z czasem, po załatwieniu formalności, tablica pojawi się na Alei Zakochanych. Póki nie trafi tam na stałe, wystawiona będzie w Muzeum Wojska w Białymstoku, gdzie co weekend organizowane będą kolejne turnieje gry.

Pierwszy z nich odbędzie się jednak jeszcze w sobotę tuż po tym, jak Pan Grosik (bohater Monopoly) wręczy pierwszą narodową planszę prezydentowi Białegostoku, Tadeuszowi Truskolaskiemu. Uroczystość tę zaplanowano na godz. 13 w galerii Alfa.

Po niej odbędzie się turniej Monopoly Polska, podczas którego gracze zmierzą się w pojedynku o Białystok. Rad i wskazówek potencjalnym milionerom będzie udzielał aktualny mistrz Polski Monopoly – Piotr Sadowski.

Zarówno premiera gry, jak i to, że Białystok znalazł się na najdroższym, kosztującym 4 mln zł, polu to wynik ogólnopolskiego głosowania, które wygrali białostoczanie. W jego ramach 600 tys. osób oddały łącznie 2 mln głosów.

(bisu)

Zobacz gdzie warto iść w weekend

▲ **„A Ty Starik Kudy?" vol. III** to impreza, na którą zaprasza Białostocki Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie AMICUS. Start w sobotę o godz. 17. Więcej na stronie www.bok.bialystok.pl. Mamy bilety. Piszcie w piątek o godz. 11 maila na ukrutul@wspolczesna.pl. W tytule: Konkurs, w treści dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet.

▲ **Stowarzyszenie Miłośników Starej Motoryzacji i Techniki** „MOTO-RETRO" zaprasza na wystawę „Zabytkowe Pojazdy Amerykańskie – Pięciolecie Muzeum na Węglowej". Obejrzeć ją będzie można 10 i 11 września od godz. 10 na terenie Muzeum na Węglowej przy ul. Węglowej 8 (magazyny dawnej jednostki wojskowej). Prezentowane będą pojazdy produkowane głównie w fabrykach USA, m.in. unikalne pojazdy z kolekcji Tomasza Skrzelińskiego: RAMBLER 1903 rok (najstarszy pojazd zarejestrowany w Polsce), BRUSH 1911 rok, METZ 1912 rok. W programie też m.in. koncert Easy Rider. Więcej o muzeum wkrótce.

(uk)

reklama



Białystok/Lida >> Caritas uruchomił konto dla chłopczyka

Antoś prosi o pomoc

Tylko szybka operacja serduszka może pomóc dziesięciomiesięcznemu Antosiowi z Grodzieńszczyzny. Ale na ten cel potrzeba aż 25 tys. zł.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl



W. Olsztol

Rodzice Antosia – Swietłana i Wiktor Worono – bardzo wierzą w to, że uda się uratować ich synka

Chłopiec urodził się 23 listopada 2010 r. z wrodzoną wadą serca – zespołem Fallota. To bardzo poważna choroba, przez którą nie rośnie i nie przybiera na wadze. Do tego przerastająca komora serduszka powoduje zwężanie aorty i sinienie dziecka. Lekarze są zgodni – Antosiowi potrzebna jest jak najszybsza operacja.

Rodziców nie stać na zabieg

Swietłana i Wiktor Worono to Polacy mieszkający w Lidzie na Białorusi. Są zasłużonymi nauczycielami języka polskiego. – 17 lat temu zaczęliśmy pracę w szkole, w której język polski zaczął być wykładany po raz pierwszy po wojnie – opowiada kobieta.

Małżeństwo ma 12-letnią córkę Bożenę, a 10 miesięcy temu na świat przyszedł Antoś. Niestety, poważnie chory. Taką wadę serca można zoperować na Białorusi, ale potrzebnych byłoby kilka obciążających organizm maluszka operacji. Tymczasem lekarze z Krakowa mogą wyleczyć Antosia przy pomocy jednego zabiegu laparoskopowego. Ale koszt takiej operacji to 25 tys. zł. Pieniądze trzeba zebrać do 20 października.

– To przekracza nasze możliwości – mówi Swietłana. – Dlatego zwróciliśmy się do fundacji i osób dobrej woli z prośbą o pomoc.

W akcję włączyły się Fundacja na Rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny i Wspólnota Polska, która poprosiła o wsparcie Zjednoczenie Polek z Londynu oraz białostocki Caritas. Zjednoczenie zebrało już ok. 13 tys. zł na operację Antosia.

Pomoc chłopcu

A Caritas specjalnie dla chłopca uruchamia konto. – Mamy nadzieję, że wspólnymi siłami uda się zgromadzić potrzebne środki i pomóc Antosiowi – mówi ks. Grzegorz Kłoczko, dyrektor białostockiej Caritas.

Nr konta: Bank PKO SA 66 1240 5211 1111 0000 4931 3527 z dopiskiem: Pomoc Antosiowi.

reklama



Pow. siemiatycki >> Jeszcze w XII w. panowały przedchrześcijańskie zwyczaje

Archeolodzy odkryli pogańskie cmentarzysko


M. Dzi. UW

Wykopaliska na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Twarogach Lackich prowadzą archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego

Archeolodzy w okolicach miejscowości Twarogi Lackie znaleźli około 35 grobów z XII i XIII w., w tym zawierające pochówki ciałopalne.

– W większości grobów pochowano zmarłych niespalonych – tłumaczy mgr Michał Dzik, pracownik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, który prowadzi badania. – Płytkie zaleganie kości spowodowało, że niektóre szkielety uległy całkowitemu rozłożeniu. Często jedynym śladem po pochówku były przedmioty włożone wraz z nieboszczykiem do grobu, a także stwierdzone na poziomie złożenia zmarłych wysokie stężenie fosforu w glebie. W trzech grobach natrafiono na pochówki ciałopalne. W tych przypadkach przepalone kości były rozsypane na brukach lub złożone bezpośrednio pod nimi. Pochówki ciałopalne pochodzą z XII wieku, co wskazuje na długie utrzymywanie się w tej okolicy przedchrześcijańskich zwyczajów pogrzebowych.

Archeolodzy zainteresowali się tym miejscem w 2007 r., gdy od okolicznych mieszkańców dowiedzieli się o położonym wśród pól ornych niewielkim nieużytku pokrytym kamieniami, nazywanym „Cmentarzyskiem Jaćwingów" lub „Kamionką".

Na jego powierzchni widoczne były szczyty kilku dużych głazów. Ich układ sugerował obecność tzw. grobów w obudowach kamiennych.

W grobach tych składano zmarłych na powierzchni ziemi lub w płytkich jamach. Następnie pochówek był obstawiany dużymi kamieniami o średnicy do 130 cm i zasypywany kilkoma warstwami mniejszych. Nekropolie te są pozostałością po wczesnośredniowiecznych, słowiańskich mieszkańcach regionu.

W części grobów przy zmarłych znaleziono przedmioty codziennego użytku (noże, krzesiwa, szpilę), ozdoby i elementy stroju (m.in. kabłączki skroniowe, pierścionki, zausznice, bransoletę, paciorki szklane). Najciekawszym zabytkiem jest gliniana grzechotka z guzkami.

(azda)

Choroszcz >> Wsie chcą odłączyć się od gminy

Teraz ruch Białegostoku

Inicjatorzy przyłączenia wsi Porosły, Kolonia Porosły, Krupniki i Łyski do Białegostoku właśnie złożyli pismo do białostockiej rady miasta. Powodzenie inicjatywy leży teraz w rękach radnych.

– Wszystko zależy od chęci i zaangażowania miasta – mówi Beata Jeżerys, jedna z inicjatorów przedsięwzięcia. – Mam nadzieję, że radni dostrzegą korzyści płynące z przyłączenia naszych terenów, a z drugiej strony – możliwość rozwoju infrastruktury w tych miejscowościach.

Zapóźnienie inwestycyjne było głównym powodem, dla którego powstała grupa inicjatywna. Mieszkańcy wsi Krupniki, Łyski, Porosły i Kolonia Porosły od lat domagali się od władz gminy Choroszcz inwestycji. Wskazywali na dziurawe ulice, brak oświetlenia i kanalizacji. Argumentowali przy tym, że na ich terenie są zlokalizowane liczne firmy, od których podatki znacznie zasilają budżet gminy.

Swemu niezadowoleniu mieszkańcy dali wyraz w konsultacjach społecznych, których przeprowadzenie było konieczne do wszczęcia procedury odłączenia tych miejscowości od Choroszczy. Jak pisaliśmy, w konsultacjach wzięło udział prawie 57 proc. uprawnionych mieszkańców. Większość opowiedziała się za przyłączeniem do Białegostoku.

Pismo grupy inicjatywnej jeszcze nie dotarło do biura rady miejskiej.

– Czekamy na nie – mówi Włodzimierz Leszek Kusak, przewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku. – Kiedy tylko je otrzymamy, radni będą mogli zająć stanowisko.

Jeśli opowiedzą się za przyłączeniem wsi, miasto wystąpi do Choroszczy z propozycją przejęcia wspomnianych miejscowości. Następnie swoje stanowisko będą musieli zająć radni z Choroszczy, później zaś sprawa trafi do wojewody.

(jsz)

Bielsk Podlaski >> Nowi partnerzy na Białorusi

Współpracują dla kultury

Jest szansa na wybudowanie w Bielsku Podlaskim centrum kultury przy udziale środków unijnych. Pomóc w tym ma współpraca bielskiego samorządu z dwoma rejonami białoruskimi: brzostowickim i świsłockim.

Uchwały intencyjne o nawiązaniu współpracy z samorządami z Białorusi podjęła na ostatniej sesji rada miasta. Radni byli jednomyślni.

– Takich przedsięwzięć jak budowa centrum kultury czy hali sportowej, nie zrealizujemy bez środków zewnętrznych – przyznawał radny SLD Mirosław Gołębiowski.

Bielsk ma więc wystąpić o dofinansowanie z projektu Współpracy Transgranicznej „Polska – Białoruś – Ukraina".

– Aby złożyć taki projekt, potrzebowaliśmy partnerów za wschodnią granicą – mówiła wiceburmistrz Walentyna Szymczuk. – Partnerzy też skorzystają, bo oni mogliby dzięki tej inicjatywie wyremontować swoje ośrodki kultury.

Z wyliczeń urzędników wynika, że w ramach projektu można byłoby pozyskać maksymalnie około 4 mln euro. Z tego 250 tys. euro kosztowałby remont ośrodka w Świsłoczy, a 200 tys. euro – obiektu w Brzostowicy. Koszt budowy nowego centrum kultury w Bielsku Podlaskim szacowany jest na 14,5-15 mln zł.

– Złożyliśmy już wniosek o pozwolenie na budowę – mówi Kazimierz Prus, kierownik referatu gospodarki przestrzennej Urzędu Miasta w Bielsku Podlaskim. – Jej realizację planujemy na lata 2013-15.

Wniosek o realizację projektu w ramach Współpracy Transgranicznej magistrat musi złożyć do końca września. **(jan)**

Lublin >> Miasto będzie europejską stolicą dobrego smaku

Weekend z festiwalem kuchni, sztuki i kultury

Już w ten weekend, od 9 do 11 września Lublin będzie po raz trzeci kulinarną stolicą Europy. Na Starym Mieście odbędzie się bowiem III edycja Europejskiego Festiwalu Smaku – największego w Polsce międzynarodowego festiwalu muzyki, sztuki i dobrego smaku, przez który przewinie się 100 tys. ludzi.

Goście i turyści z Polski zobaczą na Starym Mieście miasteczko smaku. Na Jarmarku św. Jacka, bo tak nazywa się ta część festiwalu, producenci zdrowej i ekologicznej żywności z Polski, Austrii, Belgii, Grecji, Ukrainy, Węgier, Hiszpanii i Cypru przedstawią zdrowe i ekologiczne przysmaki.

Na festiwalowej Scenie Dobrego Smaku przez 3 dni będą odbywać się prezentacje, nawiązujące do kulinarnego dziedzictwa Lubelszczyzny. Kulinarną gwiazdą będzie Paweł Loroch z „Pytania na śniadanie" i TVN. W tym roku będą nawiązania do kuchni Jana III Sobieskiego, króla, który na odsiecz wiedeńską wyruszył z Pilaszkowic. Z tej okazji na Zamku Lubelskiem siedem najlepszych restauracji z Lubelszczyzny przygotuje pokaz staropolskiej kuchni z degustacją 21 barokowych potraw.



W cyklu „Europa na talerzu" najlepsi kucharze z Polski i Europy zaprezentują kuchnię hiszpańskich mistyczek, Leonarda da Vinci i Marysieńki Sobieskiej. Wieczorem odbędzie się aż 6 warsztatów dobrego smaku. Festiwal to także 3 konkursy Smaki Lubelszczyzny oraz największy turniej nalewek w Polsce.

Wieczorami na Scenie Smaku pojawią się muzycy. Na Europejskim Festiwalu Smaku wystąpią: Michał Hochman z Nowego Jorku (Konik na biegunach), Trio Dagadana (Polska, Ukraina, zdobywcy Fryderyka), charyzmatyczna Franka de Mille z Londynu i legenda polskiej piosenki – Stan Borys, który w Lublinie zdecydował się obchodzić swoje urodziny i benefis. To wydarzenie zostanie zarejestrowane i wyemitowane w TVP 2 i TVP Polonia.

Na festiwalu nie zabraknie także teatru, bowiem w klasztorze Dominikanów wystąpi legendarny Teatr STS z piosenkami Agnieszki Osieckiej. Będą także spotkania autorskie i promocje książek. Literacką gwiazdą festiwalu jest Małgorzata Kalicińska, autorka powieści „Dom nad rozlewiskiem" oraz poeta Ernest Bryll.

Więcej informacji na stronie: www.europejskifestiwalsmaku.pl

(r)

Organizator: lubelskie Smakuj życie!
Współorganizator: Lublin Miasto Inspiracji
Patron Medialny: media regionalne

Choroszcz >>

W wodzie nie ma bakterii

Woda w wodociągach naszej gminy była i jest dobra. Nie ma zagrożenia bakterią coli – zapewnia Mirosław Zalewski, zastępca burmistrza Choroszczy.

Niepokój mieszkańców wzbudziła wiadomość o badaniach, które przeprowadził sanepid. Próbkę pobrano kilka dni temu z wodociągu, obsługującego miasto Choroszcz i część gminy. Z informacji wynikało, że woda warunkowo nadawała się do spożycia.

– Zalecono jej przegotowywanie przed spożyciem, ale tego nie nakazano – tłumaczy Zalewski.

Dodaje też, że badaniu poddano tylko jedną próbkę, a to – w jego ocenie – za mało. Władze Choroszczy zleciły więc wykonanie kolejnego badania laboratorium z Gdyni. W próbkach nie znaleziono bakterii coli.

(jsz)

Krótko

▲ **Łapy.** „Dożynki z produktem lokalnym" odbędą się w najbliższą niedzielę, 11 września na stadionie OKF. Oficjalne rozpoczęcie nastąpi tuż po godz. 13. Poprzedzi je kilkuminutowe przejście po mieście barwnego korowodu dożynkowego. W programie są m.in. występy zespołów ludowych – Płonkowianie, Uhowianki i Łupinianki. Podczas imprezy nastąpi też rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, najczystsze sołectwo i na najlepszy produkt lokalny. Na dożynkach zagrają także m.in. zespoły DePe i Studio Piosenki DK.

▲ **Supraśl.** Dwie innowacje pedagogiczne wprowadziło od września Centrum Edukacji w Supraślu. Są to: turystyka jeździecka w zawodzie technik hodowca koni oraz eksploatacja maszyn w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa.

(jsz)

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Jarosław >> We wraku Jaka zginęły 43 osoby, w tym znana drużyna hokejowa

Rosja w żałobie

Rosja zmaga się ostatnio z czarną serią katastrof lotniczych. W związku z tym prezydent kraju zażądał dokonania radykalnych zmian w lotnictwie cywilnym.

Prezydent Dymitrij Miedwiediew chce, aby liczba działających w Rosji kompanii lotniczych została zmniejszona, a ich park samolotowy - wymieniony. Miedwiediew mówił o swoich decyzjach w czwartek na miejscu katastrofy Jak-42, który rozbił się poprzedniego dnia koło Jarosławia. Samolotem leciał zespół Lokomotiwu Jarosław, jednego z najlepszych klubów hokejowych Rosji.

Tylko dwie osoby przeżyły

Na pokładzie samolotu znajdowało się 45 osób: ośmiu członków załogi i 37 pasażerów. Wśród nich byli hokeiści, trenerzy, lekarze i pracownicy techniczni zespołu, w tym 11 cudzoziemców. Drużyna leciała do Mińska na mecz Kontynentalnej Ligi Hokejowej (KHL) z tamtejszym Dynamem. W wypadku zginęły 43 osoby, a dwie zostały ciężko ranne.



PAP/EPA

Kibice drużyny Lokomotiv Jarosław nie mogą uwierzyć, że ich ukochani sportowcy już nigdy dla nich nie zagrają

Jedną z dwóch osób, które przeżyły, jest zawodnik reprezentacji Rosji Aleksandr Galimow. Druga osoba to steward Aleksandr Sizow. Stan rannych lekarze określają jaką bardzo ciężki. Galimow ma poparzone 90 proc. powierzchni ciała.

Ratownicy wydobyli już ciała wszystkich ofiar katastrofy. W Jarosławiu trwa procedura ich rozpoznania. Odnaleziono też jedną z czarnych skrzynek wraku. Za przyczynę katastrofy wstępnie uznaje się niesprawność techniczną maszyny lub błąd załogi. Niektórzy eksperci nie wykluczają, że wypadek mogła spowodować zła jakość paliwa lotniczego. Federalna Agencja Transportu Lotniczego (Rosawiacja) podała, że samolot prawdopodobnie nie zdołał nabrać wysokości, zawadził o antenę radiolatarni, rozpadł się na kilka części i runął na ziemię. Część kadłuba wpadła do rzeki Tułosza, dopływu Wołgi.

Rosjanie, a zwłaszcza kibice Lokomotiwu nie mogą uwierzyć w to, co się stało. Na miejsce tragedii tłumnie przychodzą wielbiciele drużyny. Przynoszą kwiaty, proporczyki i pluszowe maskotki.

– Młodzi ludzie padali na kolana i płakali nie ukrywając łez – pisze „Moskiewski Komsomolec". Gazeta podkreśla, że w związku z katastrofą w środę nie odbyły się mecze Kontynentalnej Ligi Hokeja, która inaugurowała tego dnia swój sezon rozgrywek. Przedstawiciele Ligi oraz rosyjskiej Federacji Hokeja zapewnili, że uczynią wszystko aby wraz ze śmiercią zawodników nie umarł klub, w którego barwach występowali.

Gubernator obwodu jarosławskiego Siergiej Wachrukow ogłosił trzydniową żałobę w regionie od piątku do niedzieli.

„To wielka strata dla kraju"

Także prezydent Rosji oddał hołd ofiarom wypadku, składając kwiaty przy szczątkach Jaka-42 nad brzegiem Wołgi.

– Jest to szok dla całego kraju. To był uwielbiany w Jarosławiu i całej Rosji zespół. To wielka strata dla bliskich i całego kraju – oświadczył Miedwiediew. Jak podkreślił, „sytuacja w lotnictwie cywilnym w Rosji musi zostać radykalnie zmieniona".

– Na rynku winny pozostać tylko ci przewoźnicy, którzy mają siły i środki, by obsługiwać park samolotowy, a także zatrudniać wykwalifikowanych pracowników i płacić im godziwe wynagrodzenia. W każdej spółce trzeba przyjrzeć się kwalifikacjom załóg. Dzieje się tam masa cudów. Trzeba wyczyścić tych, którzy nie potrafią pracować – dodał.

Zdaniem prezydenta, priorytetem powinny być nie interesy rosyjskiego przemysłu lotniczego, lecz życie pasażerów. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa >>** Jarosław Kaczyński przegrał proces w trybie wyborczym z PSL. Sąd uznał, że prezes kłamał mówiąc, że część posłów PSL opowiedziała się w głosowaniu za legalizacją miękkich narkotyków. Lider PiS będzie musiał teraz przeprosić ludowców i sprostować swoją wypowiedź.

▲ **Litwa >>** Natalla Radzina, dziennikarka opozycyjnego białoruskiego portalu Karta'97, otrzymała azyl polityczny na Litwie. Radzina uciekła z Białorusi w marcu w nieznanych okolicznościach. Na Białorusi groził jej proces za udział w zamieszkach, wszczętych po manifestacji opozycji w Mińsku po wyborach prezydenckich 19 grudnia.

▲ **Wietnam >>** Para ponadstuletnich staruszków chce, by ich długoletnie małżeństwo zostało oficjalnie uznane jako rekord świata. 110-letni Huynh Van Lac i jego 106-letnia żona Nguyen Thi Lanh są małżeństwem od 82 lat. Według Lacka jego małżeństwo trwa tak długo, gdyż oboje z żoną starają się unikać kłótni. – Trzeba ze sobą dzielić szczęście i smutek – przekonuje. Z kolei jego recepta na długie życie to regularny sport i pozytywne myślenie.

▲ **Francja >>** 36-letni urzędnik w podparyskim merostwie został zawieszony w pełnieniu obowiązków, gdyż nie chciał zgolić swojej długiej brody. Pochodzący z Algierii Kamel Bendjebbour pracował w archiwach miejskich od 15 lat. Jego przełożeni twierdzą, że wygląd mężczyzny nie pozostawia wątpliwości co do jego przekonań religijnych, a obowiązkiem funkcjonariuszy państwowych jest zasada neutralności. **(PAP)**

Kraj >> PO, PSL i SLD są przeciwne udziałowi członkini RPP w kampanii wyborczej

Gilowska chce debaty z Rostowskim

Zyta Gilowska oświadczyła w czwartek, że może wziąć udział w debacie z ministrem finansów Jackiem Rostowskim, jeżeli odbędzie się ona na forum akademickim. Prezes PiS Jarosław Kaczyński popiera ten pomysł i podkreśla, że dyskusja odbyłaby się poza kampanią wyborczą. Rostowski zaznaczył jednak, że debata z Gilowską byłaby złamaniem prawa, gdyż jako członek Rady Polityki Pieniężnej powinna ona być apolityczna

W środę Gilowska wykluczyła swój udział w debacie wyborczej, ale już w czwartek zmieniła zdanie.

– Znaczącą trudnością w odbyciu publicznej debaty z ministrem finansów jest potrzeba zagwarantowania jej godnego przebiegu. Sądzę, że przyjęcie konwencji obowiązującej w dyskursie naukowym oraz wybór forum akademickiego stworzyłoby optymalne warunki dla racjonalnej rozmowy o faktach. Taka debata byłaby zgodna z przepisami prawa i i pożyteczna dla obywateli. W takiej debacie mogę wziąć udział – napisała Gilowska w oświadczeniu przesłanym mediom.

Ministrowi finansów nie podoba się jednak ani sam pomysł debaty z Gilowską, ani jej forma, proponowana przez PiS. – To nie jest moment na debaty akademickie. Polacy mają prawo do debaty politycznej, w której z pełną odpowiedzialnością przedstawiciele różnych partii czy formacji politycznych przedstawiają swoją analizę oraz swoje propozycje. Pani Gilowska jako ekspert nie mogłaby tego zrobić. Ja bym jej nie mógł zadać pytania, co PiS zrobi, bo ona nie może na to pytanie odpowiedzieć – podkreślił. **(PAP)**

promocja



Więcej na stronie 8 i 9

Libia >> Dyktator wzywa do walki ze „szczurami"

Kadafi: Nie planuję ucieczki z kraju

Muammar Kadafi zaprzeczył w telefonicznej rozmowie z syryjską telewizją Arrai, że uciekł do Nigru. Informacje na ten temat nazwał „kłamstwami".

Libijski dyktator powiedział, że konwój wojskowy z jego ludźmi, który dotarł w poniedziałek do Nigru, to nic nadzwyczajnego. – To nie pierwszy konwój, który wjeżdża lub wyjeżdża z tego kraju – stwierdził. Jak dodał, rozpowszechnianie informacji o jego ucieczce jest elementem wojny psychologicznej i kampanii kłamstw, które mają osłabić morale jego zwolenników. Ponownie wezwał do walki z rebeliantami.

– Młodzi Libijczycy są gotowi do walki z tymi szczurami. Pokonamy NATO – zapewnił. **(PAP)**

USA >> Były prezydent napisał autobiografię

George W. Bush wspomina atak na WTC

„Kluczowe decyzje" - taki tytuł nosi autobiografia byłego prezydenta USA George'a W. Busha, która właśnie trafia do polskich księgarń. Bush wspomina w nim m.in. 11 września 2001 roku. 10. rocznica tych największych w historii USA ataków terrorystycznych będzie obchodzona w najbliższą niedzielę.

Feralnego dnia Bush był na Florydzie, gdzie miał wygłosić przemówienie o reformie edukacji w tamtejszej szkole podstawowej.

– W drodze z samochodu do sali szkolnej mój doradca powiedział, że w World Trade Center uderzył samolot. Wyobraziłem sobie niewielki śmigłowiec, który całkowicie stracił orientację i zboczył z kursu. Później zadzwoniła Condoleezza Rice. Przekazała, że ten samolot wcale nie był małą awionetką, tylko pasażerskim odrzutowcem. Byłem oszołomiony. Ten samolot musiał mieć najgorszego pilota na świecie, pomyślałem. Jak kapitan mógł za dnia nie zobaczyć drapacza chmur? Może miał atak serca? – wspomina były prezydent.

Gdy podczas lekcji w szkole Bush dowiedział się o drugim samolocie, stało się jasne, że Ameryka została zaatakowana.

– Pierwszy samolot mógł mieć wypadek. Drugi definitywnie potwierdził atak terrorystyczny. Trzeci był wypowiedzeniem wojny. Krew się we mnie wzburzyła. Pomyślałem, że znajdziemy tych, którzy to zrobili i skopiemy im tyłki – wspomina były prezydent. **(PAP)**

11 września 2001

Rankiem 11 września 2001 r. dwa boeingi 767 uderzyły w obie wieże World Trade Center w Nowym Jorku. Także w Waszyngtonie na Pentagon spadł boeing 757, a pół godziny później na polach pod Pittsburghiem w Pensylwanii roztrzaskała się kolejna maszyna. W atakach zginęło łącznie ponad 3 tys. osób, w tym 19 porywaczy. Ich konsekwencją była wojna w Afganistanie i w Iraku.

>>

Noc rekinów 3 D



▲ **Noc rekinów 3D**
Przygodowy/ Horror, USA 2011
▲ **Reż.: David R. Ellis**
▲ **Wyk.:** Sara Paxton, Chris Carmack, Joel David Moore

Grupa siedmiu znajomych wyrusza na weekendową wycieczkę do położonego nad brzegiem zatoki domku letniskowego. Nie zdają sobie jeszcze sprawy, że pod spokojnie wyglądającą powierzchnią wody czają się rekiny. Te morskie drapieżniki nie są jednak jedynym zagrożeniem dla niczego nieświadomej grupki młodych ludzi. By przeżyć będą musieli walczyć na śmierć i życie.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

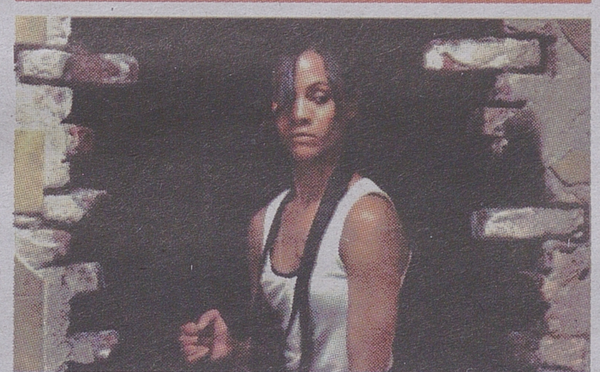


Szefowie wrogowie



▲ **Szefowie i wrogowie**
Komedia, USA 2011
▲ **reż.: Seth Gordon**
▲ **wyk.:** Jennifer Aniston,

Zdaniem trzech przyjaciół, jedyną rzeczą, która może uczynić ich życie znośnym, jest pozbycie się swoich szefów. Pod wpływem alkoholu i ekscentrycznego kumpla, przyjaciele opracowują zawiły i pozornie niezawodny plan pozbycia się pracodawców...
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



Colombiana

▲ **Colombiana**
Dramat/ Thriller/ Akcja, Francja, USA 2011
▲ **reż.: Olivier Megaton**
▲ **wyk.:** Zoe Saldana, Amandla Stenberg, Cliff Curtis, Michael Vartan, Callum Blue, Graham McTavish, Max Martini, Jordi Molla, Lennie James, Jesse Borrego

Zoe Saldana („Avatar" i „Star Trek") w filmie reżysera „Transportera 3"! Cataleya Restrepo jako mała dziewczynka była świadkiem brutalnego morderstwa rodziców. Teraz, kiedy jest już dorosła, staje się zawodowym zabójcą...
Jest piękna, silna i zdeterminowana. Jako płatna morderczyni, z zimną krwią wykonuje kolejne egzekucje. Obsesyjnie tropi i eliminuje osoby powiązane ze śmiercią swoich rodziców. Z każdym kolejnym zabójstwem Cataleya zbliża się do upragnionego celu – zabicia gangstera, który był odpowiedzialny za zamordowanie najbliższych. Film powstał na podstawie scenariusza Luca Bessona.

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

Postrach nocy 3D

▲ **Postrach nocy 3D**
Horror/ Komedia, Indie, USA 2011
▲ **Reż.: Craig Gillespie**
▲ **Wyk.:** Colin Farrell, David Tennant, Anton Yelchin, Christopher Mintz-Plasse, Toni Collette, Imogen Poots, Dave Franco, Grace Phipps.

Życie nastoletniego Charliego Brewstera (Anton Yelchin) w końcu układa się tak jak trzeba: jest popularny i umawia się z najfajniejszą dziewczyną w szkole. Problemy pojawiają się z chwilą gdy do domu obok wprowadza się Jerry (Colin Farrell) – z pozoru świetny facet, ale jest w nim coś niepokojącego i tylko Charlie zdaje się to zauważać. Pozostali – wliczając w to matkę Charliego (Toni Collette) – nie dostrzegają odmienności nowego sąsiada. Po wnikliwych obserwacjach sąsiada nastolatek dochodzi do jedynego słusznego wniosku – Jerry jest wampirem, a Charlie na własną rękę musi pozbyć się potwora żerującego w jego dzielnicy.

▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie, Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białej w Białymstoku.

Król Lew 3D

▲ **Krol Lew 3D**
Animacja, USA 2011
▲ **reż. Roger Allers, Rob Minkoff**
▲ **Walt Disney Production**

Jeden z najbardziej ukochanych przez dzieci animowanych filmów Disneya – „Król Lew", powraca. To nie tylko wspaniała historia i niezapomniane postacie, lecz również nagrodzona dwoma Oscarami ścieżka dźwiękowa. Nagrody te przypadły Hansowi Zimmerowi za oryginalną muzykę oraz Eltonowi Johnowi i Timowi Rice'owi za piosenkę „Can You Feel The Love Tonight". Bohaterem pięknej opowieści o przyjaźni i dojrzewaniu jest młody lew Simba, syn króla Lwiej Skały, skazany na wygnanie wskutek intrygi swego stryja. Simba będzie mógł jednak liczyć na wsparcie nowych przyjaciół, Timona i Pumby, którzy nie opuszczą go w trudnych chwilach i pomogą mu powrócić do jego królestwa. Kolejne pokolenie młodych widzów ma więc szansę obejrzeć arcydzieło animacji na dużym ekranie, do tego w technice trójwymiarowej.

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	
Braterstwo	(pt.), 16.15, (sb.), 13.15, (ndz.), 16.15	bilet - 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.
Klitschko	(pt.,ndz.), 18.15	bilet - 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.
Sen o Afryce	(pt.), 18.15, (sb.), 15.00, (ndz.), 14.30, 20.15	bilet - 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.
A ty stary kudy? vol. III - Wilki	(sb.), 17.00	6 zł
A ty stary kudy? vol. III - Masakra	(sb.), 20.00	6 zł
Filmowe Poranki - Delfin Plum	(ndz.), 12.30	bilet - 10 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 8 zł od os.

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Noc rekinów 3D	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Colombiana	11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.45.
Postrach nocy 3D	12.45, 17.00, 19.15, 21.30.
Kocha, lubi, szanuje	9.45, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45, 22.15.
Nie bój się ciemności	13.45, 17.45, 22.00.
Kowboje i Obcy	20.15.
O północy w Paryżu	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Szefowie i wrogowie	11.45, 15.45, 20.00.
Oszukać przeznaczenie 5 3D	21.15.
Król Lew 3D	10.45, 15.00.
Smerfy	11.15, 13.30, 15.45, 18.00.
Smerfy 3D	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
3D Noc rekinów	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 20.00, 22.00.
Colombiana	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.15, 21.30.
Kocha, lubi, szanuje	11.15, 13.45, 16.15, 18.45, 21.15.
Kowboje i Obcy	11.00, 15.45, 20.15.
O północy w Paryżu	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Szefowie wrogowie	13.45, 18.15.
3D Conan Barbarzyńca	21.45.
3D Oszukać przeznaczenie 5	19.00, 21.00.
3D Król Lew	11.00, 13.00, 15.00, 17.00.
2D Smerfy	11.15, 13.30.
3D Smerfy	15.45, 18.00, 19.30.

Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 20 zł, ulg. 16 zł, junior/senior 15 zł, poranek 15 zł, przedsprzedaż 16 zł, firma 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Tani wtorek! norm. 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 22 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 17 zł, przedsprzedaż 18 zł, firma 17 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 25 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł, przedsprzedaż 21 zł, firma 20 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.
Tani wtorek! norm. 20 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 27 zł, ulg. 13 zł, junior/senior 13 zł, przedsprzedaż 13 zł, firma 12 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.

TEATRY
Białostocki Teatr Lalek

tytuł
Jest Królik na Księżycu, (pt.), godz. 17.00, (sb.), godz. 15.00.
Nagi król, (sb.), godz. 17.00, (ndz.), godz. 11.00.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki
ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196
sekretariat@dramatyczny.pl

tytuł
Ja, Edith Piaf, (pt.,sb.), godz. 19.00, Foyer, bilety: 40 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokółka SOKÓŁ	Uwikłanie	piątek, sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Larry Crowne - Uśmiech losu	niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Król Lew 3D	(pt.), 14.30, (sb.,ndz.), 10.30, 14.30
	Smerfy 3D	(pt.), 17.00, (sb.,ndz.), 11.00, 13.00, 15.00
	Szefowie wrogowie	(pt.), 16.30, (sb.,ndz.), 12.30, 18.30
	O północy w Paryżu	(pt.), 16.00, 20.00, (sb.,ndz.), 12.00, 16.00, 20.00
	Colombiana	(pt.,sb.,ndz.), 14.00, 18.00
	Postrach nocy 3D	(pt.), 20,30, (sb.,ndz.), 16.30, 20.30
	Noc rekinów 3D	(pt.), 13.00, 15.00, 19.00, 21.00, (sb.,ndz.), 17.00, 19.00, 21.00
Augustów ISKRA	Kubuś i przyjaciele	(pt.,sb.), 15.30, (ndz.), 14.00, 15.30
	Conan Barbarzyńca 3D	(pt.,sb.,ndz.), 17.00
	O północy w Paryżu	(pt.,sb.,ndz.), 19.15

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Mrągowo ZODIAK	Drzewo życia	piątek, sobota, niedziela	brak
	Conan Barbarzyńca	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Melancholia	piątek, sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Melancholia	piątek	brak
Gołdap DOM KULTURY	Niebo nad Saharą	piątek	brak
	Auta 2	sobota, niedziela	brak
	Naznaczony	sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Szefowie wrogowie	(pt.,sb.,ndz.), 18.00	brak
	Kubuś i przyjaciele	(pt.), 16.30, (sb.,ndz.), 15.00, 16.30	brak
	Oszukać przeznaczenie 5 3D	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak
Kolno WRZOS	Pan Popper i jego pingwiny	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Postrach nocy	piątek, sobota, niedziela	brak
	Kung Fu Panda 2	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Pan Popper i jego pingwiny	piątek, sobota, niedziela	brak
	Geneza Planety Małp	piątek, sobota, niedziela	brak
Szepietowo BAJKA	Gnomeo i Julia	niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Kret	(pt.,ndz.), 18.00	brak
	Szefowie wrogowie	(pt.,ndz.), 16.00, 20.00, (sb.), 20.15	brak

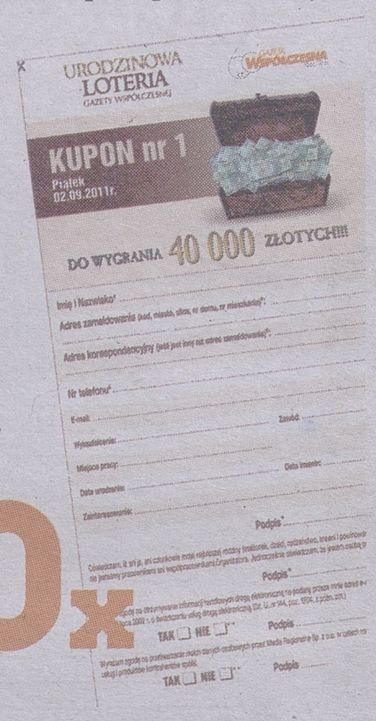
URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Pula nagród pęka w szwach!

DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!

REGULAMIN W PIGUŁCE

1. Od **2 września do 12 grudnia** na łamach Gazety Współczesnej publikujemy kupony loteryjne.

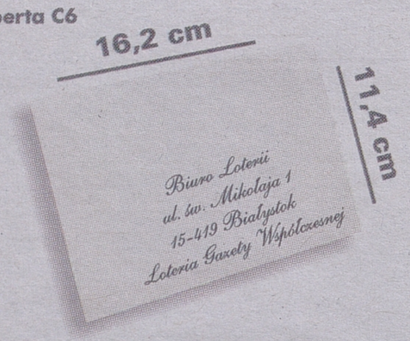


2. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie:

- ✔ Zbierz **10 kolejnych KUPONÓW**
- ✔ Wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu
- ✔ Komplet złożony z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty C6 lub DL
- ✔ Na kopercie wpisz:
  Biuro Loterii
  ul. św. Mikołaja 1
  15-419 Białystok
  Loteria Gazety Współczesnej

10x

Koperta C6



Koperta DL



- ✔ Kopertę przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą

3. Do gry możesz włączyć się w każdym momencie.

4. Jeśli zabraknie Ci jednego kuponu – komplet uzupełnij kuponem **JOKER.** Jokery drukujemy w czwartki.



5. Zwiększ swoje szanse w losowaniu gromadząc jak największą liczbę zestawów kuponów.

JEŚLI ZAPRENUMERUJESZ „GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ”...

6. Otrzymasz

- ✔ **dwie karty loteryjne we wrześniu**
- ✔ **dwie karty loteryjne w październiku**
- ✔ **dwie karty loteryjne w listopadzie**
- ✔ **jedną kartę loteryjną w grudniu**



= 2x WIĘCEJ SZANS NA NAGRODY

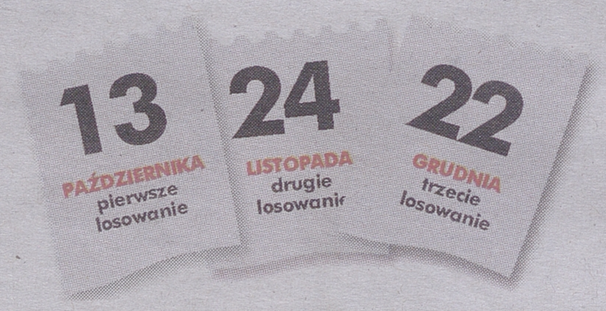
7. Kartę loteryjną Prenumeratora włóż do koperty i przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą.

8. Możesz też dostarczyć do Biura Loterii kopertę z zestawem 10 kuponów, które będziesz wycinać z gazety



9. Kupony i karty loteryjne Prenumeratora, które trafią do jednego losowania, trafią również do kolejnych losowań.

10. Nagrody rozdamy podczas trzech losowań:



W loterii mamy kilkadziesiąt nagród pieniężnych:



NAGRODA GŁÓWNA – 20 000 zł

NAGRODY DODATKOWE O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 20 000 zł



2 x 2 000 zł



5 x 1 000 zł



22 x 500 zł

UWAGA!

- ✔ Każdy komplet kuponów i każda karta loteryjna muszą być przesłane w oddzielnych kopertach.
- ✔ Koperta powinna być opatrzona dopiskiem „Loteria Gazety Współczesnej”.
- ✔ Na kopercie nie mogą się znajdować żadne inne zapiski, naklejki czy rysunki etc.
- ✔ Pełny regulamin loterii dostępny jest w Biurze Loterii i we wszystkich oddziałach Gazety Współczesnej.
- ✔ Jeśli masz dodatkowe pytania, dzwoń: 85 748-74-50.

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
9 września 2011
piątek

Porady >> Teraz już nie mamy wymówki, czyli jak wziąć udział w ndchodzących wyborach

Teraz każdy może zagłosować

Podczas tegorocznych wyborów każdy, kto ukończył 18 lat i posiada prawa wyborcze, będzie miał możliwość zagłosowania. I to niezależnie od tego czy posiada stałe miejsce zameldowania, czy jest niepełnosprawny, czy mieszka w odległych zakątkach poza granicami Polski.

Bezdomni też mają prawo głosu

– Często można usłyszeć, że osoby bezdomne nie mogą głosować, bo nie są ujęte w rejestrze wyborców. To jest wierutna bzdura – mówi Marek Rybnik, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białymstoku. – Otóż może, tylko i taka osoba musi coś z siebie dać, a dokładnie pójść do urzędu gminy i złożyć wniosek o wpisanie do spisu wyborców. Siłą rzeczy dany urząd gminy nie ma przecież świadomości, że taki wyborca tu przebywa.

Wpisanie do rejestru wyborców jest bowiem kluczowe dla dalszego uczestnictwa w wyborach. Na tej podstawie będą tworzone później spisy wyborców, czyli dokumenty, które każdy z nas widzi w lokalach wyborczych i gdzie musi się podpisać przed otrzymaniem kart do głosowania.

Takie ułatwienia w głosowaniach niosą za sobą i niebezpieczeństwa – kilkakrotnego głosowania w różnych gminach przez jedną osobę choćby.

– W przypadku osób bez stałego zameldowania, to rzeczywiście, teoretycznie, takie zdarzenie mogłoby mieć miejsce. To nie jest prawo absolutnie szczelne. Jeśli ktoś postawi sobie za punkt honoru udowodnienie nieszczelności tego systemu, to może mu się udać – przyznaje Marek Rybnik.– Ale nawet gdyby doszło do kilkuset takich przypadków, to w odniesieniu do całego wyniku nie miałoby to znaczenia. Dużo łatwiej jest zabezpieczyć się w odniesieniu do osób ze stałym zameldowaniem.

Kiedy na wybory

Tegoroczne wybory parlamentarne odbędą się w niedzielę, 9 października. W woj. podlaskim o 14 mandatów ubiega się 260 kandydatów, a o 3 mandaty senatorskie – 14 osób, wszyscy obecni parlamentarzyści. W przypadku wyborów do Sejmu głosujemy na listy kandydatów (poszczególne komitety wyborcze) stawiając znak X przy wybranym kandydacie na posła. W przypadku senatora – głosujemy na konkretną osobę. Więcej www.wspolczesna.pl/wybory.

Korespondencyjnie też już można

Możemy tez głosować już korespondencyjnie za granicą i w Polsce (dotyczy to osób powyżej 75. roku życia, z udokumentowaną chorobą, niedołężnych).

– W Polsce warunkiem jest poinformowanie, na 21 dni przed wyborami o zamiarze głosowania korespondencyjnego wójta, burmistrza bądź prezydenta, w zależności od miejsca zamieszkania, – podkreśla Marek Rybnik. – Taka osoba otrzymuje potem tzw. pakiet wyborczy ze wszystkimi kartami do głosowania, wypełnia go i przy pomocy właściwego urzędnika bądź też za pośrednictwem poczty ten pakiet jest odsyłany z powrotem. Zamknięty jest dostarczany do właściwej komisji wyborczej i otwarty w dniu wyborów.

Korespondencyjnie można głosować za granicą. O takim zamiarze właściwy konsulat (adresy na stronach internetowych MSZ) należy poinformować do 24 września.

Do 25 września zaś osoby niewidome powinny zgłosić zamiar głosowania przez nakładkę Breille'a. Do tego czasu osoby niewidome powinny dopełnić obowiązku dopisania się do listy wyborczej w swojej gminie w obwodzie przystosowanym dla niepełnosprawnych. **(mk)**

Opinie

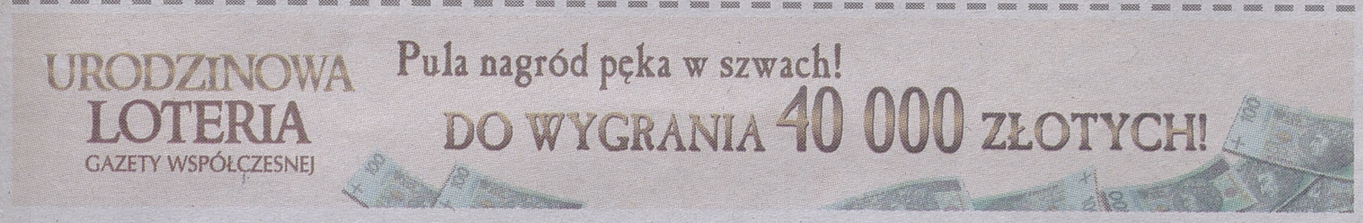
Naszych Czytelników zainteresował tekst pt. „Kazik nie jedzie z czerwonymi". Oto niektóre komentarze z internetowego forum „Gazety Współczesnej":

▲ **Nick: RAAF**
www.wspolczesna.pl
SLD zamiast zrażać do siebie niezdecydowany, polski elektorat i przedstawić program walki z rasizmem, gra „Celinę". Dno nie lewica.

▲ **Nick: Jerry**
www.wspolczesna.pl
Na miejscu Kazika też bym się wkurzył, że moją piosenkę wykorzystuje partia, z którą od lat walczę. Ale nie demonizujmy. To zwykła pomyłka. Ot, ktoś czegoś nie dopatrzył i tyle.

▲ **Nick: lewy**
www.wspolczesna.pl
No właśnie – jeśli dj miał zezwolenie na wykorzystanie praw autorskich, to nie można SLD nic zarzucić. To dj się tu ośmieszył, nie Lewica. **(jm)**

promocja



Promocja >> Urodzinowa Loteria

40 tysięcy złotych czeka na naszych wiernych Czytelników



Jesteśmy z Wami na dobre i na złe już od 60 lat. Dziękując za wierność Gazecie Współczesnej i wsparcie, pragniemy zaprosić Państwa do Urodzinowej Loterii, w której do wygrania jest w sumie 40 tysięcy złotych. Wystarczy tylko kupić gazetę i wycinać kupony. 10 przesłanych w kopercie do naszej redakcji weźmie udział w losowaniu nagród pieniężnych. Nie warto tracić czasu, bo kupony będziemy drukować do 12 grudnia. 22 grudnia odbędzie się ostatnie losowanie.

Spraw sobie i swoim bliskim prezent pod choinkę

To będzie tuż przed Wigilią. Czy nie fantastycznie byłoby sprawić sobie prezent z okazji Świąt Bożego Narodzenia? Z pewnością każdemu przyda się dodatkowa gotówka na przygotowanie uroczystej wieczerzy i położenie pod choinkę upominków, na które czekają nasi najbliżsi.

Zanim nastaną święta, jest jeszcze wiele innych powodów wzmocnienia domowego budżetu. Okazję do tego dadzą wcześniejsze losowania, które odbędą się 13 października i 24 listopada. Do wygrania nasi Czytelnicy będą mieli od 500 zł do nawet 20 tys. zł. Nawet najmniejsza kwota pozwoli nam na sprawienie sobie jakiejś przyjemności tj. wizyta w salonie piękności, wymarzony telefon komórkowy lub tuning ukochanego samochodu.

Zasady są bardzo proste

Tyle korzyści, a niewiele wysiłku. Ci, którzy od tygodnia śledzą nasze publikacje, doskonale znają regulamin loterii. Dodatkowe informacje można też znaleźć obok na stronie 8 lub w internecie na stronie www.wspolczesna.pl/loteria.

Pozostałym przypominamy, że od 2 września do 12 grudnia na łamach Gazety publikowane będą kolejne kupony. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie, wytnij 10 kuponów o kolejnej numeracji, wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu, a komplet złożony z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty i wyślij na adres redakcji lub przynieś ją osobiście na ul. św. Mikołaja 1.

Do gry można przyłączyć się w dowolnym momencie. Jeżeli z jakiś powodów zabraknie nam „po drodze" jakiegoś kuponu, nie ma powodów do zmartwień. W każdy czwartek w GW publikowany będzie joker, czyli kupon do uzupełnienia kolekcji. W jednym komplecie może być tylko jeden joker.

Dopomóż losowi i szybko wykup prenumeratę

Aby zwiększyć swoje szanse na wygraną, warto zaprenumerować Gazetę Współczesną. Prenumeratorzy, jako najwierniejsi nasi Czytelnicy, traktowani są w wyjątkowy sposób. Każdy Czytelnik będący prenumeratorem otrzyma dodatkowo siedem kart loteryjnych. Karta loteryjna odpowiada jednemu kompletowi 10 kolejnych wyciętych z gazety kuponów loteryjnych.

Razem prenumerator może więc przesłać do Biura Loterii 14 losów do loterii (7 kompletów kuponów oraz 7 kart prenumeratora). Osoba wycinająca kuponu z gazety – 7 kompletów. Naszym Prenumeratorom dostarczymy po dwie karty loteryjne we wrześniu, w październiku, w listopadzie i jedną kartę w grudniu. Pierwsza Karta Prenumeratora już 12 września.

Nie czekaj! Zaprenumeruj gazetę lub zbieraj kupony. Spełnienie Twoich marzeń jest blisko. **(ika)**



Imię i Nazwisko* .....

Adres zameldowania (kod, miasto, ulica, nr domu, nr mieszkania)*: .....

.....

Adres korespondencyjny (jeśli jest inny niż adres zameldowania)*: .....

.....

Nr telefonu* .....

E-mail: .....

Wykształcenie: ..... Zawód: .....

Miejsce pracy: .....

Data urodzenia: ..... Data imienin: .....

Zainteresowania: .....

Podpis* .....

Oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (małżonek, dzieci, rodzeństwo, krewni i powinowaci pierwszego stopnia) nie jesteśmy pracownikami, ani współpracownikami Organizatora. Jednocześnie oświadczam, że jestem osobą pełnoletnią.

Podpis* .....

Wyrażam zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany przeze mnie adres e-mail zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. nr 144, poz. 1204, z późn. zm.)

TAK ☐ NIE ☐** Podpis .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Media Regionalne Sp. z o.o. w celach marketingowych dotyczących usług i produktów kontrahentów spółki.

TAK ☐ NIE ☐** Podpis .....

* Wypełnienie pól oznaczonych gwiazdką jest niezbędne dla ważności kuponu i do realizacji założeń loterii.
** Prosimy o zaznaczenie krzyżykiem odpowiedniego pustego pola pod klauzulą zgody i potwierdzenie zgody lub jej braku własnoręcznym podpisem.

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r.(tj. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy spółki Media Regionalne. Udostępnianie danych osobowych jest dobrowolne.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADĘ posadzkarską, praca miksokretem, tel. 605-30-397.

DOŚWIADCZONEGO w kamieniarstwie, od 18 zł za godzinę. 605-391-165.

DYNAMICZNIE rozwijająca się firma produkcyjna zatrudni Kierownika Wydziału. Oczekiwania: wykształcenie techniczne, doświadczenie w kierowaniu procesami produkcyjnymi.Miejsce pracy: SuwałkiKontakt: kierownik.produkcji.suwalki@wp.pl

FIRMA Agro-Serwis zatrudni Przedstawiciela handlowego- branża rolnicza, na terenie: Siedlce, Przasnysz, Wysokie Mazowieckie. Wymagane: wykszt. rolnicze, doświadczenie handlowe, znajomość rynku lokalnego. Cv proszę przesyłać na e-mail: biuro@agro-serwis.pl

GOSPODARSTWO rolne. tel. 502-638-896.

HOSTESSY i promotorów, 9 zł/godz. 530-796-507.

HOTEL Bartlowizna zatrudni kucharza z doświadczeniem bez nałogów, 502-377-550.

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ kat. C+E w ruchu krajowym i międzynarodowym, wymagana karta kierowcy. Pracodawca w Wysikiem Mazowieckiem, 606-806-229.

KIEROWCĘ samochodu ciężarowego z uprawnieniami na HDS, (85)710-15-56, 57.

KIEROWCÓW kat. C+E w transporcie międzynarodowym, 602-319-729, (85)715-39-48.

KRAWCOWE, szwaczki, 888-835-490.

MAGISTRA farmacji na kierownika apteki, 602-170-344

OPERATORA koparko -ładowarki z możliwością innej pracy, praca w okolicach Wysokiego Mazowieckiego, tel. 785-199-873.

OPIEKUNKI, NIEMCY. 664-126-937.

RZEŹNIKÓW do rozbioru wieprzowiny, ok. Jeżewa Starego, tel. 602-338-551.

ZATRUDNIĘ tynkarzy, tel. 782-083-097.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie. 500-100-099

NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

BMW Coupe.1,6 BG, 1995r. 7600 zł. 502-644-411.

MITSUBISHI lancer 1.6 gaz sekwencja (2004) zamiana, 20.900 zł. 785-642-439.

RENAULT Kangoo 1.2 +gaz (1998). 694-887-401.

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

AUTOKOMISY

AUTO Komis Biacar, Witosa 1A. Kupujemy za gotówkę. Możliwe zmiany. Import aut na zamówienie - parking strzeżony. 85/746-03-48; 601-661-443; 605-090-746 www.biacar.regiomoto.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ z możliwością zabudowy, z bezpośrednim dostępem do jeziora, okolice Augustowa lub Ełku, 602-381-505.

SPRZEDAM

32,4 mkw, Branickiego, 135.000 zł. 505-599-328.

38M2, Ciechanowiec, do remontu, (86)277-13-62

43,5 mkw Białystok, centrum, cegła, balkon, nowe okna, do remontu, 165.000 zł. 502-018-727

60 m2, Białostoczek, ul. Kozłowa, (85)652-26-84.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI wzmocnione. Dowóz, montaż gratis. Producent (85)733-52-11, (29)761-50-20, 512-245-075, www.robstal.pl, Raty.

CIECHANOWIEC, centrum, dom 120/730m2 z możliwością działalności gospodarczej, (86)277-13-62.

DOM w Protasach 138/1000 m2, murowany w 1993r., 2 km od granicy Białegostoku, 290000zł. 508-381-309.

DZIAŁKA 1000 m2. Jezioro Dybowo, 664-742-567.

DZIAŁKA budowlana 1488 mkw. w Ełku przy ul. Zamkowej, blisko jezioro. 607-355-087.

DZIAŁKA budowlana 3000mkw. z linią brzegową, Długochorzele gm. Ełk. 607-355-087.

DZIAŁKA Kuriany, 85.000, 790-396-721.

DZIAŁKA na jez. Mleczówka, 12 ha, ok. Ełku, możliwość odrolnienia. 608-452-972.

DZIAŁKA na jez. Orzyskim, 6 ha, możliwość odrolnienia. 608-452-972.

DZIAŁKI nad J. Szelment Mały, 509-581-205

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl, 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GRAJEWO. Dom 120 m2. 601-077-564.

GRAJEWO. Działki budowlane., tel. 601-077-564.

KURIANY działki, 80 zł/ m2, 790-396-721

MIESZKANIE w Bielsku Podlaskim 48 m2, IVp, po kapitalnym remoncie, tel. 694-869-371.

PŁONOWO k/Brańska. Siedllisko 4400 ar. Dom drewniany 64 m2.70000 zł. , tel. (86) 272-33-51.

PÓŁWYSEP o pow. 43 ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.

PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreację, tel. 608-452-972.

RAJGRÓD. Dom 160m2 przy jeziorze. 601-077-564.

WWW.BOSS-MEBLE.PL wyprzedaż ekspozycji.

ZIEMIA rolna, 240 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014..

ZIEMIĘ rolną 115 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk. gm. Stare Juchy. 668-617-014.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE komfortowe w nowym apartamentowcu, Białystok. tel. 531-750-716 (po 17.00).

3-POKOJOWE, Nowe Miasto, dogodne połączenie z Centrum. tel. 604-402-399

LOKAL 450 m2 +magazyn 400 m2, 798-651-555.

STANCJA dla uczniów ul.Senatorska, 502- 94- 54- 38,

STANCJE

POKÓJ studentce, tel. 603-684-301.

POKÓJ, Białystok, Zachodnia. 400 zł +opłaty, tel. 514-048-671

NAUKA

TECHNIKUM Mechaniczne –zaoczne, bezpłatne (po ZSZ) Broniewskiego 14 Białystok ogłasza nabór na technika pojazdów samochodowych, (85)651-34-79.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

TURYSTYKA

BELGIA, Niemcy, Holandia -soboty, niedziele, poniedziałki -DVD, (85)747-00-01, 602-664-771.

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.

BELGIA, Przewóz osób -Belgia, Niemcy, Holandia -wtorek, środa. 691-862-366 (DVD, klimatyzacja).

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

Krewnych, przyjaciół i znajomych

ŚP. **ŁUKASZA MILEWSKIEGO,**

który zginął w zamachu terrorystycznym w Nowym Jorku, zawiadamiamy, że 11 września (niedziela)o godzinie 17.00 w Parafii Chrystusa Króla - Kaplicy św. Łukasza w Suwałkach, ul. Jana Pawła II zostanie odprawiona msza święta.

Rodzice i siostra

BIZNES

KREDYTY

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

ALTER-POŻYCZKA: gotówki bez BIK-u, oddłużenia, konsolidacje. Oferty dla każdego na oświadczenie, dojazd do klienta, 703-803-023 (7,69/min).

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

KREDYTY dla firm, osób fizycznych, emerytów i rencistów, bez BIK , doradca, 517-161-880.

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Chcesz płacić mniejszą ratę? Oferta 25 banków - bezpłatna pomoc- dzwoń, tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******MACIORY,** Knury (bydło pourazowe) do 3,20 zł/kg. 24 godz. Faktura, tel. 518-229-017.

*******SKUP** bydła pourazowego., maciory. 24 godz. Faktura. Wyrejestrowanie, tel. 515-075-505.

*****SKUP** bydla pourazowego. Wyrejestrowanie ,faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny 663-041-519, 695-187-861.

BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. WYREJESTROWANIE, TEL. 515-833-388.

KNURY 2, 20 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.

KNURY skupuję, (85)685-22-45, 694-933-680.

KNURY, 2,20zł/kg, 692-775-394.

SKUP bydła pourazowego. do 5 zł/kg. 518-229-128.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

ŻYTO konsumpcyjne kupię. 606-355-572.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

WYPRZEDAŻ MASZYN UŻYWANYCH-ZIELONKOWYCH

SaMASZ

ZADZWOŃ - 85 664 70 31

www.samasz.pl

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

FORTSCHRITT ZT323, 4x4, (1989). 696-817-502.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KROWA 10 lat. Prostki Noclegi., tel. (87) 611-20-85.

ŁĄKI 7,5HA SPRZEDAM W OKOLICACH PISZA. TEL. 607-232-494

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

PRZYCZEPA z kosiarką samozbierającą Mengele, 11.000 zł. 503-593-544.

ŚRUTA sojowa, rzepakowa, pszenmix, siatka, sznurek, tel. 86/2755-090, 86/2755-237.

ZBOŻE siewne i konsmupcyjne, tel. 606-100-98.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BAL dębowy 50 mm długość 2,5m i 5m, 660-215-626.

BRYKIET z torfu -Krupniki 64. Tel. 502-539-182

DREWNO opałowe i węgiel sprzedam. 695-376-791.

DREWNO opałowe, z dostawą, Suwałki, okolice, 666-119-386.

EKOGROSZEK PIEKLORZ, węgiel, tel. 86/2755-090, 86/2755-237.

KIOSK typu RUCH, w centrum dobra lokalizacja, klimatyzacja. Cena 29 tys. tel 608-850-062

SZOPĘ 2x4m, 200 zł., tel. 604-928-668.

ZAREKLAMUJ SIĘ NA TELEBIMIEW HALI DWORCA PKS BIAŁYSTOKtel. 518-502-468.

ZBIORNIKI na szambo, 25 tys. l, tel. 669-969-569.

INNE

PUNKT przedszkolny „Promyczki" (mini przedszkole) Białystok, ul. Włościańska 101 (osiedle Pieczurki) ogłasza zapisy dzieci od 3 do 5 lat, tel. 504-631-459.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GINEKOLOG A-Z. 506-553-556.

GINEKOLOG pomoc. 504-444-874.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35.

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK - PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.600 ZŁ (JEDNO OKO), , TEL. 664-478-699, (85)869-15-21

USŁUGI

PRAWNICZE

ODSZKODOWANIA, miałeś wypadek zadzwoń! Szkody Osobowe, Komunikacyjne i Majątkowe, tel. 531- 200-8 73, (85)811-00-73.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907.

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne, elewacje, murowanie. 500-171-349.

TYNKI tradycyjne, wykończenia wnętrz, 507-047-202.

BUDOWA, REMONT

***DOMY,** obory, szamba, elewacje.Docieplenia. roboty wykończeniowe, elektryczne. Grajewo. 502-292-513.

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369.

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje, 516-107-644.

BIAŁYSTOK, koparko -ładowarka, 666-853-701.

BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

DOMY, od A do Z, tel. 507-076-230.

KOPARKĄ gąsienicową, 18t, stawy itp. 886-104-963.

KOPARKO -ładowarka, tanio, Białystok, 505-780-911

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.

– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.

– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.

– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ do jazdy tirem na trasach Polska- Belgia-Rosja. Łapy, (85)650-21-99, 602-557-199.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA centrum Białowieży, 900 m2, 608-553-444.
NOWY dom, okolice Białegostoku, 609-309-306.

POSZUKUJĘ

LOKALI ścisłe centra miast, powyżej 100 mkw.: Suwałki, Białystok, Łomża, Augustów, Grajewo, Gołdap, 601-378-919.

WYNAJMĘ

WALIŁY stacja, dom, bezpłatnie. 669-654-814.

TURYSTYKA

BUSEM 694-135-733. Okęcie, kraj, zagranica.

ZWIERZĘTA

ODDAM ratlerka, (85)732-89-60.

BIZNES

KREDYTY

KREDYTY mieszkaniowe- 27 banków. 793-009-574

ROLNICTWO

KUPIĘ

SKUP koni i źrebiąt oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SPRZEDAM

ZIEMIA rolna 3,60ha, 15 zł/m2, Rybniki, 883-494-979

RÓŻNE

SPRZEDAM

ODDAM szklarnię za rozbiórkę, tel. (85)654-72-61.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

STANY surowe, tel. 692-121-414.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990.

MALOWANIE dachów. Tel. 668-141-137.
MALOWANIE szpachlowanie, niedrogo, 500-454-999
MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, 693-121-622.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815.

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 601-176-431.
REMONTY, wykończenia, tanio tel. 602-612-353
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, Tel. 605-300-397.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie !!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.
STUDNIE wiercone solidnie, Białystok, 600-111-100.
SZAMBA betonowe kompleksowo, 600-588-666.
SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, płyty gipsowe i elewacje, tel. 516-035-439.
TYNKI agregatem gipsowe, cem-wap. 602-326-810.
TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
WIERCENIE i cięcie betonu, tel. 784-537-286.
ZBIORNIK na gnojówkę, 605-300-397.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki, parking, (85)663-26-39

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE 692-995-200, (85)718-97-43

HYDRAULICZNE

OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

ANTENY -montaż, ustawienia -tanio 504-853-180

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.
OKNA, DRZWI, tanio, (85)719-91-22, 602-210-774

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.
MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.
PLOTKISNIEGOWE.PL - 504-080-843

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

INNE

NAGROBKI granitowe, niskie ceny! Boguszewo 7. 601-924-904.

ROLNICTWO

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810.
NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.
OPCINANIE racic, 664-336-857.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, biesiady. 533-227-704.

ZLECĘ WYKONANIE

GRESY, glazury, malowanie itp zlecę. tel. 603-773-664.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.


Firmy z Twojego miasta

regiofirma.pl
co agencja nieruchomości
gdzie Białystok
szukaj »

OGŁOSZENIE

Izba Celna w Białymstoku jako niezespolony organ administracji rządowej (zgodnie z art. 56 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie. Dz. Ustaw nr 31 poz. 206 z 2009 r.) jest zainteresowana pozyskaniem w użytkowanie poprzez najem nieruchomości gruntowej o powierzchni ok. 3/6 ha z przeznaczeniem jako plac – miejsce wyznaczone do odpraw celnych samochodów ciężarowych TIR oraz zabudowanej obiektem administracyjnym i pomocniczym dla obsługi przedmiotowych odpraw.

Wymagane jest aby oferowana nieruchomość gruntowa, posiadała następujące właściwości i możliwości użytkowe tj.:

1. powierzchnia działki gruntowej 3/6 ha całościowo lub częściowo utwardzona w stopniu umożliwiającym postój i przemieszczanie się samochodów ciężarowych o całkowitej masie 40/60 ton.
2. działka gruntowa ogrodzona posiadająca minimum dwie bramy (wjazdowa i wyjazdowa)
3. położenie przynależne do drogi krajowej nr 8 przed rozjazdem w kierunkach: Kuźnica, Bobrowniki (skrzyżowanie 1000-Lecia PP – Gen Andersa)
4. Dla minimalizacji utrudnień przy wjeździe i wyjeździe z posesji powinna się ona znajdować po prawej stronie drogi jadąc od Warszawy w kierunku ww. przejść granicznych z niezależną utwardzoną drogą umożliwiającą dojazd i wyjazd dużych ilości samochodów TIR oraz dojście piesze.
5. Działka powinna być zabudowana – posiadać następujące obiekty administracyjne i pomocnicze w dobrym stanie techniczno-użytkowym;
   - budynek biurowy o powierzchni użytkowej około 300 m^2
   - budynek pomocniczy jako hala o powierzchni użytkowej około 250 m^2 mogącej pomieścić minimum 1 samochód ciężarowy TIR (ciągnik siodłowy + naczepa)
   - rampę rozładunkowo-przeładunkowa przynależną do budynku hali.
6. Wymagane przyłącza mediów: wodociąg, kanalizacja, sieć elektryczna, łącza telefoniczne, łącza intranetowe, CO).
7. Czasookres użytkowania – najmu przez Służbę Celną – około 10 lat.

Pożądane jest aby oferowana nieruchomość gruntowa, posiadała następującą infrastrukturę i możliwości funkcjonalne tj.:

- wagę statyczną do ważenia pojazdów – nośność do 60 ton.
- toalety dla kierowców czynne 24h/dobę.
- możliwość lokalizacji pomieszczeń dla agencji celnych na pobliskiej posesji.

W przypadku dysponowania nieruchomością gruntową zabudowaną spełniającym powyższe wymagania użytkowe, uprzejmie proszę o pisemną rzeczowo-ofertową informację do Izby Celnej w Białymstoku ze wskazaniem możliwego terminu dokonania wizji lokalnej oferowanej nieruchomości w terminie do 20 września 2011 r.

Inne informacje oraz ustalenie terminu ewentualnej wizji lokalnej jest możliwe poprzez osobę wskazaną do kontaktu tj:

Henryk Kosiński, tel. 85 7458-610, w godz. od 7.20 do 15.00.

A7941411w01

Pokonaj miażdżycę

Pacjenci już po kilkunastu zabiegach odczuwają wyraźną poprawę. Terapia sprawia, że wraca im sprawność i chęć do życia.

Stop! Dla miażdżycy!

Miażdżyca to jedna z najczęstszych i najgroźniejszych chorób współczesnej cywilizacji. Potrafi rozwijać się długo i nie dawać żadnych objawów, póki nie spowoduje wyraźnych biologicznych zmian. Dochodzi do nich, ponieważ w tętnicach narasta zwężająca je płytka miażdżycowa. Z czasem płytka ulega zwapnieniu. Przy dalszych postępach choroby może spowodować całkowitą niedrożność i wtedy dochodzi do martwicy tkanki odciętej w ten sposób od krwioobiegu. Taki jest mechanizm powstawania zawału serca, udaru mózgu. Są to najbardziej dramatyczne, bo spektakularne, skutki miażdżycy. Ale niemniej groźne są zmiany w innych narządach i układach organizmu. Warto znać te zagrożenia, by im się po prostu nie dać. I skorzystać z szansy na zahamowanie a następnie cofnięcie miażdżycy.

Tabletki, skalpel?

Niestety, medycyna nie dysponuje lekami działającymi bezpośrednio na miażdżycę. Zależnie od sytuacji pacjent dostaje leki obniżające ciśnienie, krzepliwość krwi, poziom cholesterolu. W zaawansowanej chorobie konieczna bywa interwencja chirurga. By usunąć blaszkę miażdżycową stosuje cewniki, lasery, stenty(utrzymujące poszerzenie naczyń krwionośnych), przezskórną angioplastykę potocznie zwana balonikowaniem. Przy poważnej niedrożności naczyń wieńcowych wykonuje się by-passy. Ale ciągle jeszcze niezbyt powszechna jest wiedza, że istnieje jeszcze jedna możliwość.

Trzecia droga, czyli chelatacja

Zdaniem coraz większej liczby lekarzy, w tym medycznych autorytetów, można uniknąć wielu, jeśli nie wszystkich zabiegów chirurgicznych, gdy skorzysta się z terapii chelatowej. Jest to od dawna znana łagodna metoda leczenia zmian miażdżycowych. Polega na podawaniu pacjentowi w kroplówce syntetycznego aminokwasu EDTA. Preparat ten usuwa różnorakie toksyny, ale jednocześnie „wyrywa" ze złogów miażdżycowych wapń. Blaszka miażdżycowa pozbawiona swojej wapiennej otoczki rozpuszcza się i zostaje wydalona.

Terapia wpływa korzystnie na cały układ sercowo- naczyniowy, powodując zwiększenie przepływu krwi przez wszystkie tkanki organizmu. Pomaga usunąć przyczynę powstania bólu wieńcowego, zmniejsza ryzyko zawału serca i udaru mózgu, poprawia krążenie w naczyniach mózgu i nerek, zmniejsza zaburzenia równowagi, wpływa na normalizację ciśnienia krwi. Jest bardzo skuteczna w leczeniu choroby Alzheimera. Pozytywnie o metodzie wyrażają się chorzy na cukrzycę, u których zmniejsza zapotrzebowanie na insulinę.

Na świecie liczba chelatacji wciąż wzrasta, a zwolenników tej metody przybywa też w Polsce.

Dwa lata temu Andrzej M. miał wstawione stenty w nogach.- Zdecydowaliśmy się na chelatację, gdy lekarz powiedział mężowi, że standy zarastają i będzie konieczna kolejny zabieg. – mówi Krystyna M. O metodzie usłyszeliśmy od znajomego, który kilkanaście lat temu dzięki niej uniknął by-passów. Do dziś świetnie się czuje i prowadzi aktywne życie, chociaż ma już 80 lat. Mąż jest po wielu operacjach, nic dziwnego, że przejął się, że znowu będzie musiał iść do szpitala. A nogi już miał prawie czarne i nie mógł chodzić, tak go bolały. Lekarz kazał chodzić, to brałam stołeczek, a mąż co 10 minut siadał i czekał, aż odejdzie. Teraz wziął 17 kroplówek i czuje się lepiej. Przyjeżdżamy tramwajem, i tylko raz przystajemy na odpoczynek. Ja też wzięłam 10 kroplówek i czuję, że mam dużo więcej siły.



Krystyna O. mieszka w Holandii, a na chelatację namówiła mamę, która ma 78 lat. Jestem szczęśliwa, jak patrzę na nią – opowiada. Mama jest po 40 kroplówkach, minęły bóle zamostkowe, problemy z oddychaniem, uregulowało się ciśnienie. Dziś bierze o połowę mniej tabletek. Mamie ubyło 10 lat, a tak szybko chodzi, że nie mogę za nią nadążyć. Ona biega, a nie chodzi! Muszę jeszcze kupić jej tylko jasny sweter, bo nie mogę patrzeć na ten czarny.

Kazimierz C. zaczął brać kroplówki w marcu. Miałem zimne, sine nogi, chodziłem z trudem opierając się na lasce – wspomina. Dziś nogi są ciepłe, a i sam lepiej się czuję. Nie tylko mogę chodzić, ale ja mogę tańczyć! – cieszy się. Nas pewno chcę jeszcze brać kroplówki. Może nawet do 50 dociągnę!

Więcej informacji: www. chelatacja. com

Gabinet Lekarski
Dr Dariusz Siwik
Białystok ul. Rzymowskiego 43/28
tel. 85-744-97-97
tel. kom. 604 450 000

A7909611w01



URODZINOWA LOTERIA

GAZETY WSPÓŁCZESNEJ



Pula nagród pęka w szwach!

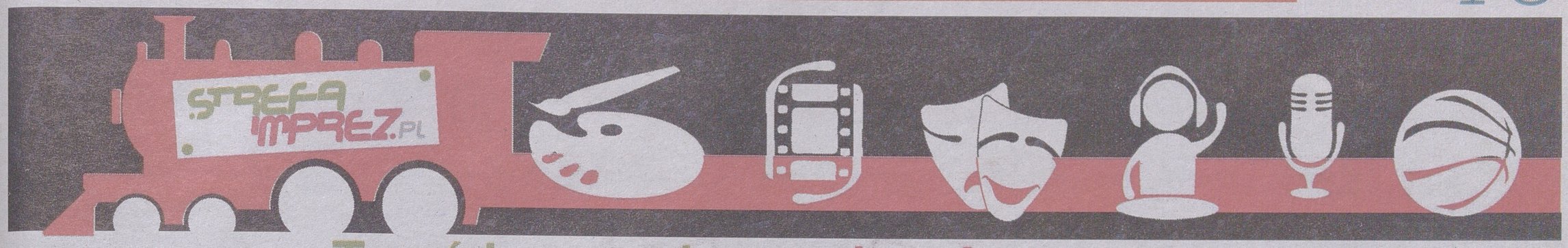


DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!

Szukaj kuponu w dzisiejszym wydaniu gazety.

Wystarczy zebrać 10 kuponów!

Więcej na www.wspolczesna.pl/loteria



BEZPŁATNA NAUKA
w szkołach zaocznych dla dorosłych

- **Policealne Studium Zawodowe** technik administracji (2 lata) technik bhp (1,5 roku) technik prac biurowych (2 lata)
- **Liceum Ogólnokształcące** (3 lata)
- **Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące** (2 lata)

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA.

Rozpoczęcie zajęć – 17 września

TWP
TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2, Białystok
tel. 85 7435106, 85 7435705
www.twp.bialystok.pl

A7936211W01

WYDZIAŁ GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ W EŁKU

5-10 WRZEŚNIA TYDZIEŃ BRANŻOWY
złap bonus edukacyjny 300 zł

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI W BYDGOSZCZY

TURYSTYKA I REKREACJA

Zarządzanie turystyką i hotelarstwo
Zarządzanie gastronomią i dietetyka
Transport osobowy i logistyka
Organizacja i zarządzanie sportem
Turystyka zdrowotna i SPA

www.wsg.elk.pl

EŁK, ul. 11 listopada 24, tel. 87 621 76 11

PROMOCJE JESIENNE STIHL®



Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

A1116119W10

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY RACZKI podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie tut. Urzędu, Plac Kościuszki 14 w Raczkach na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży**
w trybie przetargu nieograniczonego, ustnego, położonych w Raczkach, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 936/7 i 935/25, stanowiących jedną działkę budowlaną.
Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel. (87)5686413 oraz na stronie: www.raczki.pl

A93511W04

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl

Budynek handlowo-usługowo-biurowy



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkanie na ul. Św. A. Boboli 3a



nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

TARTAK SUPRAŚL
ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
100 lat
SZCZEGÓŁY OFERTY NA
www.tartaksuprasl.pl
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 0\85 718 30 70, fax 85 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
pon.-pt. 7.00-15.00, soboty 8.00-13.00

R7735511W01

STUDIA MAGISTERSKIE
ZARZĄDZANIE, PEDAGOGIKA
PRACA SOCJALNA, TERAPIA,
EDU. ZDROWOTNA i wiele innych!!!

STUDIA LICENCJACKIE
JUŻ OD 99 ZŁ (miesięcznie)

Rekrutacja:
OSTROŁĘKA
ul. 11 Listopada 20 (ZS nr 1)
tel.: 695 777 400; 697 280 201
www.super-edukacja.pl; www.studianiebanalne.eu

A131411W02

STUDIA PODYPLOMOWE I PRAKTYKI:
• wycena • zarządzanie
• pośrednictwo w obrocie nieruchomościami

wszystkim absolwentom zapewniamy praktyki zawodowe

NOT
Ośrodek Doskonalenia Kadr
ul. M. Skłodowskiej-Curie 2 pok 113
15-950 Białystok
tel./fax. 85 742 12 75,
www.not.bialystok.pl

R6196611W01

Budujemy radość

Warszawa ul. Skoroszewska



Białystok ul. Ryska



Białystok ul. Gruntowa



Białystok ul. Świętokrzyska



nowe Bojary
JAZ-BU
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd



Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

A1116120W10

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80



W rozegranym awansem meczu IV ligi podlaskiej KS Michałowo pokonało Gryfa Gródek 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Chwetko 65 i Frąckiel 82.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
T-Mobile Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Polonia Warszawa (niedziela, godz. 17 w Białymstoku).
II liga. Wigry Suwałki – Puszcza Niepołomnice (sobota, godz. 18).
III liga
Piątek: Motor Lubawa – Mrągowia Mrągowo (17). **Sobota:** Concordia Elbląg – Dąb Dąbrowa Białostocka (14), MKS Korsze – Zatoka Braniewo (17), Czarni Olecko – Start Działdowo (16), ŁKS 1926 Łomża – Huragan Morąg (15). **Niedziela:** Granica Kętrzyn – Olimpia Zambrów (16), Orzeł Kolno – Olimpia 2004 Elbląg (16), Pogoń Łapy – Warmia Grajewo (16).
IV liga.
Sobota: Promień Mońki – MKS Mielnik (16, w Knyszynie), Włókniarz Białystok – Wissa Szczuczyn (12), Ruch Wysokie Mazowieckie – Sparta Augustów (16). **Niedziela:** Sparta 1951 Szepietowo – Znicz Suraż (15), Puszcza Hajnówka – Hetman Białystok (16), Perspektywa Łomża – Tur Bielsk Podlaski (15), LZS Narewka – Hetman Tykocin (15).
Klasa okręgowa
Sobota: Pomorzanka Sejny – Forty Piątnica (16), Narew Choroszcz – Kolejarz Czeremcha (15), Magnat Juchnowiec – Sokół II Sokółka (17), KS Wasilków – Piast Białystok (16), Rudnia Zabłudów – Polonia Raczki (13). **Niedziela:** Korona Dobrzyniewo – Sudovia Szudziałowo (12), Krypnianka Krypno – Gieret Giby (15), KS Sokoły – Orlęta Czyżew (15).
Klasa „A"
Sobota: Iskra Narew – Victoria Jedwabne (16), UG Krynki – Tur II Bielsk Podlaski (16). **Niedziela:** Orkan Poświętne – BKS Jagiellonia Białystok (14), Konar Kora Korycin – Pionier Brańsk (13), Wigry II Suwałki – Podlasiak Knyszyn (16), KS Stawiski – KS Śniadowo (16), Biebrza Goniądz – Skra Wizna (17), Rospuda Filiow – KS Miastkowo (14).
Klasa „B". Grupa I: Husaria Łapy – Bocian Bočki (s., 13), Błyskawica Dubicze Cerkiewne – KS Berezowo (sobota 16, w Czeremsze), MKS Mielnik II – Orzeł Kleszczele (13), KS Uchowo – GKP Orla (14), Iskra Wyszki – COKiS Ciechanowiec (15); **grupa II:** Promil Białystok – Czarni Gródek (s, 15), Supraślaka – Grab Janowka (s. 14), Pogranicze Kuźnica – Jasion Jasionówka (n. 15), GK Studzianki – Hydrobud Krynickie (n. 14).
TENIS STOŁOWY
I liga mężczyzn. MOKS „Słoneczny Stok" – KS AZS AWFiS Gdańsk (sobota, godz. 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku). **(mark)**

II liga >> Wigry z Puszczą na otwarcie stadionu

Nareszcie u siebie

Niemal rok kibice Wigier czekali na ligowy mecz w Suwałkach. Po raz pierwszy w historii miasta toczyć się on będzie przy świetle jupiterów.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Sztuczne oświetlenie, podgrzewana murawa, nowa, częściowo zadaszona trybuna na blisko 1000 miejsc. Ponad połowa biletów na nią rozeszła się pierwszego dnia przedsprzedaży. Zainteresowanie swobotnim spotkaniem z Puszczą Niepołomice na zmodernizowanym stadionie przy ul. Zarzecze jest bardzo duże.

– Przedsprzedaż biletów będziemy prowadzili w kasach od strony zalewu Arkadia jeszcze dzisiaj do godz. 20 i jutro od godz. 9 – informuje Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Zachęcam kibiców do wcześniejszego kupna biletów, które, to nowość, będą przypisane do konkretnego nabywcy i miejsca na stadionie.



T. Kuboszewski

Mecze w Suwałkach będą mogły odbywać się wieczorami, a kibice obejrzą je z wygodnych, oznaczonych siedzisk

Wigry kończą tułaczkę po obcych boiskach. Wybitnie im ona nie służyła, o czym świadczy przedostatnie miejsce w tabeli.

– Cała otoczka meczu zapowiada się wspaniale, więc i na "tak" musi być nasza gra i wynik – mówi Dariusz Czykier, drugi trener suwalczan. – Interesuje nas tylko zwycięstwo. Powinniśmy po nie sięgnąć pod warunkiem, że przestaniemy wreszcie wydatnie pomagać rywalom w zdobywaniu bramek.

Do defensywy Wigier po wyleczeniu urazu ścięgna Achillesa wraca Andrzej Niewulis. Trener Donatas Vencevicius zdecyduje, czy w bramce stanie w pełni już zdrowy Karol Salik, czy da jeszcze szansę rehabilitacji popełniającemu błędy Pauliusowi Grybauskasowi.

Piłka nożna >>

Duże emocje w Mini Euro

GW patronat

Mnóstwo efektownych goli pada w pełnych emocji meczach rozpoczętego wczoraj w Suwałkach turnieju Mini Euro 2011. Na faworyta trzydniowej imprezy, w której rywalizują 13-letni chłopcy z dziewięciu państw wyrasta Lechia Gdańsk. Gdańszczanie rozbili 13:0 Pogoń Lwów i pokonali 5:0 francuski Olimpique Grande-Synthe. Dzisiaj powinni wygrać swój ostatni mecz grupowy i znaleźć się w gronie czterech zespołów, które jutro, już na stadionie miejskim, powalczą o medale.

Podobne apetyty mają gospodarze z OSiR Wigry. Prowadzeni przez Henryka Śliwińskiego suwalczanie najpierw pokonali 3:1 Bałtyk Gdynia, a potem zremisowali 1:1 z norweskim NFK Notodden.

– Było jak na meczu Polska – Niemcy – denerwuje się Śliwiński. – Norwegowie zdobyli wyrównującą bramkę w ostatniej sekundzie doliczonego czasu gry. Teraz pozostaje nam wygrać z Litwinami z Olity.

Szansę na zajęcie pierwszego miejsca w swojej grupie zachowali też chłopcy z MOSP Jagiellonia Białystok. Podopieczni Wojciecha Sokoła prowadzili z Niemnem Grodno 1:0 i zmarnowali kilka okazji do podwyższenia wyniku. Niestety, potem stracili trzy bramki, w tym jedną samobójczą, i skończyło się niemiłą niespodzianką. W kolejnym spotkaniu białostoczanie pokonali 3:1 FC Waren z Niemiec, który wcześniej rozgromił 10:0 Rejon Wileński.

– Dzisiaj Niemcy muszą ograć Białorusinów, o my wysoko pokonać Litwinów – ocenia trener Sokół. **(ab)**

Narciarstwo wodne >>

O podium w Turcji

Czworo zawodników augustowskiej Sparty startuje w rozpoczętych w czwartek w tureckiej Antalyi mistrzostwach Europy w narciarstwie wodnym za wyciągiem.

Polskę reprezentować będą: Joanna Wąż, Mateusz Krzywiński, Kamil Borysewicz i Jakub Rutkowski. Liczymy przede wszystkim na dobry występ augustowian w skokach. Dodajmy, że wyniki Wąż, Krzywińskiego i Borysewicza będą się zaliczać do rezultatu drużyny, która rok temu wywalczyła srebrny medal mistrzostw świata, a dwa lata temu wicemistrzostwo Starego Kontynentu.

– To, co najważniejsze, czyli warunki na wyciągu są super. Trochę wieje, ale nam to zupełnie nie przeszkadza – mówił po kilku dniach pobytu w Turcji Mateusz Krzywiński. **(milk)**

Siatkówka >> Zmiany w AZS-ie. Super atrakcyjny Turniej o Puchar Prezydenta Białegostoku.

Do Jeleny Kowalenko dołączy koleżanka z Rosji

Garścią dobrych informacji sypnęło z białostockiego AZS-u. Klub pozyskał nową siatkarkę, sponsorów, a coroczny Turniej o Puchar Prezydenta zapowiada się super atrakcyjnie.

Mierząca 183 centymetry 22-letnia Ksenia Sizowa już w piątek dołączy do zespołu. Rosjanka może występować na pozycji przyjmującej lub atakującej. Tak jak Jelena Kowalenko, która już trenuje z AZS-em, Ksenia została wypożyczona ze słynnej Urałoczki Jekaterynburg. Sizowa to wychowanka kuźni talentów z Uralu. W swoim macierzystym klubie zadebiutowała jako 16-latka.

Urałoczka przyjedzie do stolicy Podlasia na Turniej o Puchar Prezydenta Białegostoku. Skład uzupełnią: gospodynie, SK UP Ołomuniec z Czech i prawdziwa bomba – Volero Zurych. Szwajcarska ekipa na krajowym rynku panuje niepodzielnie, a coraz lepiej radzi sobie w Lidze Mistrzyń. W ostatniej edycji odpadła dopiero w ostatniej fazie play off przed Final Four uznając wyższość włoskiego Scavolini Pesaro.

Turniej o Puchar Prezydenta Białegostoku odbędzie się w dniach 28-30 września w hali przy ul. Pułaskiego. W jego trakcie klub zorganizuje wystawę z okazji 5-lecia AZS-u w PlusLidze Kobiet na Rynku Kościuszki. Wszystkim, którzy chcieliby umieścić na niej wartościowe prywatne zdjęcia podajemy adres e-mailowy: biuro@azsbialystok.com.pl.

AZS pozyskał też sponsorów. W nowym sezonie z kubem współpracować będą Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej i Podlaska Giełda Rolno-Towarowa. Na koszulki powróci nazwa firmy „Pronar". Tytularny niegdyś sponsor po, na szczęście niedługiej przerwie, znów jest z klubem. Fakt, że nazwa znajdzie się na koszulkach oznacza niezłe pieniądze dla AZS-u.



A. Chomicz

Jelena Kowalenko nie będzie jedyną Rosjanką w AZS-ie

Najpoważniejszym sponsorem klubu zostaje miasto. Dlatego w czwartek prezes AZS-u Aleksander Puchalski przekazał wiceprezydentowi Białegotstoku Tadeuszowi Arłukowiczowi puchar za zwycięstwo w mistrzostwach Polski AZS.

– Miasto mocno nas wspiera. Bez takiej pomocy ten sukces nie byłby możliwy – mówił Puchalski.

– To siatkarki wywalczyły go na boisku, a nie my. Naszych zasług nie ma co przeceniać – odparł Arłukowicz.

W tym roku miasto przekazało klubowi 1,350 mln złotych i w przyszłości nadal chce inwestować w AZS. **(milk)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.



„FCBEscola Varsovia" – tak nazywa się akademia piłkarska, którą otwiera w Warszawie słynna FC Barcelona. Szkolić się w niej będzie około tysiąca najmłodszych adeptów futbolu. To siódme w świecie i pierwsze w Europie takie przedsięwzięcie.

Piłka nożna >>

Olimpia gra o punkty i czeka

Prawdopodobnie w czwartek zapadną decyzje w sprawie rozrób, do jakich doszło w Zambrowie podczas derbowego meczu III ligi Olimpii z ŁKS-em 1926 Łomża.

W sobotę sektor kibiców gości został obrzucany kamieniami i szklanymi butelkami wskutek czego dwóch z nich zostało rannych. Łomżyńscy fani chcieli wziąć odwet i wtargnęli na płytę boiska. Arbiter musiał przerwać mecz na kilka minut, póki służby porządkowe nie przywróciły spokoju na trybunach.

Wydział dyscypliny prowadzącego rozgrywki Warmińsko-Mazurskiego Związku Piki Nożnej zbiera się w każdy czwartek. W tym tygodniu decyzje jeszcze jednak nie zapadły.

– W następny czwartek dojdzie do spotkania ze świadkami i przedstawicielami stron. Członkowie wydziału muszą poznać wszystkie okoliczności – mówi dyrektor biura W-MZPN Szymon Czyżewski. – Organizatorom grożą kary finansowe lub rozgrywanie spotkań bez publiczności, o ile okaże się, że spotkanie było źle zabezpieczone.

Olimpia czeka więc na decyzje, ale zanim ona nastąpi, miną dwie kolejki trzeciej ligi. W niedzielę zambrowianie powalczą w Kętrzynie z Granicą, a w środę podejmą Orła Kolno. Oby wybryk z soboty nie sprawił, że po tym spotkaniu nastąpi przerwa w normalnym rozgrywaniu meczów w Zambrowie.

Trudne zadanie czeka kroczącą od zwycięstwa do zwycięstwa grajewską Warmię. W derbach województwa podlaskiego „Wilki" zagrają w Łapach z Pogonią. Drużyna Andrzeja Olszewskiego jest podbudowana pewnym, wyjazdowym triumfem nad Zatoką Braniewo.

W podlaskiej IV lidze trudny sprawdzian czeka niespodziewanego lidera, Włókniarza Białystok. Podopieczni Artura Dakowicza podejmą niedawnego trzecioligowca, Wissę Szczuczyn. Wicelider, Cresovia Siemiatycze, w tej kolejce pauzuje.

(milk)

Boks >> Adamek walczy z Kliczką o mistrzostwo świata wagi ciężkiej WBC

Polska trzyma kciuki za „Górala"

Tomasz Adamek nie jest faworytem walki z Witalijem Kliczką, ale możemy być pewni, że „Góral" zrobi wszystko, aby zdobyć tytuł mistrza świata wagi ciężkiej.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

PAP



Tomasz Adamek w sobotę wieczorem stoczy walkę życia

Kliczko ma mocniejszy cios, jest silniejszy fizycznie, bardziej utytułowany. Prawie wszystko przemawia za Ukraińcem. Prawie. Polak również posiada atuty – szybkość, charakter oraz doping ponad 40 tysięcy kibiców, bo tylu ma zasiąść na trybunach stadionu we Wrocławiu.

– Wszyscy życzymy Adamkowi jak najlepiej, ale szczerze powiedziawszy trudno uwierzyć, aby Tomek mógł pokonać Kliczkę. Różnica w sile fizycznej jest chyba zbyt duża – ocenia Stanisław Wąsowski, trener pięściarzy białostockiego Hetmana. – Polak wygrywał pojedynki w wadze ciężkiej bazując na szybkości. Ale za rywali miał z reguły mocno zatłuszczonych zawodników. Kliczko, to zupełnie inna półka. Jednak Adamek nie jest bez szans. Ciekawe jak obaj pięściarze poradzą sobie z presją, jaką stworzy liczna publiczność. Trzymam kciuki za Tomka, ale zdaję też sobie sprawę jak trudne zadanie go czeka – dodaje Wąsowski.

W podobnym tonie wypowiadają się inni bokserscy eksperci. Zwracają uwagę, że Adamek nie ma nokautującego ciosu. Z kolei Kliczko dysponuje piekielnym uderzeniem z obu rąk. Sam „Góral" wie, że nie jest faworytem, lecz walki z Ukraińcem nie traktuje w kategoriach desperackiego ataku „z motyką na księżyc".

– Co prawda Witalij w wywiadach prawi komplementy, ale jednocześnie mówi, że nie pozwoli mi wygrać – podkreśla Adamek na swojej stronie internetowej. – Ring zweryfikuje nasze możliwości i pokaże, który z nas był lepiej przygotowany do walki. Niezależnie od wyniku wiem, że walka ta przejdzie do historii boksu z wielu powodów. W sporcie jak w życiu wszystko zdarzyć się może, ja wierzę w swoje umiejętności i końcowy sukces. Polska musi mieć wreszcie mistrza świata w wadze ciężkiej!

Na pojedynek czekają miliony Polaków. Walka transmitowana będzie w systemie pay-per-view. Większość platform cyfrowych oraz telewizji kablowych odblokuje sygnał po wpłaceniu około 40 złotych (szczegóły w biurach klientów poszczególnych firm). Wyjątek może stanowić platforma n, która prawdopodobnie nie zakoduje sygnału niemieckiej stacji RTL, transmitującej wrocławską galę. RTL w sobotę dostępny będzie na kanale 109.

Siatkówka >> W sobotę rozpoczynają się mistrzostwa Europy mężczyzn. Osłabieni Polacy w trudnej grupie D.

Obrona tytułu to byłby cud. O medalu możemy jednak myśleć.

Polscy siatkarze w sobotę w Pradze rozpoczną obronę tytułu mistrzów Europy wywalczonego przed dwoma laty w Izmirze. W fazie grupowej zmierzą się kolejno z Niemcami, Bułgarami i Słowakami.

– Niestety, już w pierwszym etapie będzie bardzo trudno, ale zawodnicy ciężko pracowali i wierzę, że są w pełni przygotowani do walki – powiedział włoski trener biało-czerwonych Andrea Anastasi.

Tylko zwycięzcy czterech grup zapewnią sobie bezpośredni awans do ćwierćfinałów. Zespoły z drugich i trzecich lokat zmierzą się w barażach. Polacy w kolejnym etapie trafią na rywali z grupy B, w której występują Rosjanie, Czesi, Estończycy oraz Portugalczycy. Z dwoma pierwszymi drużynami biało-czerwoni zmierzyli się w Memoriale Wagnera i oba spotkania wyraźnie przegrali.

Gazeta Pomorska



Marcin Możdżonek powinien być mocnym punktem polskiej ekipy

– Mistrzostwa to całkiem inna historia i mecze towarzyskie nie będą miały wówczas znaczenia. Sparingi mają mi pokazać czy jesteśmy na właściwej drodze i nad czym należy jeszcze popracować. – zaznaczył Anastasi.

Kadra jest osłabiona jak nigdy. Brakuje w niej najlepszych polskich siatkarzy: Pawła Zagumnego, Michała Winiarskiego, Mariusza Wlazłego, Daniela Plińskiego i Piotra Gacka. W ostatniej chwili Anastasi zrezygnował z Sebastiana Świderskiego i Zbigniewa Bartmana, którzy nie wrócili do optymalnej formy po kontuzjach.

Włoski szkoleniowiec jako niemal pewnych kandydatów do złota wskazuje Rosjan. W gronie tych, którzy mają szanse na miejsce na podium wymienia m. in. swoich podopiecznych.

– O srebro będą walczyć Polska, Włochy, Bułgaria, Niemcy, Serbia. Moja praca nie miałaby sensu, gdybym zwątpił w drużynę. Chciałbym zrobić zdjęcie moim chłopcom na podium – mówi Anastasi.

Niemcy, pierwsi rywale Polaków, prowadzeni są przez byłego selekcjonera biało-czerwonych Raula Lozano. Argentyńczyk ma do dyspozycji wszystkich graczy i zapowiada walkę o pierwszy medal ME w historii.

Bułgarzy, niedzielny przeciwnik naszego zespołu, to zdaniem ekspertów poważny kandydat do podium. Planem minimum Mateja Kazijskiego i spółki jest awans do półfinału. Bułgaria wydaje się faworytem „polskiej" grupy D. Teoretycznie najsłabszym zespołem z czwórki, która zagra w Pradze jest Słowacja.

(milk, PAP)

Program i system

▲ Bezpośrednio do ćwierćfinałów awansują zwycięzcy grup. Zespoły z drugich i trzecich miejsc zmierzą się w barażach.
Grupa A: Serbia, Turcja, Słowenia, Austria
Grupa B: Rosja, Estonia, Czechy, Portugalia
Grupa C: Francja, Finlandia, Belgia, Włochy
Grupa D: Polska, Słowacja, Niemcy, Bułgaria
W barażach 2. zespół grupy D zagra z 3. drużyną z B, a 3D z 2B.

▲ **Program pierwszych meczów grupy D (Praga)**
10 września, sobota
15.00 Słowacja – Bułgaria
18.00 Niemcy – Polska

11 września, niedziela
15.00 Niemcy – Słowacja
18.00 Polska – Bułgaria

Niemcy 68:77 Hiszpania | Turcja 64:68 Francja | Serbia 90:100 Litwa

GWsport
www.wspolczesna.pl

W sobotę Tomasz Adamek walczy Witalijem Kliczką o mistrzostwo świata WBC w kategorii ciężkiej.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Do Białegostoku przyjeżdża myśląca o mistrzostwie Polonia

Jaga zaczyna mecze prawdy

Na piłkarzach Polonii spoczywa duża presja. Na wyjazdach może się im grać ciut łatwiej, niż na własnym stadionie – mówi trener Jagiellonii Czesław Michniewicz.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Piłkarze Ekstraklasy, po przerwie na występy reprezentacji, wracają na boiska. Zawodnicy Jagiellonii od razu rzuceni zostają na głęboką wodę. Przed nimi mecze prawdy, jak określa się najbliższe spotkania z Polonią Warszawa, Lechem Poznań i Widzewem Łódź. W niedzielę o godz. 17 białostoczanie podejmą na własnym stadionie Polonię, potem zagrają w Poznaniu i Łodzi.

– Z każdym trzeba zagrać u siebie oraz na wyjeździe. Nie ma co dzielić meczów na bardziej i mniej prestiżowe – zaznacza Czesław Michniewicz, opiekun żółto-czerwonych.

Wojciechowski płaci, to i wymaga

Nie ma jednak co ukrywać, że z tak wymagającymi drużynami jak Polonia i Lech Jagiellonia w tym sezonie jeszcze nie grała. Na razie wszystkie myśli skupione są na konfrontacji z „Czarnymi Koszulami".

Celem warszawskiego klubu jest mistrzostwo Polski. Nic innego przy Konwiktorskiej się nie liczy. – Polonia gra pod dużą presją. Trudno się temu dziwić. Prezes Józef Wojciechowski stworzył zespołowi bardzo dobre warunki, to i ma prawo wiele wymagać – stwierdza Michniewicz. – Z drugiej strony w Polonii występują na tyle doświadczeni zawodnicy, że już powinni sobie z tą presją radzić. Ciut lepiej może się też im grać na wyjeździe. Na boiskach poza Warszawą „poloniści" mogą czuć się swobodniej, a przecież jeśli takiemu Brunowi zostawi się nieco luzu, to Brazylijczyk będzie wiedział, co zrobić z piłką – ocenia szkoleniowiec.

Co do zasobu umiejętności Bruno nie mamy wątpliwości. Zawodnik występował w Jagiellonii, gdzie był jednym z jej liderów. Teraz o jego wysokiej formie świadczy choćby fakt, że w obecnym sezonie strzelił już cztery gole.



Fot. W. Wojtkiewicz

Jeśli Jagiellonia w niedzielę wygra wyprzedzi trzecią w tabeli Polonię

Trener wie, kto ma problem

Jedną bramkę więcej na koncie od Bruno ma kapitan Jagi Tomasz Frankowski. „Franek" w środę po południu wrócił ze zgrupowania kadry narodowej, w której pełni rolę trenera napastników. Do zespołu dołączyli też Tomasz Kupisz, Łukasz Tymiński i Jakub Słowik. Cała trójka znalazła się w kadrze na mecze eliminacji mistrzostw Europy U-21 z Albanią (3:0) i Rosją (0:2). – Frankowski, Kupisz, Tymiński i Słowik znajdują się w dobrej formie. Mogę na nich liczyć – dodaje Michniewicz.

Całe szczęście żadnemu z naszych reprezentantów nic się nie stało, bo w Jagiellonii i tak jest masa problemów kadrowych. Kontuzje eliminują z występu przeciwko Polonii El Mehdiego, Marcina Burkhardta, Jana Pawłowskiego i Bartłomieja Grzelaka. Do dyspozycji trenera powinni być Luka Pejović oraz Ermin Seratlić, ale obaj mogą co najwyżej zasiąść na ławce rezerwowych. Zabraknie na niej miejsca dla Roberta Arzumanyana. Jeszcze w czwartek w Białymstoku czekano na reprezentanta Armenii.

– Robert w ogóle nie powinien jechać na zgrupowanie kadry, bo i tak zmaga się z urazem – kwituje Michniewicz, któremu humor poprawił przynajmniej powrót do zdrowia Dawida Plizgi.

– Przerwę w rozgrywkach wykorzystaliśmy najlepiej, jak potrafiliśmy. Niestety, nie pracowaliśmy z całą drużyną, bo wielu chłopaków rozjechało się po reprezentacjach. Ale to i tak był dobrze wykorzystany czas. Jeszcze lepiej poznałem zespół i wiem na co kogo stać, i kto ma jakie problemy – podsumowuje Michniewicz. ▲

Piłka nożna >>

Zostały przykre wspomnienia

Jagiellonia ma dodatni bilans spotkań z warszawską Polonią. Na 31 meczów wygrała 12. Osiem razy notowano remis. Jedenastokrotnie górą były „Czarne Koszule". O ostatniej potyczce białostoczanie woleliby jednak zapomnieć.

10 maja 2011 roku przegraliśmy przy Konwiktorskiej 0:2. Mecz kończył się w fatalnej atmosferze. Tuż przed końcem spotkania Thiago Rangel Cionek brutalnie sfaulował Artura Sobiecha. Brazylijczyk zobaczył czerwoną kartkę. Ale na tym się nie skończyło. Jagiellonia ukarała Cionka kwotą 15 tysięcy złotych oraz nałożyła obowiązek dziesięciu godzin pracy z młodzieżą. Komisja Ligi dorzuciła 10 tysięcy kary i zdyskwalifikowała zawodnika na sześć spotkań! Do końca sezonu 2010/11 Thiago odbył karę dyskwalifikacji w czterech meczach. Na jego wniosek na rok zawieszono wykonanie pozostałej części kary.

– Staram się nie wracać do tej przykrej sytuacji sprzed kilku miesięcy. To przeszłość. Dobrze, że Arturowi Sobiechowi nic wtedy się nie stało – mówi Cionek.

(KS)

Wokół meczu

▲ **Jeż zdołowany.** W Jagiellonii oraz Polonii występuje kilku zawodników, którzy w ostatnich dniach przebywali na zgrupowaniach reprezentacji. W najgorszym humorze wrócił do klubu Słowak Robert Jeż, pomocnik „Czarnych Koszul". Słowacy we wtorek sensacyjnie przegrali na własnym stadionie 0:4 z Armenią w eliminacjach Euro 2012. Jeż wszedł na boisko w 55. minucie spotkania, gdy rezultat meczu był bezbramkowy.

▲ **Michniewicz spotkał się z kibicami.** W środę wieczorem w restauracji Bierhalle odbyło się spotkanie kibiców Jagiellonii z trenerem Czesławem Michniewiczem. – Cenię rozmowy z kibicami. Oni jeżdżą za klubem po Polsce i Europie, i zasługują na szacunek – powiedział Michniewicz. (KS)

Ekstraklasa

▲ **Program 6. kolejki spotkań:**
Piątek: Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin (godz. 18.00), Lech Poznań – Wisła Kraków (20.30). **Sobota:** GKS Bełchatów – Widzew Łódź (13.30), Korona Kielce – Śląsk Wrocław (15.45), Legia Warszawa – Podbeskidzie Bielsko-Biała (18.00). **Niedziela:** Cracovia – ŁKS Łódź (14.30), Jagiellonia Białystok – Polonia Warszawa (17.00). **Poniedziałek:** Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze (18.30).

1. Lech	5	10	13:3
2. Śląsk	5	10	9:4
3. Polonia	5	10	6:3
4. Legia	4	9	10:5
5. Korona	5	9	8:6
6. Widzew	5	9	5:3
7. Jagiellonia	**5**	**8**	**7:6**
8. Górnik	5	8	6:6
9. Ruch	5	7	5:7
10. Wisła	5	6	3:3
11. Lechia	5	5	3:4
12. Bełchatów	5	3	8:8
13. Zagłębie	4	3	2:3
14. Podbeskidzie	5	3	4:11
15. Cracovia	5	2	5:9
16. ŁKS	5	1	1:14

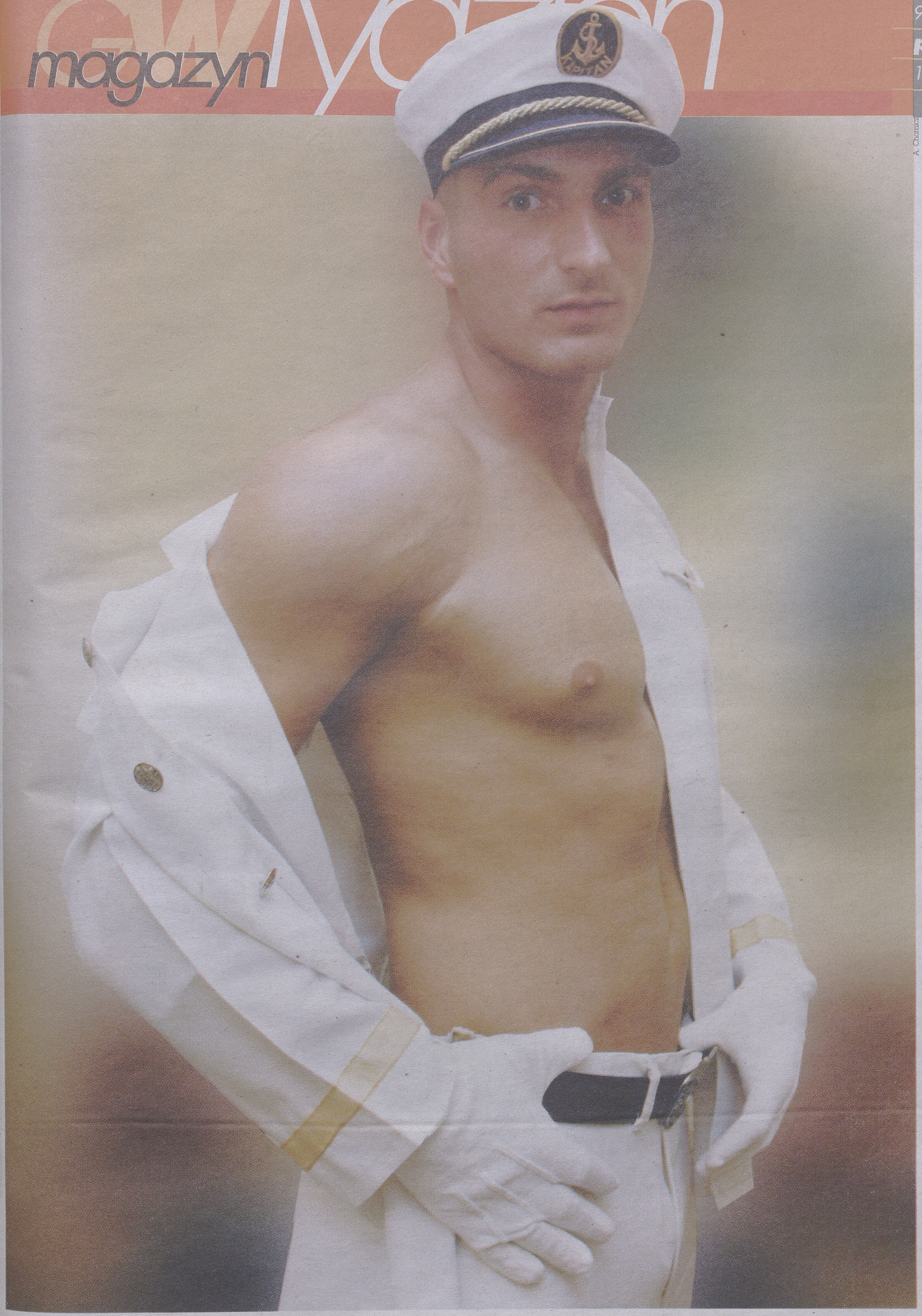
promocja

2x więcej szans
NA PIENIĄDZE
dla Prenumeratorów!
Szczegóły na stronach 8 i 9



GW magazyn tydzień

9 września 2011
piątek
174(17362)


A. Chomicz

Dawid z Zambrowa za pieniądze rozbiera się już od trzech lat. I nie narzeka. Zajęcie jak każde inne, pod warunkiem oczywiście, że klientki w czasie występu potrafią trzymać ręce przy sobie. – A pod tym względem panie bywają dużo gorsze od mężczyzn bawiących się na wieczorach kawalerskich – wzdycha podlaski striptizer.

>>6

A kobiety nie mogą utrzymać przy sobie rąk

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

W niedzielę mija dziesiąta rocznica wielkiej tragedii – terrorystycznego zamachu na wieże World Trade Center, w którym zginęło 2749 osób. Wśród nich były trzy osoby z naszego regionu: mieszkańcy Suwałk, Augustowa i Ełku. Jak wspominają ich bliscy, znajomi, sąsiedzi? Czy czas zagoił rany? Można dowiedzieć się z tekstu na str. 8.

Dramat przeżywa też rodzina 16-letniej Pauliny Butkiewicz z podsuwalskiego Okuniowca. Kilka dni przed początkiem roku szkolnego dziewczyna bowiem zniknęła z... własnego pokoju. I choć minęły już dwa tygodnie to wydaje się, że przepadła jak kamień w wodę. W to, że uciekła, nie wierzy ani jej babcia, ani nikt z mieszkańców wsi. Niektórzy podejrzewają, że być może została porwana przez... No właśnie. Po szczegóły odsyłamy na str. 4 do tekstu ***„Zostały tylko włosy”****.*

O ludzkich dramatach piszemy również na str. 7. Można tam przeczytać historię niezwykłego rolnika, który odważył się dopchać przed oblicze premiera Donalda Tuska tylko po to, by zadać mu pytanie: ***„Jak żyć, panie premierze?”****. Mowa tu o Stanisławie Kowalczyku, rolniku, któremu lipcowa nawałnica zniszczyła całe tegoroczne uprawy papryki. Jego żale wylewane premierowi prosto w twarz nagrały wszystkie stacje telewizyjne, a pytanie „jak żyć?” zostało wykorzystane przez niektóre partie w trwającej właśnie kampanii wyborczej.*

Polecamy też lekturę tekstu o innej niezwykłej osobie, która wpadła na dość osobliwy pomysł. Kiedy narzeczony 28-letniej Anny wycofał się z planów żeniaczki, kobieta dała w internecie ogłoszenie o treści ***„Szukam kandydata na męża do zarezerwowanej daty wesela – 15 września****. Wszystko zarezerwowane i opłacone. Sala na 200 osób, z mojej rodziny jest 104...” Nawet się nie spodziewała, że jej anons spotka się aż z takim odzewem! Czy przez internet można znaleźć partnera na całe życie? Czytajcie na str. 12.*

Z tekstu na str. 10/11 zaś można się dowiedzieć czym różnią się zakupy kobiet od tych robionych przez mężczyzn.

przegląd tygodniowy

Białystok/ Łomża/ Suwałki



Z okazji obchodzonych właśnie 60-tych urodzin „Gazety Współczesnej” w trzech największych miastach naszego regionu zostały otwarte wystawy fotografii przedstawiających najważniejsze wydarzenia z tego okresu. Jako pierwsi swoją historię mogli powspominać białostoczanie, gdyż na białostockim placu przez pomnikiem Józefa Piłsudskiego wystawa „Gazeta Współczesna 60 lat Blisko Was” została rozstawiona już w niedzielę. Od poniedziałku zdjęcia pokazujące historię miasta można oglądać w Łomży, a od wtorku – w Suwałkach. A co można zobaczyć na tych fotografiach? Zarówno polityków, którzy w minionych 60 latach odwiedzali nasz region, jak i znanych mieszkańców naszej najbliższej okolicy, ale też zwykłych ludzi stojących w kolejkach po mięso czy też pijących wodę z saturatorów. Zapraszamy do oglądania zdjęć zrobionych w minionych 60 latach przez naszych dziennikarzy i fotoreporterów!

Białystok

Dwaj dealerzy narkotyków zostali w miniony piątek aresztowani na dwa miesiące. Pierwszy z nich – 27-letni białostoczanin – został zatrzymany przez policję w pociągu relacji Białystok – Kraków. W jego walizce funkcjonariusze znaleźli blisko 5 tys. tabletek ekstazy i prawie 600 g marihuany. Zatrzymanego zaopatrywał 34-latek, w domu którego mundurowi odkryli kolejną pokaźną partię narkotyków: blisko 5 tys. tabletek ekstazy i prawie 700 g marihuany.

Błaskowizna/ Jezioro Hańcza

29-letnia kobieta zginęła w sobotę w jeziorze Hańcza. Tragedia wydarzyła się około godz. 13 niedaleko wsi Błaskowizna (pow. suwalski). Dwie warszawianki zeszły pod wodę. Po pewnym czasie jedna z nich gwałtownie się wynurzyła. Drugiej natychmiast zaczęli szukać koledzy. Wkrótce wydobyli kobietę na powierzchnię. Choć pomoc medyczna przyszła szybko, życia nie udało się już uratować. Do szpitala trzeba było przetransportować drugą z kobiet, gdyż zbyt szybko się wynurzyła, łamiąc zasady dekompresji. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kobiety miały uprawnienia do nurkowania. Nie wiadomo jednak, na jaką głębokość mogły schodzić. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy, że w sobotę były minimum 18-20 metrów pod powierzchnią wody.

Jedwabne

W minioną niedzielę Żydzi i katolicy wspólnie modlili się przy pomniku w Jedwabnem. – Przyjechaliśmy okazać brak zgody na to, co się dzieje – mówił Piotr Kadlcik, przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie.

Przypomnijmy, że dwa tygodnie temu nieznany sprawca zieloną farbą wymalował na pomniku i okalającym go murku swastyki i napisy: „Nie przepraszam za Jedwabne” oraz „Byli łatwopalni”. Dziś nie ma po nich śladu. Uczestnicy spotkania podziękowali władzom Jedwabnego za niezwłoczne usunięcie obraźliwych napisów z pomnika i muru.



Krajewo Białe

Tydzień temu, w piątek, w miejscowości Krajewo Białe (pow. zambrowski) doszło do nietypowego wypadku. Drogą od strony Wysokiego Mazowieckiego jechał kierowca betoniarki daf (z tzw. „gruszką”) i – mimo znaków, ograniczających masę pojazdów – skręcił w drogę gminną. Chciał przejechać przez most, ale ten pod ciężarem samochodu się załamał. Daf stanął niemal pionowo, dwie



osie zawisły w powietrzu, a tył ciężarówki wpadł do koryta rzeczki. Przed mostem stał znak ograniczający do 11 ton, ciężarówka wraz z betonem ważyła ok. 35 ton.

Łomża

Zwłoki 47-letniego mężczyzny znaleziono tydzień temu, w piątek, w godzinach porannych w jednym z pustostanów przy ul. Sikorskiego w Łomży. Policja potwierdza, że padł on ofiarą morderstwa. Na ciele mężczyzny odnaleziono liczne rany cięte i tłuczone. O dokonanie zabójstwa podejrzany jest Krzysztof D. Do zbrodni miało dojść podczas libacji, w której obaj uczestniczyli. Krzysztof D. najbliższe trzy miesiące spędzi za kratami.

Olecko/ Suwałki

Do nietypowego oszustwa doszło tydzień temu w Olecku. W piątek na tamtejszą komendę zadzwonił mieszkaniec Suwałk i zgłosił kradzież swojego bmw. Powiedział, że auto było zaparkowane na jednym z oleckich osiedli. Na miejscu kryminalni nie znaleźli żadnych śladów. Skradziony pojazd miał aktualną polisę ubezpieczeniową AC w tym m.in. od kradzieży na kwotę 75 tys. zł. Podejrzenie śledczych wzbudziły niespójne zeznania Karola S. i jego brata. – Policjanci ustalili, że kradzieży nie było, a podana przez 27-latka wersja nie jest prawdziwa. Podtrzymywał ją starszy brat Karola, Marcin S. – informują oleccy policjanci. Kryminalni postanowili zatrzymać obu braci do wyjaśnienia. Pobyt w policyjnej celi okazał się skuteczny. Karol S. w końcu przyznał, że nie było żadnej kradzieży. Okazało się, że rzekomo skradzione auto kilka miesięcy wcześniej zostało pocięte i sprzedane na złom. Karol S. przyjechał do Olecka innym bmw. Wcześniej okleił go srebrną folią, aby przypominał samochód ubezpieczony od kradzieży. Pieniędzmi z ubezpieczenia bracia mieli podzielić się po połowie.



Region

Tysiące mieszkańców naszego województwa miały w ostatnich dniach problemy z dotarciem do pracy i szkoły. Od wtorku trwał bowiem strajk generalny białostockiego PKS-u, w związku z czym odwołano 1200 kursów autobusów. Strajkujący domagają się odwołania obecnego zarządu spółki. Posiedzenie Rady Nadzorczej PKS-u, poświęconej sytuacji w spółce, odbędzie się 10 września.



Rudka

Minister rolnictwa Marek Sawicki przyjechał do Rudki na centralną inaugurację roku szkolnego szkół rolniczych, której gospodarzem było miejscowe Centrum Kształcenia Rolniczego. Podczas wizyty minister Sawicki odznaczył pracowników szkoły i podlaskich działaczy zasłużonych dla rozwoju rolnictwa. Wyjaśnił też, dlaczego na inaugurację wybrał Rudkę: – Bo leży ona na bliskim memu sercu Podlasiu, które jeszcze nie tak dawno zwane było Polską B, a dziś jest najszybciej rozwijającym się rolniczo regionem w Europie – powiedział minister.

kronika wypadków umysłowych

Staruch narodowy

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Jest taka propozycja, żeby 1 sierpnia policja nie mogła nikogo zaaresztować. Czy to pedofil, morderca, czy też inne bydlę – mogliby tego dnia spokojnie oddawać się swoim ulubionym zajęciom. Tego dnia bowiem przypada rocznica Powstania Warszawskiego i istnieje podejrzenie, że pedofil, morderca, czy też inne bydle może też tę rocznicę obchodzić. W związku z tym aresztowanie ich tego dnia będzie szykanowaniem polskich patriotów.

Nic nie zmyślam. Propozycję tę zgłosiła, aczkolwiek nie w tak dosłownej formie, posłanka PiS-u, pani Kempa. Mało tego, wcieliła ten pomysł w życie, po-



ręczając za stadionowego bandziora, pana Starucha, który wsławił się tym, że bił po gębie piłkarza za to, że ten zagrał nie po myśli pana Starucha.

Dla pani Kempy kibol ten, choć posłanka wcale go nie zna, jest wcieleniem polskiego patriotyzmu. Policja zatrzymała go 1 sierpnia, bo jest podejrzewany o pobicie człowieka i kradzież jego własności. Ale w związku z tą datą, według posłanki Kempy, policja nie zatrzymała człowieka podejrzanego o bandytyzm, tylko polskiego patriotę. Czyli policja zachowała się dokładnie tak, jak socjalistyczna milicja, która zatrzymywała obywateli po patriotycznych uroczystościach. Żeby nie być gołosłownym dokładnie zacytuję panią Kempę: „W najczarniejszych snach nie przychodziło mi do głowy, że mogą wrócić u nas praktyki sprzed 1989 r. gdy chodzi o traktowanie ludzi, którzy narazili się władzy (...). Wiem, że ten człowiek ma w sercu wiele patriotyzmu i szacunku dla powstańców warszawskich i dla Polski. Moje poręczenie to znak protestu przeciwko pokazówkom, zachowaniu władzy, która jest zupełnie nieodporna na krytykę. Nie o takie państwo walczyli Polacy (...)"

To wszystko o Staruchu, człowieku oskarżonym o rozbój. Tyle posłanka Kempa ma w głowie. Agent Tomek, kandydat PiS-u na posła, ma w głowie prawdopodobnie tyle samo, ponieważ on za Kempą jak za panią matką też za Starucha poręczył. Ogólnie zresztą wśród znacznej części polityków PiS-u wykiełkował taki pogląd, że kibole to są wzorce polskiego patriotyzmu, w związku z tym poręczanie za nich jest patriotycznym obowiązkiem.

Dlatego warto się zastanowić, kiedy podejrzanych o przestępstwa można zatrzymywać. Skoro nie można 1 sierpnia, to 11 listopada też nie. Bandyta może przecież świętować rocznicę odzyskania niepodległości, a wtedy, zacytujmy Kempę, „ma w sercu wiele patriotyzmu i szacunku dla legionistów i dla Polski".

15 sierpnia bandzior ma w sercu wiele patriotyzmu i szacunku dla żołnierzy walczących przeciwko bolszewikom i oczywiście szacunku dla Polski. 3 maja będzie miał szacunek dla twórców Konstytucji i dla Polski oczywiście także. W ogóle warto sprawdzić, czy istnieje chociaż jeden dzień w roku, w którym przestępcy nie mają szacunku dla Polski. I wyznaczyć tę datę jako dzień, w którym można ich zamykać. Tak, żeby pani Kempa była zadowolona, a i agent Tomek osiągnął satysfakcję. Należy przy tym dbać, aby ten dzień nie przypadł na święto religijne, które jest u nas też państwowe. Gdyby ktoś chciał na przykład pozbawić Starucha możliwości śpiewania kolęd i zaaresztował go w Wigilię, to podejrzewam, że w oczach posłanki Kempy dokonałby nawet większej zbrodni, niż tej, której dokonał 1 sierpnia.

Wiem, że taki dzień trudno będzie znaleźć. Wstępnie proponuję 22 lipca, jako symbol manifestu PKWN i zniewolenia Polski. Dla tej daty nikt szacunku nie czuje. Choć kto wie? Może Staruch czuje? Jak nie dla twórców PKWN, to może chociaż dla Polski.

Może się tego dowiemy od niego samego. Pojawiła się bowiem informacja, że Staruch w nagrodę za swoja heroiczną postawę na stadionach i na ulicach ma pisać felietony do jednej gazety. Jest takie podejrzenie, że skoro jest patriotą, to może również zna język polski i potrafi się nim posługiwać w piśmie. W mowie jego możliwości są znane. Wszyscy na nagraniach słyszeli, jak rugał tego piłkarza zanim mu przylutował w twarz. Czyli są to duże możliwości. Większe niż pani Kempa może sobie wyobrazić. Gdyby w piśmie były równie olbrzymie, moglibyśmy mieć do czynienia z wielką literaturą. I to literaturą pisaną zza krat. Mam bowiem nadzieję, że sąd poręczeniem pani Kempy i pana agenta się nie przejmie.

> **Warto sprawdzić, czy jest chociaż jeden dzień w roku, w którym przestępcy nie mają szacunku dla Polski. I wyznaczyć datę, kiedy można ich zamykać. Tak, żeby pani Kempa była zadowolona. Należy przy tym dbać, aby ten dzień nie przypadł na święto religijne, które jest u nas też państwowe. Gdyby ktoś chciał na przykład pozbawić Starucha możliwości śpiewania kolęd i zaaresztował go w Wigilię, to podejrzewam, że w oczach posłanki Kempy dokonałby nawet większej zbrodni, niż tej, której dokonał 1 sierpnia.**

I nie będzie miało dla niego znaczenia, czy podejrzany został zatrzymany 1 maja, czy 25 grudnia pod choinką, pod którą dogorywał po spożyciu litra samogonu dla uczczenia najważniejszych narodzin.

Gdyby ktoś chciał znać tytuł tej gazety z felietonami Starucha, to nie pozna, gdyż gazeta ta jeszcze nie istnieje. Wiadomo tylko, że ma powstać i że ma ją stworzyć redaktor naczelny „Gazety Polskiej", dla którego jednej gazety za mało. Z tego wynika, że mamy do czynienia z przypadkiem bez precedensu w dziejach. Oto bowiem gazeta, która nie istnieje ma już swojego felietonistę, który już siedzi w więzieniu. I to za nim jeszcze zdążył cokolwiek patriotycznego napisać. Ma rację posłanka Kempa. Nawet Stalin nie dopuszczał się takich prześladowań polskich patriotów.

zawirowania

Niewinny, bo wykształcony

Starosta został przez sąd w Suwałkach uniewinniony od zarzutu sfałszowania dokumentu. W ocenie sądu starosta jest zbyt wykształcony i inteligentny, aby mógł popełnić takie przestępstwo.

Uwaga wykształciuchy! Opłaca się studiować.

Ale jaja!

W Gołdapi odbyło się święto jajka. W programie uroczystości znalazło się między innymi: łapanie surowego jajka, obieranie jajek na czas, jedzenie gotowanych jaj, bieg parami z jajkiem w ustach, czy jedzenie jajecznicy na czas.

Najciekawiej wypadły pary z jajami w ustach

Bieg na 399 metrów

Odnowiony stadion w Łomży ma liczne usterki. Nas najbardziej zainteresowała ta dotycząca długości bieżni. Mimo dwóch pomiarów nadal nie wiadomo, czy bieżnia na 400 m rzeczywiście ma 400 m . Łomżyńscy sportowcy chcieliby na swoim obiekcie zorganizować jakąś imprezę międzynarodową, ale nie mogą.

Faktycznie. Nie słyszeliśmy o międzynarodowych zawodach w biegu na 399 metrów.

Siła nałogu

W Mońkach pijany facet poprosił na ulicy kierowcę zaparkowanego samochodu o papierosa. A jak go spalił, to chciał jeszcze jednego. I spotkał się z odmową, co doprowadziło go do takiej wściekłości, że zaczął demolować samochód. Zdążył auto porządnie porozbijać, zanim zatrzymali go funkcjonariusze.

Palenie, jak widać, rzeczywiście szkodzi.

Nie za dużo tego piękna

W Sokółce odbyły się pierwsze w historii wybory miss miasta. Wystartowały w nim całe cztery dziewczyny. I prawie wszystkie zmieściły się na podium.

Cóż za szeroki wachlarz możliwości!

Dmuchnij synu i nie grzesz więcej

Dotarła do następująca informacja: „Policjanci z Kolna wykorzystują wszelkie możliwe metody, by dotrzeć do kierujących pojazdami. Wczoraj na wjeździe do miasta od strony Pisza, kolneńscy policjanci z drogówki kontrolowali trzeźwość kierowców. Zatrzymywani kierowcy nie kryli zdziwienia widząc obok funkcjonariuszy także osobę duchowną, która dla wielu jest autorytetem. Tuż po tym, jak prowadzący pojazdy poddani zostali kontroli trzeźwości następowało błogosławieństwo oraz wręczanie obrazka z wizerunkiem św. Krzysztofa – patrona kierowców. Na ponad czterdziestu skontrolowanych kierujących, nie było osób nietrzeźwych.

Tylko w Polsce ksiądz lepiej działa od alkomatu.

Rozum został w betoniarce

I tylko u nas można natknąć się na taki szczyt debilizmu, jak w powiecie zambrowskim. Kierowca tira z betoniarką (waga całości 35 ton) uznał, że swoim sprzętem przejedzie przez most o nośności 11 ton.

Rzeczywiście przejechał, ale tylko do połowy. Dalszą część musiał już pokonać wpław.

(kk)

Społeczeństwo >> Dwa tygodnie temu zaginęła 16-letnia dziewczyna

Zostały tylko włosy

Paulina ma 16 lat. Dwa tygodnie temu przepadła jak kamień w wodę. W jej pokoju, na podłodze, pozostały tylko trzy pukle włosów. Były rozrzucone od łóżka do drzwi. Tak jakby znaczyły początek drogi...

H. Wysocka



– Będę szukać wnuczki do końca życia – zapowiada Wacława Butkiewicz. – Musi gdzieś być, przecież nie zapadła się pod ziemię. Nie miała też powodu do ucieczki. Bóg mi świadkiem, że nie brakowało jej niczego.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Moja wnusia została porwana, serce mi to mówi – Wacława Butkiewicz spracowaną dłonią ociera płynące po policzkach łzy. – Ona nigdy nie wyszła z domu bez pożegnania. Teraz też nie zrobiłaby tego.

Brat Pauliny rozlepił na słupach jej zdjęcia. Dziesiątki czarno-białych fotografii. – Przecież nie zapadła się pod ziemię – tłumaczy.

Dziewczyny poszukują także suwalscy policjanci. Proszą o kontakt tych, którzy widzieli nastolatkę, albo wiedzą, gdzie przebywa.

Szykowała się do szkoły

Paulina mieszka z babcią, ojcem i dwójką braci w podsuwalskim Okuniowcu. Z matką nie utrzymuje kontaktu. – Synowa porzuciła dzieci, gdy miały po kilka lat – wspomina pani Wacława. – Nie chcą jej znać. Mnie to nie dziwi.

Dziewczyna ukończyła suwalskie gimnazjum. Przyniosła do domu świadectwo z czerwonym paskiem. Miała plany, chciała uczyć się dalej. Złożyła podanie do liceum. Kupiła komplet książek, zeszyty i czarną torbę, bo stara była zniszczona.

– Brakuje nam tylko stroju do gimnastyki – dodaje babcia Pauliny. – Miałyśmy jechać na zakupy za kilka dni.

W ostatnią sobotę sierpnia Paulina pomogła babci sprzątać dom. Po południu zamierzała spotkać się z koleżanką, ale źle się poczuła. Uznała, że lepiej będzie, jak się wyśpi i w niedzielę, razem z ojcem, pojedzie na odpust do pobliskiego Kalet-nika.

– Położyła się spać około dziewiątej – wspomina babcia.

Dwie godziny później brat Pauliny zauważył, że drzwi do jej pokoju są lekko uchylone. Ale nie zajrzał do środka. Nie sprawdził, czy siostra śpi. Zrobiła to w niedzielę rano babcia. Weszła do pokoju i osłupiała. Łóżko było puste. Kobieta postawiła na nogi cały dom. Przeszukano wszystkie kąty. Obdzwoniono znajomych i rodzinę. Po południu Butkiewicze zaalarmowali policję.

Paulina ma ok. 170 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała i piwne oczy.

– Obok domu mamy dwa stawy – dodaje pani Wacława. – Bałam się, że wpadła do wody.

Płetwonurkowie wykluczyli taką możliwość. Następnego dnia policjanci przeczesali okoliczne mokradła i lasy. Po Paulinie nie ma ani śladu. Mieszkańcy wsi też jej nie widzieli.

– To niemożliwe, żeby poszła bez przymusu – głośno myśli gospodyni domu. – Nie wzięła butów, nawet kapci. Miała na sobie tylko fioletową koszulkę.

Ludzie ze wsi pytani o Paulinę łapią się za głowy.

– Tak grzecznej dziewczyny ze świecą szukać – mówią. – Na pewno nie uciekła. Coś musiało się stać.

Każdego dnia ginie człowiek

Niewielki pokój z zielonymi ścianami. Regał, tapczan przyrzucony kocem i biurko. Na nim sprzęt grający i komputer. Wacława Butkiewicz opada na krzesło i składa ręce.

– Może porwał ją ten facet z Algierii? – zastanawia się.

To znajomość z sieci. Pisali do siebie przez kilka miesięcy.

– Odłączyliśmy internet – przyznaje kobieta. – Nie, nie było z tego powodu żadnej awantury. Niedawno znalazłam list pożegnalny. Na wyrwanej z zeszytu kartce Paulinka napisała, że każdy powinien iść swoją drogą. Pewnie wysłała go temu mężczyźnie. Albo miała wysłać.

Policja sprawdza wszystkie wątki. Także tę znajomość.

– Nie możemy niczego wykluczyć – mówi Krzysztof Kapusta, oficer prasowy suwalskiej komendy.

Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku informuje, że w tym roku w województwie podlaskim zaginęły 352 osoby. Większość już jest ze swoimi rodzinami. Powrócili sami, albo zostali odnalezieni.

– Osiemnaście osób wciąż poszukujemy – dodaje rzecznik.

Uciekają z dobrych domów

Osób zaginionych poszukuje także fundacja Itaka.

– Zajmujemy się nie tylko zaginionymi, ale też ich rodzinami – precyzuje Joanna Gogolińska, rzecznik prasowy organizacji. – To dla nich bardzo trudny czas. Zapewniamy więc opiekę psychologa.

I dodaje, że ludzie giną bez względu na wiek, płeć i status. Małe dzieci giną z powodu braku opieki. Starsze, bo uciekają., Z różnych powodów i z różnych, nawet tzw. dobrych domów.

– Najczęściej młody człowiek ucieka, kiedy problemy, z którymi zmaga się przerastają go – dodaje Gogolińska.

Co dalej?

– Jedni układają sobie życie na nowo – mówi działaczka. – Inni tułają się po dworcach, czy noclegowniach. Ale są też i ofiary przestępstw. Coraz częściej młode dziewczyny trafiają do agencji towarzyskich, albo zmuszane są do niewolniczej pracy.

Zgłoszenia o osobach nieletnich i zaginionych przyjmowane są pod bezpłatnym telefonem 11600.

Prawo >> Każdy z nas może przepaść bez wieści...

Nikt nie wiedział, że jest w szpitalu

Kazimierz Radzajewski prawie dwa miesiące leżał w ełckich szpitalach. O tym, że ciężko chorował, rodzina dowiedziała się kilka dni po... jego śmierci, gdy szpital zaczął szukać bliskich do przekazania ciała.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Okazuje się, że w świetle przepisów, każdy może przepaść bez wieści, a rodzina nie ma żadnej możliwości, aby dowiedzieć się, co się stało – żali się Karolina Łukasik, córka nieżyjącego już Kazimierza.

Nie podpisał zgody

Kazimierz Radzajewski był naszym redakcyjnym kolegą. 27 maja br. trafił na oddział wewnętrzny 108 Szpitala Wojskowego w Ełku. W piątej dobie od przyjęcia jego stan nagle się pogorszył. Nieprzytomny, został przekazany na OIOM do NZOZ Pro-Medica w Ełku. Tu 16 lipca zmarł.

Rodzina Kazimierza o tym, że chorował dowiedziała się... 19 lipca. Wtedy to Urząd Miejski w Mońkach, gdzie mężczyzna był zameldowany, zaczął poszukiwać jego bliskich, aby wszcząć procedury związane z ustaleniem osób uprawnionych do pochowania zwłok.

– Dla nas to był szok – opowiada Urszula Radzajewska, druga córka. – Nie wiedzieliśmy co się dzieje z ojcem przez ostatnie tygodnie, szukaliśmy go wszędzie, w końcu stwierdziliśmy, że pewnie wyjechał za granicę, bo miał takie plany. A wcześniej zdarzało się, że nikogo o nich nie informował. Ale żeby w XXI w. były możliwe takie sytuacje, że ktoś przez 51 dni jest w szpitalu, nikt go nie odwiedza, i nie próbuje się znaleźć jego bliskich, to się nie spodziewaliśmy.

Kazimierz w Ełku mieszkał sam, ale utrzymywał kontakt z rodziną. Gdy przez kilka ostatnich dni w maju nie odbierał telefonów i nie pojawił się w wynajmowanym mieszkaniu, rodzina zaczęła się niepokoić.

– Babcia poszła nawet na policję, ale dopiero po pogrzebie dowiedzieliśmy się, że nie zgłosiła oficjalnego zaginięcia – mówi Urszula. – A my myśleliśmy, że policja taty szuka. Obdzwoniliśmy znajomych, ale nikt nic nie wiedział. Nie przyszło nam do głowy, aby szukać go w szpitalach, bo byliśmy przekonani, że gdyby tam trafił, ktoś by nas powiadomił.

Ale choć Kazimierz właśnie w szpitalu był, ten postępował zgodnie z przepisami, które mówią, że jeśli pacjent w chwili przyjęcia nie wskazał osób, którym można przekazywać informacje o jego stanie zdrowia, placówka nie ma prawa nikogo o tym informować. Nawet jeśli stan chorego się pogarsza.

– Ten pacjent nie życzył sobie, aby informować kogokolwiek o jego stanie zdrowia, taki zapis jest w dokumentach z przyjęcia do szpitala – mówi ppłk Jarosław Guberski, zastępca komendanta 108 Szpitala Wojskowego w Ełku. – A my postępujemy zgodnie z prawem i wolą pacjenta.

Na te same przepisy powołuje się też NZOZ Pro-Medica.

– Jeśli pacjent nie wskazał nikogo do informowania o swoim stanie zdrowia, nie możemy tego robić – tłumaczy Andrzej Bujnowski, dyrektor NZOZ Pro-Medica w Ełku. – Gdy trafia do nas chory nieprzytomny, z innej jednostki, obowiązuje deklaracja, jaką złożył podczas przyjęcia do tamtego szpitala. Musimy przestrzegać przepisów, bo inaczej musielibyśmy liczyć się z konsekwencjami. Ten chory nie upoważnił nikogo do informowania o swoim stanie zdrowia i do dostępu do swojej dokumentacji medycznej. Mieliśmy nawet podejrzenie, że jest bezdomny.

– Możemy zrozumieć, że tato na początku nie chciał nikogo informować o tym, że jest w szpitalu, pewnie myślał, że poleży parę dni i wyjdzie. Ale stan się pogorszył. Nie rozumiem, dlaczego nie można było o tym powiadomić nikogo. Tato miał przy sobie dokumenty, telefon, identyfikator – mówi Karolina.

Rodzina ma też żal, że Pro-Medica o zgonie pacjenta poinformowała Urząd Miejski w Mońkach dopiero 3,5 doby po tym fakcie. – A przecież przepisy mówią o natychmiastowym powiadomieniu, maksymalnie po 2 dobach – twierdzą. – Za przetrzymanie w chłodni została pobrana opłata, dopiero po interwencji pieniądze zostały oddane.

– Poinformowaliśmy Urząd Miejski niezwłocznie – odpowiada dyrektor Bujnowski. – Zgodnie z wymaganiami przepisów prawa.

Takie jest prawo pacjenta

Chociaż rodzinie Kazimierza trudno jest pogodzić się z tym, że umierał on w szpitalu samotnie, rację szpitalom przyznaje też Krystyna Barbara Kozłowska, Rzecznik Praw Pacjenta:

– Jednym z praw pacjenta jest prawo do informacji o stanie zdrowia – mówi. – W przypadku śmierci pacjenta, który trafił do szpitala nieprzytomny i nie wskazał osoby, którą należy w tego typu sytuacji zawiadomić, informację szpital powinien przekazać urzędowi gminy ostatniego miejsca zamieszkania danej osoby. Szpital nie ma obowiązku szukania rodziny pacjenta.

– Rozumiemy, że są procedury, których szpital musi przestrzegać. Ale nam też chodzi o zwykłe, ludzkie podejście w takich przypadkach. A tego chyba zabrakło – podsumowuje Karolina.

reklama

A7529211w01

50% więcej minut
i Internet w abonamencie
dla Stałych Klientów

W Orange dla Firm doceniamy dobre relacje, dlatego naszym Stałym Klientom przedłużającym umowę dajemy:

- 50% więcej minut do wszystkich,
- Internet w abonamencie,
- smartfony od 1 zł + VAT.

dziękuję zmienia się z Orange





Samsung Galaxy S II od 1 zł + VAT

Szczegóły w regulaminie promocji Więcej Korzyści Optymalnych na www.orange.pl/dlafirm

biznes zmienia się z orange

Ludzie >> Dawid ma szafie stroje strażaka, marynarza, policjanta i robotnika

To ja, striptizer

Dawid z Zambrowa za pieniądze rozbiera się już od trzech lat. I nie narzeka. Zajęcie jak każde inne, pod warunkiem oczywiście, że klientki w czasie występu potrafią trzymać ręce przy sobie. – A pod tym względem panie bywają dużo gorsze od mężczyzn bawiących się na wieczorach kawalerskich – wzdycha.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Mali chłopcy zazwyczaj marzą o tym, żeby zostać strażakiem. Dawid (pod takim scenicznym pseudonimem chce być przedstawiony) takich marzeń nie miał.

– Ale strój strażaka mam, choć gasić ognia nigdy nie chciałem! – śmieje się Dawid z Zambrowa, który od trzech lat rozbiera się za pieniądze. Z powodu swojej profesji nigdy nie miał żadnych problemów.

– Choć starszym osobom taniec erotyczny kojarzy się z jakimś tańcem „na rurce" – mówi. – Wydaje im się, że osoby to wykonujące zajmują się także prostytucją. A to nieprawda, mi się jeszcze nie zdarzyła taka propozycja.

Ale podszczypywanie, zaczepianie przez zazwyczaj mocno już podchmielone panie – a i owszem.

Trzy wejścia i z głowy

Przyznać trzeba od razu, że podlaskie, podobnie zresztą jak i sąsiednie województwo warmińsko-mazurskie, nie należą do zagłębia striptizowego w Polsce, zwłaszcza jeżeli chodzi o striptiz męski. Tancerzy erotycznych jest u nas mało (Dawid wymienia właściwie jeszcze tylko jednego kolegę parającego się tą profesją w naszym regionie). Nic więc dziwnego, że i konkurencja między nimi nie należy do szczególnie zażartych. – Bywa odwrotnie, sami sobie odstępujemy czasami imprezy, kiedy z jakichś powodów nie możemy z nich skorzystać – przyznaje Dawid.

Pracy mu nie brakuje. Jego kalendarz jest już wypełniony do połowy grudnia. Bywa, że jednego wieczoru, ma trzy, a zdarzało się nawet, że i pięć występów. Pieniądze z tego też są niezłe (choć o szczegółach w tej materii mówić nie chce). Nic dziwnego więc, że w najbliższej przyszłości – przynajmniej nie w tym i nie w przyszłym roku – nie ma zamiaru rezygnować z tego zajęcia.

– Chociaż moja dziewczyna kręci na to nosem – przyznaje. Co śmieszniejsze, w jego trzyletniej karierze spotkał kilka pań, które zawodowe relacje chciały przenieść na nieco inny, bardziej osobisty poziom.

– Zdarzały się telefony, miłosne sms-y, ale chociaż panie te poznały mnie w pracy, jako striptizera, to zawsze zaznaczały, że wolałyby, żebym z tego zrezygnował – dziwi się Dawid. – To nie wchodzi w grę. Poza tym, mam taką zasadę, że nie umawiam się z klientkami.

Internet zniesie wszystko

Dawid przyznaje, że jego przygoda z tańcem erotycznym zaczęła się właściwie... przypadkiem. Był akurat bez pracy i przeglądał internet.

– I trafiłem na ogłoszenie dziewczyny, druhny, która poszukiwała tancerza erotycznego na wieczór panieński. Trochę dla żartu wysłałem jej swoje zdjęcia z propozycją – opowiada. – Ona odpisała, że wstępnie się zgadza, ale musi się wcześniej ze mną spotkać i sprawdzić, czy rzeczywiście wysłałem swoje autentyczne zdjęcie. Do tej pory bowiem z kilkunastu kandydatów jacy się do niej zgłosili, żaden nie wysłał swojego zdjęcia. Ja byłem pierwszy.

Sam się nie spodziewał, że jego przygoda ze striptizem potrwa aż tyle. Zwłaszcza jak sobie przypomni swój pierwszy występ. Ten niby dla śmiechu.

– Nawet do głowy mi nie przyszło, żeby się wycofać. Nie robiłem przecież niczego złego – wyznaje. – Na szczęście mam za sobą trochę doświadczenia w tańcu towarzyskim, także wiedziałem, że pod tym względem sobie poradzę. Jeszcze w internecie kupiłem takie mankiety od koszuli i muszkę, bo podpatrzyłem to w internecie i potem już jakoś poszło...

Stres jednak był. Trzymał go jeszcze przez kilka ładnych miesięcy po pierwszym występie. Ale teraz publiczne rozbieranie się nie stanowi dla niego najmniejszego problemu. Przy czym Dawid nigdy nie odsłania się do końca. Na finał zazwyczaj przesłania się amerykańską flagą (bo, jak tłumaczy, jest bardziej kolorowa od polskiej). Zresztą zasad dotyczących swojego występu ma mnóstwo. Określają one np. co klientkom wolno, a czego powinny się wystrzegać. Przede wszystkim istnieje absolutny zakaz dotykania części intymnych, ale... z wyłączeniem pośladków (na to Dawid się zgadza). Czasami jednak, jak przyznaje, trudno jest zapanować nad pomysłami, jakie przychodzą do głów podchmielonych kobiet. Na wspomnienie niektórych Dawid aż głęboko wzdycha. Bynajmniej nie ze szczęścia.

– Tak się wszystkim wydaje, że to taka fajna robota: pójdziesz, potańczysz, rozbierzesz się i już – mówi. – Zdarzają się jednak klientki, które nie potrafią utrzymać rąk przy sobie. Czasami można się ich przestraszyć. Niektóre panie uważają, że jeśli zamówią striptizera to mogą sobie pozwolić na wszystko, traktować jak go lalkę, swoją własność na 30 minut.

Dawid jednak zastrzega, że stara się wszystko kontrolować:

– Nigdy nie piję w czasie imprez, na których pracuję, a z klientkami utrzymuję kontakty czysto profesjonalne – mówi.

Paniom zamawiającym striptizera zazwyczaj nie zależy ani na konkretnej muzyce, ani na jakimś wyrafinowanym układzie tanecznym. Rzadko też zdarza się, żeby miały zapotrzebowanie na jakiś konkretny strój. A Dawid jest przygotowany na każde życzenie. W swojej garderobie, poza wspomnianym już na początku strojem strażaka, ma też mundur policjanta, marynarza i robotnika. Nie jest łatwo dobrać odpowiedni kostium, oryginały na nic się tutaj zdadzą. Spodnie bowiem muszą być tak uszyte, by można je było ściągnąć jednym pociągnięciem.

A. Chomicz

Dawid nigdy nie pokazuje się całkiem nago. Na zakończenie zawsze przykrywa się amerykańską flagą. Nie pozwala też klientkom na dotykanie swoich części intymnych, poza pośladkami...

O tym się mówi >> Rolnik, któremu wichura zniszczyła uprawy, pyta:

Jak żyć, panie premierze?

Stanisławowi Kowalczykowi lipcowa wichura zniszczyła całą plantację papryki. Kiedy w połowie sierpnia jego gminę odwiedził premier Donald Tusk, rolnik dopchał się przed kamery i... przez godzinę ze łzami w oczach opowiadał szefowi rządu o swoich nieszczęściach. Nagrały to wszystkie stacje telewizyjne.



– Ja mam swój charakter, do wszystkiego dochodziłem ciężką pracą – mówi Stanisław Kowalczyk, rolnik, któremu lipcowa nawałnica zniszczyła 50 tuneli z papryką. To on zapytał Donalda Tuska jak żyć?

Antoni Sokołowski
sokolowski@echodnia.eu

Poszkodowanych po lipcowej nawałnicy premier Tusk odwiedził 13 sierpnia. Spotkał się z nimi na terenie gminy Klwów. Rolnik Stanisław Kowalczyk z sąsiedniej gminy Przytyk o wizycie szefa rządu dowiedział się przypadkowo Od razu zerwał się i pojechał do Sadów – Kolonii, gdzie premier rozmawiał z miejscowymi.

– Zauważyłem, że stoi tam tłumek dziennikarzy, czekają telewizje, a premierowi, pod domem, wręczają koszyk z papryką. Myślę sobie: co to jest? Wszyscy w garniturkach, pantofelkach. Ja mam charakter, przesunąłem się przed dziennikarzy i powiedziałam: – Nie mamy jak żyć panie premierze! Mam kredyt kilkadziesiąt tysięcy złotych i teraz nie mam z czego go spłacić. Mam zniszczone gospodarstwo i nie dostałem pieniędzy. Dlaczego pan przyjeżdża w miejsce, gdzie prawie nic się nie stało? Ja nie życzę panu takiej sytuacji i pana rodzinie. Jak żyć? Już mi się nie chce nic robić, bo ręce opadają – mówi.

Otoczenie premiera struchlało, a niespodziewany dialog pana Stanisława z premierem poszedł w świat.

– Dziennikarze z telewizji dziwili się potem i powiedzieli mi po spotkaniu: „chłopie, miałeś godzinę lajfu z premierem. Tego nikt nie ma" – wspomina rolnik Stanisław Kowalczyk.

Kilka osób ze świty szefa rządu sarkało na takie niespodziewane spotkanie, na język, na styl rozmowy.

– Jedno trzeba zaliczyć premierowi na plus, że rozmawiał ze mną przez godzinę, nie uciekał, spokojnie wysłuchał – dodaje Kowalczyk. I przekonuje, że pytania zadane premierowi, choć postawione w ostrym tonie, musiały paść: – Od polityków musimy wymagać wiele, od tych największych – tyle ile można, nawet najwięcej. Oni są gospodarzami kraju – wyjaśnia.

Słowa pana Stanisława i jego skierowane do premiera pytanie: „Jak żyć?" podchwyciły wszystkie stacje telewizyjne, a potem te nagrania odbiły się szerokim echem w polskich mediach. Pytanie znalazło się choćby w spocie wyborczym lewicy, w dziesiątkach artykułów poważnej prasy gospodarczej, czy nawet w prześmiewczych filmikach w Internecie.

– Ja po prostu chciałem premierowi wytłumaczyć, by szef polskiego rządu, tak jak dobry gospodarz w Polsce, poważnie traktował rolników. My przecież sami wiemy, jak mamy żyć. Jednak nie chcemy, by nasz wysiłek szedł na marne, by pomoc była naprawdę, a nie dla picu – mówi Stanisław Kowalczyk.

Odważył się na paprykę

Wola Wrzeszczowska w gminie Przytyk była pierwszą wsią w regionie, w której w latach 80-tych zaczęto sadzić paprykę. Zajął się tym najpierw Antoni Kwietniewski, sąsiad Stanisława Kowalczyka.

– Ja wtedy w swoim gospodarstwie, razem z bratem i ojcem, hodowałem świnie. Dobrze nam szła ta hodowla i nie musieliśmy niczego zmieniać. Jednak ja chciałem spróbować czegoś innego. Dałem się namówić panu Antoniemu, by zacząć uprawiać paprykę. On już wcześniej ją miał, w dwóch tunelach. Po pewnym czasie ja też spróbowałem i od razu postawiłem cztery tunele – opowiada.

Do uprawy papryki trzeba było mieć wtedy sporo odwagi. Rolnicy kręcili głowami, bo w tamtych czasach nikt nie wiedział, jak to warzywo się uprawia. Nie było też klientów, bo w polskich domach nie jadało się papryki.

– Wtedy jeszcze woziliśmy paprykę osobowym fiatem na bazar do Warszawy. Gardło mi puchło, gdy kilka godzin na targu tłumaczyłem ludziom, jak się przyrządza paprykę. Część warszawiaków już znała to warzywo. Kupowali. Zysk był i to duży – dodaje Stanisław Kowalczyk.

Gdy rolnicy we wsi dowiadywali się, jaki zarobek jest na papryce, dziwili się. Bo wtedy ceny papryki były bardzo dobre. Zysk był większy, niż z hodowli wieprzy. Dlatego z czasem we wsi pojawiało się więcej tuneli, a po 25 latach okazało się, że teren kilku radomskich gmin to największe zagłębie paprykowe w Polsce.

Przeszły dwie nawałnice

Papryka to wrażliwe warzywo. Dlatego choćby Holendrzy, specjaliści od papryki, dziwili się, że w Polsce uprawia się ją na polu, pod osłonami, a nie w szklarniach. Od lat 80-tych w rejonie Przytyka coraz więcej ludzi zajmowało się papryką, poznając, jak ciężko uzyskać dobry plon.

– Ja mam w głowie dwie daty. Pierwsza to 8 września 20 lat temu. Wtedy też była wichura. W kilka minut, na moich oczach, zniszczyła 32 tunele. Po takiej katastrofie ciężko się podnieść i ja do dziś odczuwam skutki nawałnicy sprzed 20 lat. Drugi huragan przyszedł teraz, w tym roku, 14 lipca. Straty mam większe: aż 50 tuneli zostało zniszczonych i z doświadczenia doskonale wiem, jak ciężko mi będzie stanąć na nogi – opowiada pan Stanisław.

Siła huraganu w lipcu br. była olbrzymia. Wiatr łamał drzewa, zrywał dachy, a przede wszystkim niszczył gospodarstwa i tunele warzywne.

– Każde takie gospodarstwo to jak jedna firma w mieście. U nas produkuje się warzywa, ale bierze się też kredyty. Po lipcowej nawałnicy setki takich firm zostało zniszczonych – pokazuje ręką pan Stanisław na pola z połamanymi tunelami.

Tylko w jednej gminie Przytyk ucierpiało trzy wsie, a zostało zniszczonych 4045 tuneli. W tej liczbie 50 tuneli to dobytek Stanisława Kowalczyka.

Niech się politycy postarają!

Rolnik Stanisław Kowalczyk już zetknął się z polityką na szczeblu gminy. Zna więc zasady, jakie obowiązują w tworzeniu prawa.

– Byłem nawet przewodniczącym Rady w Przytyku. Chcieliśmy wiele: utworzyć Targi Papryki w Przytyku. Jakoś to działało, ale do czasu. Staraliśmy się tworzyć skup papryki. Nawet usprawnić ubezpieczenia dla tuneli, by składki były niskie. Bo teraz firmy dają tak wysokie stawki za ubezpieczenie, że rolnikom nie opłaca się ubezpieczać tuneli. Ale gdy ja byłem radnym niewiele brakowało, byśmy takie niskie ubezpieczenia ustalili – opowiada.

Jednak z czasem okazało się, że z planów pomocy rolnikom na szczeblu gminy niewiele wyszło.

– My jednak próbowaliśmy, bo tego od nas żądali mieszkańcy. Dlatego i my żądamy od najwyższych polityków, by też pomogli: przy ubezpieczeniach, przy melioracji rowów, przy pomocy po huraganie. Niech się chociaż postarają – dodaje pan Stanisław.

Cały rok były straty

Ten rok był wyjątkowo tragiczny dla producentów warzyw. Trzeba wiedzieć, że zanim urośnie w tunelach papryka, rolnicy wcześniej sadzą kapustę pekińską, rzodkiewkę, kalarepę, co się da, aby mieć dochód. Ale tej wiosny nic nie zarobili. Strach wywołany zarazą w hiszpańskich ogórkach spowodował, że żadne warzywa wiosną nie sprzedawały się. Rosja i inne kraje wprowadziły zakaz wwozu warzyw z Polski.

– Miałem same straty, sałaty pekińskiej z 12 tuneli nikt nie chciał kupić – dodaje rolnik.

A w lipcu, jak wiadomo, kolejnych zniszczeń na polach dokonała nawałnica. Co będzie za rok?

Pan Stanisław uśmiecha się gorzko: – Oczywiście, że kolejny raz zabiorę się za warzywa. My tu wszyscy przecież wiemy jak żyć, tylko trzeba nam pomóc. Ja żyję z kredytów, we wrześniu mam do spłaty kolejną ratę. Ale na wiosnę znów posadzę paprykę do tuneli, ale też może i cukinię. Kolejny raz muszę się podnieść – mówi

Rocznica >> Mieszkańcy naszego regionu 10 lat temu zginęli w zamachu

Czas ran nie leczy

Jak co roku, Kamila Milewska-Podejma przyjdzie 11 września w pobliże miejsca, gdzie jeszcze dziesięć lat temu stały dwa potężne budynki World Trade Center. – To są bardzo trudno chwile – opowiada. – Bez mojego brata świat jest po prostu uboższy i to nieprawda, że czas leczy rany.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Suwalczanin Łukasz Milewski był jedną z 2749 ofiar zamachu. 11 września 2001 roku dwa samoloty porwane przez arabskich terrorystów uderzyły w bliźniacze wieże. Obie wkrótce runęły. Większość znajdujących się tam ludzi nie miała żadnych szans na ratunek. Zginęło kilkoro Polaków. Z naszego regionu pochodziły też: augustowianka Dorota Kopiczko i Anna Pietkiewicz-De Bin z Ełku.

– To były potworne dni – wspominali członkowie rodzin. – Bo niby oni mieli tam być, ale każdy miał nadzieję, że może jednak w ostatniej chwili uciekli? A może tego dnia nie przyszli do pracy? Wbrew logice, wszyscy liczyli na jakiś cud.

Z tygodnia na tydzień napływały jednak coraz bardziej szczegółowe informacje. Już w październiku znana była niemal kompletna lista ofiar.

– Tego dnia Dorota w ogóle nie powinna tam być – mówiła jej bliska znajoma z Augustowa Elżbieta Kamińska. – Miała wolny dzień. Koleżanka z pracy poprosiła ją jednak w ostatniej chwili o zastępstwo.

Dorota Kopiczko miała 26 lat. Wraz z rodzicami wyemigrowała, gdy uczyła się w szkole podstawowej. W Stanach znakomicie sobie poradziła. Skończyła studia, znalazła bardzo dobrą pracę w firmie ubezpieczeniowej. O rodzinnym Augustowie jednak nie zapominała. Ostatni raz była tu na rok przed zamachem.

Praca na krótko

21-letni Łukasz Milewski tego dnia w WTC też właściwie nie musiał być. Do Nowego Jorku przyjechał z Suwałk na wakacje, do rodziców, którzy niewiele wcześniej wylosowali tzw. zieloną kartę uprawniającą do legalnego pobytu w USA. Sam wynalazł w gazecie ogłoszenie o pracy. Ponieważ świetnie znał angielski, przyjęli go natychmiast. Wydawał posiłki w jednym z bufetów znajdującym się na 101 piętrze WTC.



Łukasz Milewski, suwalczanin, miał 21 lat. Zatrudnił się w jednej z firm znajdujących się w WTC na krótko.

– Żartował, że pracuje w chmurach – mówi siostra.

W Nowym Jorku zbyt długo pozostać nie zamierzał. Chciał wrócić na studia do Polski.

Milewscy są suwalczanami. Mają dom na jednym z osiedli. Łukasz w Suwałkach kończył zarówno podstawówkę, jak i szkołę średnią. Zaczął studia w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

– Ale to był fajny koleś – opowiadali o nim jego znajomi. – Wiecznie uśmiechnięty, wiecznie skory do żartów. A przy tym naprawdę mądry. Można było z nim porozmawiać na mnóstwo tematów.



B. Pantkowska

Grób Łukasza jest jednym z najbardziej okazałych na suwalskim cmentarzu znajdującym się przy ulicy Bakałarzewskiej.

Łukasz sam wynalazł sobie tę pracę. A ponieważ doskonale znał angielski, przyjęli go bez żadnego problemu. Był zadowolony, opowiadał o tym, co robi, żartował, że pracuje w chmurach. To było 101 piętro jednego z budynków WTC.

Miał ksywę „Simpson". Od bohaterów kreskówki, którą uwielbiał.

Pogrzeb bez rozgłosu

Rodzice, choć w 2001 roku mieszkali już w USA, uznali, że syn powinien zostać pochowany w swoim mieście. Pogrzeb odbył się w listopadzie tego samego roku. Rozgłosu rodzina nie chciała. Nie było więc ani jednego fotoreportera.

Niedługo później na grobie Łukasza pojawił się okazały monument. Przypominał dwie nowojorskie wieże. „Zginął tragicznie w obronie wolności i wiary" – brzmiał napis.

Ojciec Łukasza tłumaczył później, że nie jest to wyraz jakiejś megalomanii, lecz cytat z kazania poświęconego ofiarom zamachu wygłoszonego przez jednego z polskich hierarchów kościelnych.

Od dziesięciu lat, 11 września, przy tym grobie regularnie pojawiają się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5, którą Łukasz skończył. Zapalają tam znicze, odmawiają krótką modlitwę.

– Na początku uczniom nie trzeba było tłumaczyć, o co chodzi – mówi dyrektor Grzegorz Ulko. – Jednak im dalej od tamtych wydarzeń, tym pamięć staje się słabsza. W tym roku nawet zasugerowałem nauczycielom, aby wspominając rocznicę tych tragicznych zamachów powiedzieli uczniom, że zginął wówczas ich starszy kolega.

Jak dobry anioł

Od dziesięciu lat w dniu 11 września, w miejscu, gdzie stały budynki WTC, odbywa się wyczytywanie nazwisk wszystkich ofiar. W ubiegłym roku brała w tym udział 7-letnia Maya – córka Kamili. Podobnie jak Joanna – siostra ełczanki Anny Pietkiewicz De-Bin. Miało to miejsce w rok po tragedii. Anna mieszkała w USA od 14 lat. Pracowała w dziale prawnym firmy maklerskiej na 104 piętrze WTC.

Choć minęło już tyle lat, ze stratą bliskich nikt się nie pogodził.

– Nigdy o swoim bracie nie przestanę myśleć – mówi Kamila Milewska-Podejma.

„On jest jak dobry anioł, który czuwa nad moimi dziećmi" – napisała kiedyś.

Rodzina Milewskich w USA zapuściła już korzenie. W Suwałkach pojawiają się, ale sporadycznie. Choć domu nie sprzedali.

O grób Łukasza ktoś jednak cały czas dba. Wciąż są tu świeże kwiaty, a wokół panuje idealny wręcz porządek.

Kamila wyszła za mąż za bliskiego kolegę Łukasza. On ich poznał. Teraz mieszka w Nowym Jorku.

– Mam dwie córeczki, które nigdy nie poznały swojego wujka – napisała nam w mailu. – Moja starsza córka bardzo mi przypomina Łukasza – ma takie same oczy i podobne rysy twarzy. No i charakter po wujka, którego nigdy nie poznała – lubiana, kochającą, optymistka. I zawsze uśmiechnięta i zadowolona z życia.

Polityka >> Program Rozwój Polski Wschodniej to sukces. Ale co dalej?

Tu są straszne zapóźnienia. Ale i skok cywilizacyjny!

Warunkiem rozwoju naszego regionu jest.... specjalizacja. Może nią być mleczarstwo lub energooszczędne i ekologiczne budownictwo... Znajdźcie coś, co was wyróżnia – apelują politycy.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Całkiem niespodziewanie Polska wschodnia stała się nagle języczkiem u wagi dwóch największych ugrupowań politycznych walczących o głosy w najbliższych wyborach parlamentarnych.

Zaledwie w odstępie kilku dni swoje wizje rozwoju Polski wschodniej przedstawili w Białymstoku zarówno obecnie rządzący z PO, jak i Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Co ciekawe, w bardzo wielu punktach obie te wizje są do siebie podobne. Wspólnym celem jest doprowadzenie do wyrównania poziomu gospodarczego, poziomu życia po obu stronach Wisły.

Drogi, głupcze!

Przypomnijmy, że w ramach programu Rozwój Polski Wschodniej pięć województw: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie i podkarpackie w latach 2007-2013 skorzysta z ponad 2,2 mld euro na przedsięwzięcia służące wyrównywaniu szans rozwojowych. Powód takiego wsparcia z strony UE był prosty – wschodnie regiony Polski należały do najbiedniejszych w całej Unii. Zmieniło się to po przystąpieniu do UE Bułgarii i Rumunii. Ale nie tylko nowe kraje członkowskie wpłynęły na zmianę postrzegania tych pięciu województw. Okazało się bowiem, że samorządy tych regionów nie tylko nie zaprzepaściły swojej szansy, ale wręcz że program Rozwój Polski Wschodniej jest teraz najbardziej zaawansowanym programem pod względem wykorzystania środków.

Ciągle nam jednak daleko choćby do leżących na zachód od Wisły województw. Jak to zmienić?

– Sprawa pierwsza to fizyczna likwidacja tej granicy – Wisły. Ona ciągle stanowi przeszkodę w komunikacji między regionami – uważa prezes PiS. – Tych mostów musi być odpowiednio dużo i muszą być one odpowiednio skomunikowane z sieciami miejscowymi.

To z pewnością novum. Mosty, jako sposób na lepszą komunikację z resztą Polski nie był dotąd pomysłem zbytnio eksploatowanym. Ale już w kolejnym swoim punkcie debaty na temat rozwoju Polski wschodniej Jarosław Kaczyński mówi to, co obecnie rządzący – że warunkiem rozwoju tych regionów musi być odpowiednia infrastruktura drogowa.

Pieniądze na rozwój wykorzystujemy najlepiej, ale dalej daleko nam do bardziej rozwiniętych regionów UE

To hasło słyszymy już od lat i to zarówno od opozycji jak i partii rządzącej. Powtarzano je także w czasie piątkowej konferencji „Prawdziwa Europa Regionów a Rozwój Polski Wschodniej", zorganizowanej w Białymstoku. Radosław Stępień, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury zapewniał nawet, że na lata 2011-2015 zaplanowane jest w woj. podlaskim powstanie odcinków dróg ekspresowych S8, S61, S19. Niestety, dotychczasowa praktyka, czyli składanie przez rządzących kolejnych obietnic, a potem przesuwanie tych planów i projektów w czasie, bo w kolejce są „bardziej pilne inwestycje" (choćby związane teraz z Euro 2012), każą z dużym sceptycyzmem przyglądać się tego rodzaju deklaracjom.

Jarosław Kaczyński i tutaj idzie dalej – proponuje, by dobra infrastruktura drogowa łączyła nie tylko regiony i ich stolice, ale też największe miasta w ramach tychże regionów. W woj. podlaskim prezes widzi te centra w Białymstoku, Łomży, Suwałkach i Siemiatyczach.

Szukajcie wyjątkowości

Zdaniem specjalistów uczestniczących w konferencji, w przyszłości powinniśmy postawić na nasze naturalne atuty: czyste środowisko, wschodnią granicę, świetnie wykształconych młodych ludzi. Całkiem klarowną wizję rozwoju tych regionów przedstawiła tydzień temu Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego, ale i mieszkanka Podlasia.

– Naszą przyszłość widzę w specjalizacji regionów – przekonuje. – Rzeszów już określany jest mianem „doliny lotniczej". Na Podlasiu widzę trzy takie możliwości: przemysł rolno-spożywczy, energooszczędne i ekologiczne budownictwo oraz działalność badawcza w dziedzinie zdrowia, farmacji. Znajdźmy coś, co nas wyróżnia, Unii nie stać na dublowanie przedsięwzięć.

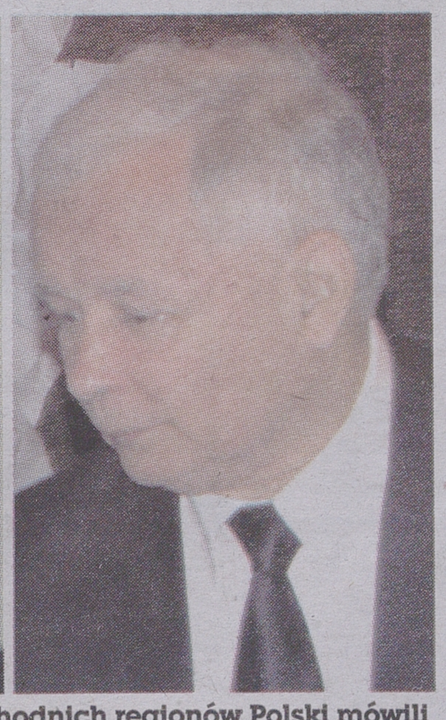
Program Rozwój Polski Wschodniej pokazał, że wbrew wcześniejszym obawom ministerialnych urzędników z Warszawy, pieniądze zainwestowane na wschodzie to nie są zmarnowane środki, a tutejsze samorządy potrafią lepiej i skuteczniej z nich skorzystać niż preferowane dotąd regiony zachodnie.

Ale i wizja prezesa PiS znowu nie tak daleko odbiega od tego, co mówi Kudrycka. – Trzeba energię tkwiącą w mieszkańcach wschodu wyzwolić. Tym elementem są też tutejsze możliwości lokalne – przekonywał w Białymstoku. – To są tereny rolnicze, część regionu to tzw. mleczne zagłębie. To wielki atut. Ale myślę, że takich mniejszych specjalności jest z pewnością więcej. To wcale nie żart, kiedy jako jedną z nich wymieniam tutejsze jedzenie, które może zainteresować ludzi i z innych ziem. Miliardów z pewnością z tego nie będzie, ale to już coś.

I wszyscy zgadzają się co do jednego: – Tutejsze bariery wynikają z wielu lat zapóźnień – twierdzi Andrzej Arendarski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej. – Ale już teraz obserwujemy tu prawdziwy skok cywilizacyjny, to być może największe osiągnięcie Polski ostatnich 20 lat.

Pytanie tylko, czy ten skok doceni też Unia. Nie jest pewne, czy Rozwój Polski Wschodniej będzie kontynuowany w latach 2014-2020. A jeśli tak, to ile pieniędzy zostanie nam przyznanych. Zwłaszcza w obliczu trwającego kryzysu UE. ▲





O szansach i możliwościach wschodnich regionów Polski mówili w ostatnim tygodniu w Białymstoku m.in Jerzy Buzek i Barbara Kudrycka z PO oraz Jarosław Kaczyński z PiS.

reklama





M(i)aSTO GwiAzd
czyli
InterdySCYPlinarny FESTiwal SzTUk
www.miastogwiazd.pl

Powiat Żyrardowski
Stolicą Kultury Mazowsza 2011

Mazowsze. serce Polski
Współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Uważam Rze · STRÖER · CN · TVP Warszawa · Bakoma · Polfa · PZU · FUNAI · ORIFLAME

S124411m02

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Zanim zdecydujesz się rozpocząć nowe sprawy, zakończ stare. W przeciwnym razie się pogubisz.

▲ RYBY 20 II – 20 III
W najbliższych dniach pokłócisz się ze swoim partnerem. Nie stawiaj sprawy na ostrzu noża, bo później trudno ci się będzie z tego wycofać.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
W sprawach finansowych musisz wykazać się szczególną ostrożnością. Patrz na ręce nawet tym, którym ufasz.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Jeżeli będziesz uparty, osiągniesz postawiony sobie cel. Nie zrażaj się drobnymi niepowodzeniami i przeciwnościami losu.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Mówi się, że nieszczęścia chodzą parami. I ty w najbliższych dniach będziesz miał, niestety, okazję się o tym przekonać.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Jeżeli chcesz komuś zwrócić uwagę, to lepiej ugryź się w język. Jeżeli powiesz dwa słowa za dużo, będziesz tego długo żałował.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Zaczniesz odczuwać różne dolegliwości zdrowotne. Poczytaj o medycynie naturalnej i zastanów się nad którąś z metod.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Czekają cię dwa wspaniałe weekendy. Jednak uważaj, żebyś w ferworze rozrywki i relaksu nie zapomniał o czymś ważnym!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Dokładnie przeanalizuj swoją dietę i wyklucz z niej to, co jest niezdrowe dla twojego organizmu, a z dnia na dzień odczujesz poprawę samopoczucia.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Aż do dnia swoich urodzin nie będziesz narzekał na brak pracy. Ale poczujesz satysfakcję, a i na koncie przybędzie środków...

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Pojawi się możliwość wyruszenia w ciekawą podróż. Trzeba jednak będzie postawić wszystko na jedną kartę. Zastanów się, czy warto.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Ktoś z bliskiego otoczenia poprosi cię o przysługę. Jednak uważaj, bo możesz zostać wciągnięty w intrygę. ▲

Obyczaje >> Kobiety, robiąc zakupy, poruszają się

Jak kupują a jak oni?

Kobieta, nawet jak znajdzie w sklepie coś, co jej się podoba, to i tak wciąż będzie rozważała: Czy to jest już wystarczająco dobre? Mężczyzna decyduje się na zakup, gdy uzna, że dana rzecz spełnia ważne dla niego kryteria. Dlatego nie potrafi zrozumieć, dlaczego kobieta zastanawia się nad wyborem płynu do mycia naczyń, skoro każdy z nich myje naczynia!

Agnieszka Dybek
redakcja@wspolczesna.pl

Fachowcy przyjrzeli się, jak zachowujemy się w sklepach. Poznańska firma Cogision robiła badania na zlecenie sieci sklepów z biżuterią Yes oraz dla składów budowlanych Vox. Ich efektem są spostrzeżenia na temat „różnicy w poruszaniu się kobiet i mężczyzn w miejscu sprzedaży". I to bez względu na to, czy chodzi o wielkie centrum handlowe czy mały butik.

Kobiety jak sklepowe biegaczki

– Okazało się, że ścieżki poruszania się po sklepie kobiet i mężczyzn wyglądają zupełnie inaczej – informują autorzy raportu. – I to diametralnie. Kobieta porusza się jak po planie gwiazdy: obchodząc cały sklep dokoła i zatrzymując się przy większości sklepowych półek. Przeciętny mężczyzna zaś trafiał zaledwie w 4 miejsca.

W sklepach z biżuterią zakupy wyglądały jeszcze ciekawiej. Najczęściej mężczyźni najpierw pojawiali się tam w obecności swoich partnerek, które buszując po sklepie wskazywały to, co się im spodobało. Potem mężczyźni pojawiali się w sklepach po raz kolejny, już sami. I kupowali wybraną przez panie biżuterię.

Autorzy raportu uważają, że nie zmienia to faktu, że generalnie kobiety w sklepach dotrą w większą liczbę miejsc, spędzą większą ilość czasu i będą w poszukiwaniach bardziej niestrudzone.

Ona: Bazar to moja miłość

– Lubię targowiska i bazary. Nawet, jeśli nic nie potrzebuję, to chodzę. Spaceruję sobie po prostu między skrzynkami i stoiskami. To może głupie, ale dla mnie każdy targ pachnie inaczej. Ale nie rozumiem ludzi, którzy się pchają do centrów handlowych. Rozumiem, gdy po powrocie z Grecji czy Turcji ktoś mi opowiada, że miał ochotę spędzić pół dnia na targu. Nie rozumiem, gdy przyznaje, że nie miał odwagi, bo wszyscy lecieli na plażę – mówi Marta Rulewicz. – Nie przepadam za zwykłymi zakupami, ale lubię jak moi siostrzeńcy naciągają dziadków i ciocie, by opowiadali: Jak to było, jak nie było Reala. Mam starą gazetę ze zdjęciem giełdy z takim miasteczkiem blaszaków. Dzieci nie wierzą.

On: Sklep to koszmar półek

– To była trauma. Dzieci były w gimnazjum i podstawówce, kiedy żona musiała wyjechać do chorej siostry. Pranie, gotowanie, pilnowanie lekcji to nie był problem. Koszmarem były zakupy – wspomina pan Michał. – Ze spożywczymi w osiedlowym sklepie jakoś szło. Lubię gotować, może dlatego? Ale córka do tej pory mi przypomina wyprawę po jakiś sweter czy inny ciuch. Miała iść do koleżanki na urodziny. Już dyskusja „nie mam nic nowego" była straszna, a potem to jej grzebanie w sklepie. Ona ryczała, ja byłem wściekły. Ale to chyba norma męsko-damska, szkoda gadać.

Ścieżki poruszania się po sklepie kobiet i mężczyzn wyglądają zupełnie inaczej. Kobieta porusza się po planie gwiazdy: obchodzi cały sklep dokoła i zatrzymuje się przy większości sklepowych półek. Przeciętny mężczyzna zaś trafia tylko w 4 miejsca.

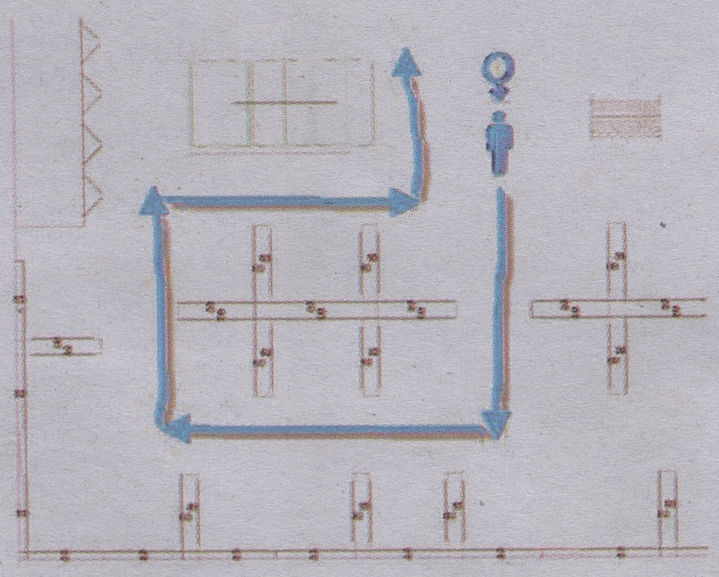
Wanna czy perła, nie ma znaczenia

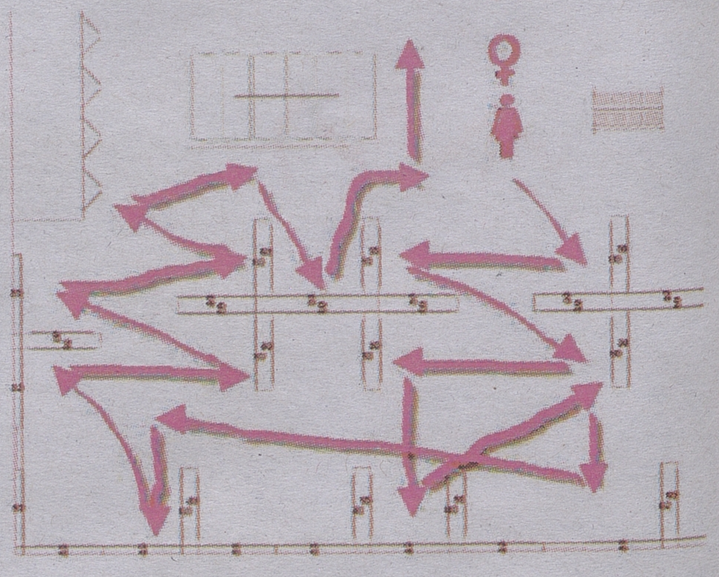
Co ciekawe, zakupy pereł nie różnią się zbytnio od kupowania... wanny czy cegieł. Firma Cogision pracowała dla składów budowlanych Vox i sprawdzała, jak sobie w czasie testów radzą uczestnicy, którzy mieli za zadanie przeszukać asortyment sklepu pod różnymi względami. Wyniki dotyczące zupełnie innego poruszania się kobiet i mężczyzn po sklepie otrzymano przy okazji.

Okazuje się, że kobiety przeszukiwały asortyment o wiele wnikliwiej i podeszły do niemal wszystkich półek. Mężczyźni obchodzili skład dokoła, nie wnikając za bardzo w to, co leży na sklepowych regałach.

Należy podkreślić, że kobiety nie tylko oglądały towar o wiele bardziej szczegółowo niż mężczyźni, ale czasem nawet powracały do półek, przy których już raz były.

– Domniemywać można, że było to spowodowane kilkoma czynnikami. Kobiety o wiele bar-





Ścieżki poruszania się po sklepie mężczyzn i kobiet wyglądają zupełnie inaczej. Niebieską linię zaznaczyliśmy trasę, jaką w dużym sklepie szedł mężczyzna, a różową – drogę, jaką w tym samym markecie pokonała kobieta.

innymi trasami niż panowie

one,



dziej zwracają uwagę na szczegóły i te mają dla nich bardzo duże znaczenie. Robiąc zakupy, dokonują oceny ich przydatności pod kątem dopasowania do innych tego rodzaju rzeczy, do jak wielu czynności je użyją, czy są funkcjonalne, czy zajmą mało miejsca, czy dadzą się łatwo czyścić itd.

Kobiety mają dłuższą listę wymagań, jakie stawiają swojej kupowanej rzeczy. Takie zachowanie wynika z myślenia kontekstowego. Jeśli np. kobieta kupuje sukienkę, to od razu zastanawia się do ilu i jakich ubrań będzie ona pasowała, jakie do niej założy buty, kolczyki, jaką dopasuje torbę i... czy pasujący do stroju makijaż będzie dla niej korzystny.

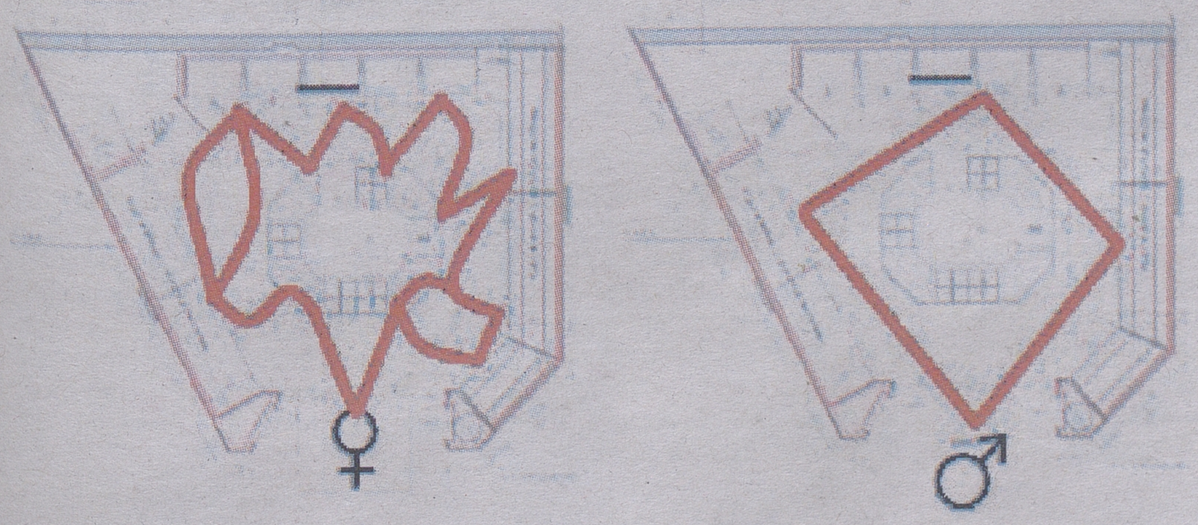
A mężczyzna zadowoli się pierwszym napotkanym produktem, który spełni jego oczekiwania – tłumaczą autorzy raportu i 4 kryteriom męskiego zadowolenia przeciwstawiają... 10 kobiecych kryteriów. – Stąd panie wielokrotnie w sklepach doświadczają takiego poczucia, że coś, czego szukają, jeszcze... nie zostało wyprodukowane.

26 minut i już!

Natomiast na stronach portalu MenStream.pl opublikowano wyniki traktujące wyłącznie o męskich zakupach. Autor brytyjskich badań Austin Reed wylicza, że statystycznemu mężczyźnie wystarcza 26 minut w centrum handlowym czy sklepie, by znalazł potrzebną rzecz i ją kupił. Z przywoływanych tam badań Money.pl wynika też, że mężczyźni stanowią większość polskich e-klientów. Na jedną panią kupującą w sieci przypada 1,19 pana. W Internecie kupują oni przede wszystkim elektronikę.

A kobiety mierzą, i mierzą, i mierzą...

Brytyjski dziennik „Daily Mail" zlecił badania dotyczące kupowania przez kobiety ubrań. Wzięło w nich udział 3 tysiące pań. Wyniki: w ciągu całego życia przeciętna Brytyjka przymierza ponad 21 tysięcy sztuk garderoby! Respondentki kupują odzież średnio 4 razy w miesiącu. Jeśli w trakcie pojedynczego pobytu w sklepie mierzą – zgodnie ze swoimi deklaracjami – około 10 sztuk garderoby, to miesięcznie robi się z tego aż 40. Łatwo policzyć, że jest to aż 480 przymiarek rocznie. Przy czym aż połowa z badanych przyznaje, że często zabiera do przymierzalni ubranie, o którym z góry wie, że... go nie kupi.



Kobieta robiąc zakupy idzie od półki do półki i porusza się po planie gwiazdy (rysunek z lewej). Przeciętny mężczyzna zaś idzie przed siebie i zatrzymuje się tylko przy tych półkach, z których ma wziąć niezbędne rzeczy.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

ZDZISŁAW, 58 lat
Poznam panią w stosownym wieku. Jestem z okolic Olecka. Mam dobry, miły charakter i już dość tej samotności.
90894

OPTYMISTKA,
Atrakcyjna kobieta pozna wartościowego, stabilnego finansowo i zmotoryzowanego pana w wieku do 45 lat. Proszę o podanie w liście wieku i numeru telefonu.
90895

RYBA, 58 lat
Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Jestem samotny, rozwiedziony, bezdzietny i bez zobowiązań. Nie nadużywam alkoholu. Jestem tolerancyjny i opiekuńczy. Jestem zmotoryzowany i lubię wypady za miasto. Lubię także zwierzęta, dobrą książkę i film. Poszukuję szczupłej pani o podobnych zainteresowaniach, której tak jak i mi dokucza samotność.
90896

MARIA, 59 lat
Jestem zadbaną wdową. Lubię spacery, dobry film i teatr. Mam własnościowe „M", w którym mieszkam sama. Jednak cisza, która mnie otacza, jest już tak męcząca, że z przyjemnością poznam pana w podobnej sytuacji. Chciałabym, aby kolejne dni były miłe i radosne dla nas dwojga. Jestem na emeryturze. Mam wesoły i dobry stosunek do ludzi. Jestem optymistką i tego też oczekuję od drugiej osoby. Mam 160 cm wzrostu, zaokrąglone kształty ciała. Poznam pana w wieku 60-65 lat stanu wolnego – wdowca. Proszę o listy od panów z Białegostoku i bliskich okolic.
90897

WIESŁAW Z PODLASKIEGO, 52 lata
Mierzę 177 cm wzrostu. Jestem kawalerem, katolikiem, abstynentem. Moje zainteresowania związane są z sądownictwem i turystyką. Chciałbym poznać pannę – blondynkę o podobnych cechach charakteru i zainteresowaniach. Zależy mi na stworzeniu szczęśliwej rodziny. Mile widziane zdjęcie.
90898

JUREK, 42 lata
Jestem kawalerem, mam 178 cm wzrostu. Jestem szczupłym szatynem o piwnych oczach. Nie mam żadnych zobowiązań. Mieszkam na wsi w okolicach Suwałk we własnym mieszkaniu. Lubię muzykę, sport, przyrodę, wędkarstwo. Mam stały dochód. Cenię szczerość, uczciwość i wzajemne zaufanie. Poznam panią stanu wolnego w wieku 25-40 lat, najchętniej z okolic Suwałk lub Augustowa. Może być wdowa, ale nie rozwódka. Szukam pani przeciętnej urody, ale tolerancyjnej, wyrozumiałej i poważnie myślącej o życiu we dwoje. Przyznam, że czuję się bardzo samotny. Nie szukam przygód, lecz stałego związku opartego na miłości, szacunku i zaufaniu.
90899

MICHAŁ, 24 lata
Jestem kawalerem. Mieszkam na stałe w Białymstoku. Mam 180 cm wzrostu i brązowe oczy. Jestem szatynem. Chciałbym poznać miłą i sympatyczną dziewczynę. Nie palę papierosów, a alkohol piję tylko okazjonalnie. Jestem wyznania rzymskokatolickiego. Obecnie studiuję na Politechnice Białostockiej. Interesuję się sportem, głównie piłką nożną. W wolnym czasie lubię czytać dobre książki i prasę. Kocham wakacyjne podróże po Polsce. U ludzi cenię kulturę osobistą i poczucie humoru nikogo nieobrażające.
90900

reklama

nawet do
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA
tylko
2,99%*
w skali roku

TERAZ/DO KOŃCA MIESIĄCA
Bez BIK
Dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RATY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT*
35 tys. zł rata 217,37 zł
200 tys. zł rata 1242,13 zł
100 tys. zł rata 621,06 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł
* RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%



kwota połączenia wg. stawki operatora
oddział nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIAŁYSTOK	85 6537060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346
BYDGOSZCZ	52 3455123
BYTOM	32 7876109
CZĘSTOCHOWA	34 3611475
GDAŃSK	58 3074316
GLIWICE	32 2315611
KALISZ	62 7671009
KATOWICE I	32 2000434
KATOWICE II	32 7826060
KIELCE	41 3434711
KRAKÓW I	12 4261081
KRAKÓW II	12 4331035
KROSNO	13 4251343
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302
LUBLIN	81 5323237
ŁOMŻA	86 2166111
ŁÓDŹ	42 6319370
NOWY SĄCZ	18 4145353
OLSZTYN	89 5321060
OPOLE	77 4022005
PŁOCK	24 2623229
POZNAŃ	61 8352234
RADOM	48 3623123
RZESZÓW	17 8621320
SIEDLCE	25 6440307
SIERADZ	43 8225303
SŁUPSK	59 8485305
SZCZECIN	91 3594053
ŚWIDNICA	74 8519763
TARNÓW	14 6277175
WARSZAWA I	22 4360546
WARSZAWA II	22 4203340
WROCŁAW I	71 3428718
WROCŁAW II	71 3357607
ZAMOŚĆ	84 6392720

Ludzie >> Kiedy narzeczony Anny zrezygnował ze ślubu, ta dała ogłoszenie...

Szukam męża. Ślub - 15 września

Kiedy 28-letnia Anna zamieszczała w internecie swój anons, nie spodziewała się, że w ciągu kilku dni będzie o nim mówić cała Polska. A wszystko sprawił miłosny zawód.

Katarzyna Mularz
kmularz@nowiny24.pl

Szukam kandydata na męża do zarezerwowanej daty wesela – 15 września, wszystko zarezerwowane i opłacone, sala w Rzeszowie na 200 osób, z mojej rodziny jest 104, reszta szczegółów przy bliższym poznaniu – taki anons pojawił się na jednym z portali internetowych. Szybko zrobiło się o nim głośno, trafił na serwis Wykop, na którym internauci prezentują najciekawsze treści znalezione w internecie.

– To musi być żart. Kto na poważnie pisze takie rzeczy? – komentowali niektórzy.

O tym, że ogłoszenie jest poważne, zapewniała na łamach portalu Nowiny24, sama autorka.

– To nie jest żart – tłumaczyła nam Ania. – Ogłoszenie napisałam głównie po to, żeby wyrzucić z siebie żal po rozstaniu z chłopakiem. Bo naprawdę miał być ślub i wszystko było zarezerwowane. Data, restauracja i tak dalej. Tylko on zrezygnował.

Koniec z randkami. Boję się

Wtedy na rozmowę Ania zgodziła się, bo chciała żeby sytuacja się uspokoiła. Jednak to jeszcze bardziej zaostrzyło ciekawość internautów. Fakt, że dziewczyna odreagowuje nieszczęśliwą miłość, zamiast kpin wzbudzał sympatię i współczucie.

– O! Smutne pani Aniu, a już miałem ochotę się ponabijać – napisał na naszym forum Alek. Inni pocieszali lub… proponowali randkę.

– Po ukazaniu się ogłoszenia dostałam mnóstwo maili – opowiada Ania. – Na początku było miło, potem jednak zaczęłam dostawać bardzo nieprzyjemne wiadomości. Z jednym chłopakiem „z ogłoszenia" nawet się spotkałam, ale na kolejne randki raczej się nie odważę. Po internetowym szumie i obraźliwych mailach, boję się. Ktoś groził, że mnie sfotografuje, a zdjęcia umieści w sieci.

Ania cieszy się jednak, że w internecie znalazła kilka przyjaznych dusz. Chcą pogadać, pomóc, pocieszyć. W to, że znajdzie tu męża jednak raczej nie wierzy.

Internet odmienił moje życie

O skuteczności internetowych randek przekonana jest jednak nauczycielka, Joasia. Jej zdaniem, internet to tak samo dobre miejsce na znalezienie drugiej połowy, jak impreza w klubie. W ten sposób poznała kilku chłopaków, z którymi kontakt utrzymuje do dzisiaj i...



przyszłego męża.

– Andrzeja poznałam na czacie w lipcu ubiegłego roku – opowiada. Już nie pamiętam, kto do kogo zagadał, ale ta jedna rozmowa wywróciła moje życie do góry nogami. Wprawdzie nie wiedziałam z kim rozmawiam, nie widziałam jego gestów, mimiki, ale czułam się tak, jakbyśmy znali się od zawsze.

„W realu" spotkali się po dwóch tygodniach wirtualnej znajomości. Dziś mają wspólne plany na przyszłość i salę weselną zarezerwowaną dla 100 osób. – Będzie huczna impreza – cieszy się Joanna.

Wyobraźnia kontra rzeczywistość

Internetowe pogaduchy, oprócz niezaprzeczalnych zalet, mają również jedną poważną wadę – nigdy do końca nie jesteśmy pewni, z kim rozmawiamy. Wprawdzie wymiana zdjęć to oczywista oczywistość, ale kto w czasach Photoshopa wierzy jeszcze w zdjęcia?

– Pierwsze internetowe randki miałem na koncie już w wieku 14 lat. Kilka lat później regularnie zarywałem dziewczyny w sieci – opowiada Marian.

Najbardziej frustrowały go spotkania z dziewczynami, które w rzeczywistości wyglądały zupełnie inaczej niż na zdjęciu.

– To nagminne! – denerwuje się. Żyjemy w świecie retuszu i kiedy spodziewamy się filigranowej kobietki, a przychodzi jej dwukrotnie cięższa wersja, to można się rozczarować. Rozczarowania zresztą nie kryłem. Dziewczynie mówiłem, że nie chodzi o wygląd, a o to że zostałem oszukany i że to koniec znajomości.

Odreagowywał przy barze, podrywając „w realu". Dla niego i tak znajomości internetowe sprowadzały się do szybkiego i darmowego seksu.

– Nawet nie musiałem się specjalnie starać. Laski wręcz napierały, żeby pójść do łóżka na pierwszej randce – opisuje.

Jednak za swoją największą wpadkę w randkowaniu on-line uważa znajomość z dziewczyną z Wrocławia. Kilka miesięcy rozmawiali przez internet, potem przez telefon. W końcu ona przyjechała do niego do domu.

Ogłoszenie napisałam głównie po to, żeby wyrzucić z siebie żal po rozstaniu z chłopakiem.

– Zaczęliśmy się spotykać „na poważnie". Zabrałem ją nawet ze sobą do pracy za granicę. Na miejscu jednak okazało się, że to był totalny niewypał – kończy, podsumowując internetowy związek kilkoma soczystymi określeniami.

Miejsce dla brzydkich?

Podobne doświadczenia z podrasowanymi zdjęciami ma internauta, podpisujący się na nowinowym forum nickiem „zawiedziony facet". Sam siebie nazywa frajerem, bo od 3 lat bezskutecznie próbuje poznać kogoś przez jeden z popularnych portali randkowych.

– Poznałem już na tym portalu 20 kobiet, ale wszystkie były nie do zaakceptowania ze względu na wygląd, a ten jak wiadomo dla faceta nie jest bez znaczenia. Ze wszystkimi dwudziestoma kobietami miałem okazję się spotkać i zawsze na takowe spotkanie szedłem uprzednio wymieniwszy się zdjęciami. Jednak w rzeczywistości okazywały się być zupełnie inne niż na swoich fotkach.

Zawiedziony nie wierzy w opowieści o miłości z internetu. Kobiety, które w ten sposób poznawał, były do tego stopnia nieatrakcyjne, że w momencie pierwszego spotkania już musiał myśleć, jak nie dopuścić do kolejnego.

Żona z internetu

Piotr wylicza, że zanim poznał swoją żonę, był co najmniej na kilkunastu randkach z dziewczynami z internetu.

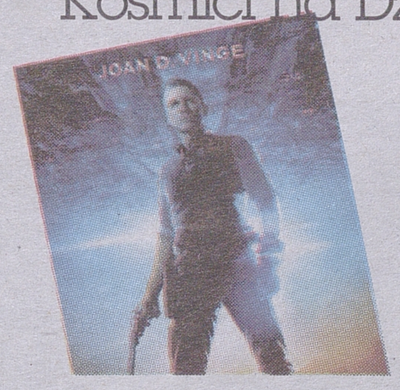
– Jestem z natury nieśmiały i bałem się zaczepić dziewczynę na ulicy czy imprezie. W internecie wszystko jest prostsze, można się zastanowić co powiedzieć, ukryć emocje, no i w każdej chwili zamknąć okno kończąc znajomość – twierdzi.

Długo jednak nie przyznawał się przed znajomymi, w jaki sposób poznał Agnieszkę. Bo kiedy inni opowiadali o podbojach na imprezach i podrywach w pracy, „internet" brzmiał śmiesznie. Teraz nie ma oporów.

– Znam coraz więcej par, które poznały się w ten sposób. W gruncie rzeczy jakie to ma znaczenie, jeśli w ostatecznym rozrachunku ludzie są ze sobą najszczęśliwsi na świecie? – kwituje z uśmiechem.

KSIĄŻKI

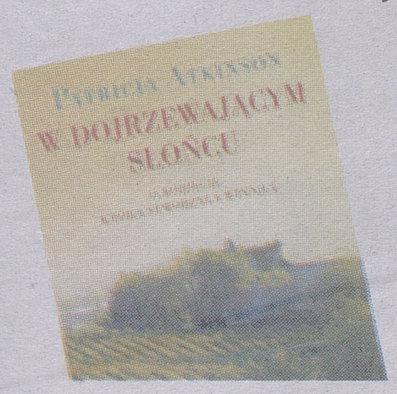
Kosmici na Dzikim Zachodzie



▲ „Kowboje i obcy"
▲ Książka Joan. D. Vinge
▲ Świat Książki, Warszawa 2011, s. 333, cena 32,90

Możemy wybrać się do kina na „Kowbojów i obcych", produkcję z doborową obsadą (m.in. Daniel Craig i Harrisom Ford) w sam raz na zakończenie urlopowego sezonu. Jeśli jednak nie przepadamy za oglądaniem połączenia westernu z sciencie-fiction możemy taką mieszankę przyswoić w postaci obszernej powieści. Powstała ona na podstawie filmowego scenariusza. Czyta się to całkiem dobrze. Bohaterowie i realia Dzikiego Zachodu jak najbardziej wiarygodne (zapadłe miasteczko, prawy szeryf, przybysz znikąd i dzika banda). Opis obcych i ich zamierzeń też robi wrażenie (są nie mniej wredni niż pamiętny ósmy pasażer...). Lektura trzyma w napięciu do samego końca, a wygrają oczywiście... kowboje. **(mm)**

O francuskiej Angielce



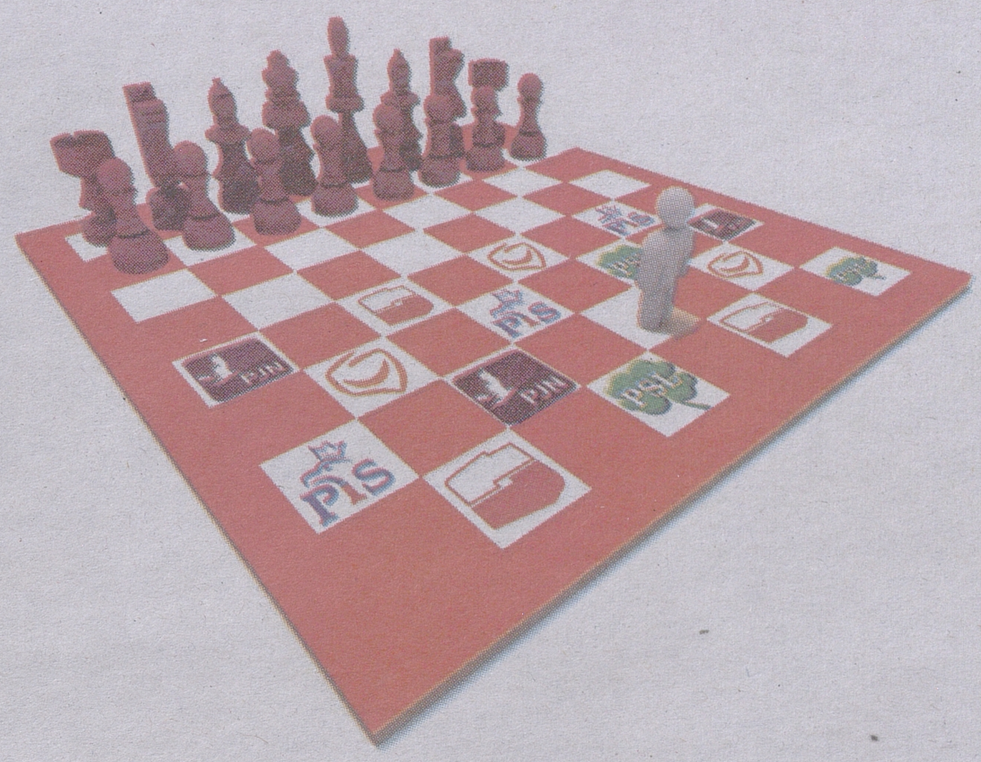
▲ „W dojrzewającym słońcu. O kobiecie, która stworzyła winnicę"
▲ Patricia Atkinson
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011, s. 414, cena 34,90

Bestsellerowa autobiografia przetłumaczona na wiele języków to nie jedyny sukces Patrici Atkinson. Śmiało można powiedzieć, że jest kobietą sukcesu: z powodzeniem pisze, sprzedaje wyprodukowane we własnej winnicy wino, wynajmuje domy wczasowiczom i bywa bohaterką filmów dokumentalnych o... swoim życiu. A wszystko zaczęło się dwadzieścia kilka lat temu, kiedy porzuciła pracę w banku i razem z mężem kupiła starą farmę z przylegającą do niej kilkuhektarową winnicą. Kiedy zachorował mąż, zabrała się za uprawę winorośli, choć nie miała o tym zielonego pojęcia. Książka ciepła, pięknie napisana i pełna miłości.

(tm)

promocja

POLITYCY WALCZĄ
O TWÓJ GŁOS



ZAGŁOSUJ W PRAWYBORACH NA
WSPOLCZESNA.PL/WYBORY

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Białostocki raper **Hukos** (na zdjęciu), na którego doniesienie złożył „pogromca" muzyków i jednocześnie ich świetny promotor **Ryszard Nowak** (oskarżał m.in. **Nergala**, **Dodę** i **Pejęę**), odpowiedział utworem „Nowa komedia". Szef Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami oskarżył hiphopowca o zapowiedź zabicia **Jarosława Kaczyńskiego** - chodzi o piosenkę „Panie Prezydencie", w której pojawia się nazwisko prezesa PiS. **Hukos** wcześniej odpierał zarzuty, twierdząc, że od dłuższego czasu nie wykonuje utworu „Panie Prezydencie" na żywo i nigdy nie nawoływał do zabicia **Jarosława Kaczyńskiego**. W utworze „Nowa komedia" jest bardziej dosadny: „Są ludzie, dla których hobby jest chodzenie po sądach / oskarżanie innych", „Jakiś debil, co ma żółte papiery, bredzi o sektach", „Idą wybory, paranoik w mediach chce zaistnieć, odgrzewany kotlet, argumenty są śmieszne. / Jaki Jarek? Jarek nie był prezydentem. / Jak śmiesz kłamać, że to nawijam na koncercie" - rapuje **Hukos**. Są więc spore szanse, że po tym utworze Nowak wystąpi z powództwem cywilnym.

▲ A kiedy już białostocki raper, dzięki pomocy szefa OKOS-u, stanie się sławny i bogaty jak **Eminem**, będzie miał zachcianki jak jego kolega z USA. Serwis Contact Music dotarł do listy wymagań, które musiały być spełnione, by amerykański hiphopowiec wystąpił na festiwalu w Irlandii Północnej. Najbardziej ekscentrycznym życzeniem była... drewniana sadzawka, w której miała pływać kolorowa odmiana karpia. Reszta wymagań to rekord normalności: za kulisami musiały znaleźć się mikrofalówka, ciężarki, arbuz i jogurt.

▲ Za bicie innych rekordów zabrali się ostatnio **Katy Perry** (na zdjęciu) i **Enrique Iglesias**. Amerykańska wokalistka wyrównała rekord **Michaela Jacksona** po tym, jak kolejny utwór z jej ostatniej płyty - „Teenage Dream" trafił na szczyt „Billboard Hot 100". Piosenka „Last Friday Night (T.G.I.F)" była już piątym singlem z ostatniej płyty **Katy Perry**, który królował na topie amerykańskiej listy przebojów. Do tej pory ta sztuka udała się jedynie Jacksonowi, który na szczycie listy Billboardu umieścił pięć utworów z płyty „Bad". Również **Enrique Iglesias** pobił rekord ustanowiony przez nieżyjącego już Króla Popu. Na topie klubowej listy Dance/Club Play Songs Billboardu syn słynnego **Julio Iglesiasa** umieścił swojego dziewiątego singla, ustanawiając rekord wśród artystów. Sukces Iglesiasowi przyniósł utwór „Dirty Dancer" z płyty „Euphoria", która na całym świecie sprzedała się w liczbie ponad 6,5 mln egzemplarzy. Absolutny rekord na klubowej liście Billboardu należy jednak do **Madonny**, która miała na topie aż 40 singli.





▲ Żaden z nich nie znalazł się jednak na nowej liście magazynu „Rolling Stone", którego czytelnicy wybrali 10 najgorszych singli, pochodzących z lat 90. ubiegłego wieku. Pierwsze miejsce w rankingu zajęła dance-popowa grupa **AQUA** z plastikowym hitem „Barbie Girl". Drugie miejsce przypadło przebojowi „Macarena" **LOS DEL RIO**, a trzecie - piosence **„Achy Breaky Heart"**, którą nagrał **Billy Ray Cyrus** (tak, przyszły tata Miley!). W pierwszej „dziesiątce" znaleźli się też **VANILLA ICE** z „Ice Ice Baby", **CHUMBAWAMBA** z „Tubthumping", **HANSON** z „MMMBop", **Celine Dion** z „My Heart Will Go On", **BAHA MEN** z „Who Let The Dogs Out?", **RIGHT SAID FRED** z „I'm Too Sexy" i **4 NON BLONDES Z** utworem „What's Up?".

▲ Ponieważ redaktorzy „Rolling Stone`a" uwielbiają listy i podsumowania, nieco wcześniej przedstawili zestawienie najważniejszych zespołów punkrockowych w historii muzyki. Kontrowersyjną listę, która powstała na podstawie głosów internautów, otwiera... amerykańska grupa **GREEN DAY** (na zdjęciu). Trio zostało ocenione wyżej niż takie punkowe legendy jak (miejsca od drugiego do czwartego): **THE CLASH**, **THE RAMONES** czy **SEX PISTOLS.** W pierwszej dziesiątce najlepszych punkowych zespołów są też m.in. **THE DEAD KENNEDYS**, **BAD BRAINS**, **THE MISFITS** i **BLACK FLAG.**



opr. Semi

Na żywca Na żywca

9 WRZEŚNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; w ramach festiwalu Out Of Control odbędzie się impreza w klimatach dubstep/break/hiphop/drum`n`bass, podczas której wystąpią z live actami **LIQUID MOLLY** i **VSHOOD**, a ponadto zagrają DJ`e: **Auricom** i **Taras**; godz. 21; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołu **LAO CHE**; godz. 19; bilety - 30 zł;

▲ **Łomża**, Klub PopArt, ul. Wojska Polskiego; podczas koncertu Muzyczne pożegnanie lata zagrają zespoły **D.N.A.** (hard rock/metal) i **IRENA** (indie pop); godz. 19.30; wstęp - 7 zł;

10 WRZEŚNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; drugiego dnia festiwalu Out Of Control, z okazji II urodzin Garage Land wystąpią białoruski zespół **BAGNA** (hardcore/punk), **THE STUBS** (garage punk), **SP3JS BRAD3RS** (dub/reggae) i **OREIRO** (hardcore/punk); godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; koncert białoruskiej grupy **BOTANIC PROJECT SOUND-SYSTEM**, łączącej reggae, jazz, hip-hop, raggamuffin, downtempo, dub i folk; godz. 22; wstęp - 8 zł;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; z okazji 10. urodzin BiałystokOnline.pl zagrają jako live act **INNOCENT SORCERS** (**NIEWINNI CZARODZEJE**) i DJ`e: **Blade**, **Diva** i **Kriztov**; godz. 21; wstęp dla osób z listy gości - bezpłatny, pozostali - 10 zł;

▲ Pisz, plac Daszyńskiego; podczas Festiwalu Runa Leśnego zagrają zespoły **BLACK SIDE** i **NO LOGO**; początek koncertów - godz. 17; wstęp wolny;

▲ **Supraśl**, Alkierz, ul. Piłsudskiego; koncert zespołu **Jacka „Bielasa" Bieleńskiego - MARYNARZE ŁODZI** (rock/blues/punk/poezja śpiewana), który tworzą muzycy znani m.in. z grup **PLASTIC BAG**, **AGGRESSIVA 69**, **1984**, **COOL KIDS OF DEATH**; godz. 21; **uwaga**: koncert tylko dla osób pełnoletnich;

▲ **Suwałki**, Na Starówce, ul. Chłodna; koncert jednej z najstarszych polskich grup punkowych - **THE BILL**; godz. 19.30; bilety (w przedsprzedaży - 15 zł, w dniu koncertu - 20 zł) dostępne w klubie;

11 WRZEŚNIA, NIEDZIELA

▲ **Olecko**, klub CoolTura, ul. Partyzantów; koncert legendy polskiej sceny punkowej - zespołu **THE BILL**, przed którym zagrają **GRUPA IMPROWIZACYJNA** i **BOZON HIGGSA**; godz. 19; bilety: bilety: w przedsprzedaży w sklepie 4elementy - 10 zł, w dniu koncertu - 15 zł;

▲ **gm. Turośl**, Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny w Ptakach; podczas XXI Kartofliska wystąpi **Norbi**; wstęp wolny;

16 WRZEŚNIA, PIĄTEK

▲ **Suwałki**, ogród letni Galerii Rozmarino, ul. Kościuszki; w ramach akcji Polski Dzień Bluesa zagrają zespoły **FLESH CREEP** i **GAZ BLUES GRUPA**; godz. 19; bilety w cenie 10 zł do nabycia przed koncertem;

17 WRZEŚNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, WOAK - Spodki, ul. św. Rocha; podczas imprezy Rycerze Okrągłego Spodka wystąpi grupa **MOSAIC** (muzyka dawna/folk/ world music); godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, klub Ełkaliptus, ul Nadjeziorna; koncert zespołów **IGNORANT** (punk rock), **VIVID PLACE** (metal/rock) i **GLORIA** (punk rock); godz. 19; wstęp - 10 zł;

Folk szuka młodych



Już w najbliższą sobotę, 10 września zespół **YOUNG FOLK CREW** zaprasza dzieci i młodzież na otwarte warsztaty muzyczne, połączone z... castingiem.

Najlepsi uczestnicy zostaną bowiem zaproszeni do udziału w **YOUNG FOLK CREW**, który jest projektem muzycznym organizowanym i prowadzonym od 2009 r. przez Centrum im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku pod opieką **Lecha Mazurka**. Zespół gra muzykę folkową z klezmerskim zacięciem.

Pierwsze warsztaty/casting odbędą się 10 września, a kolejne - 17 i 24 września, w godz. 12-14. Centrum im. Ludwika Zamenhofa mieści się przy ul. Warszawska 19.

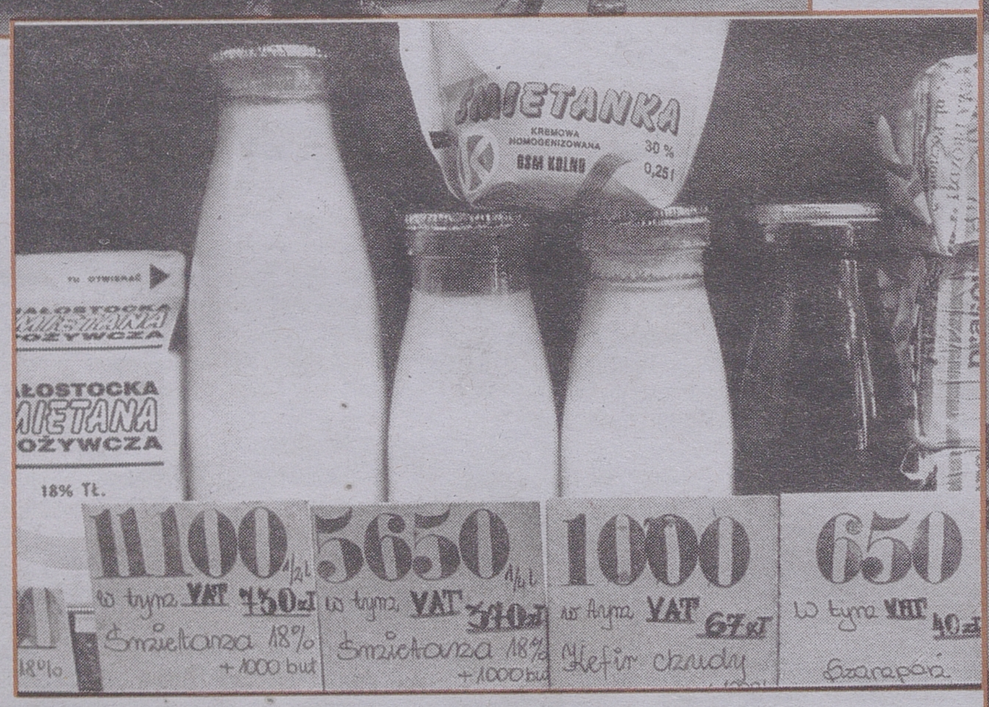
promocja

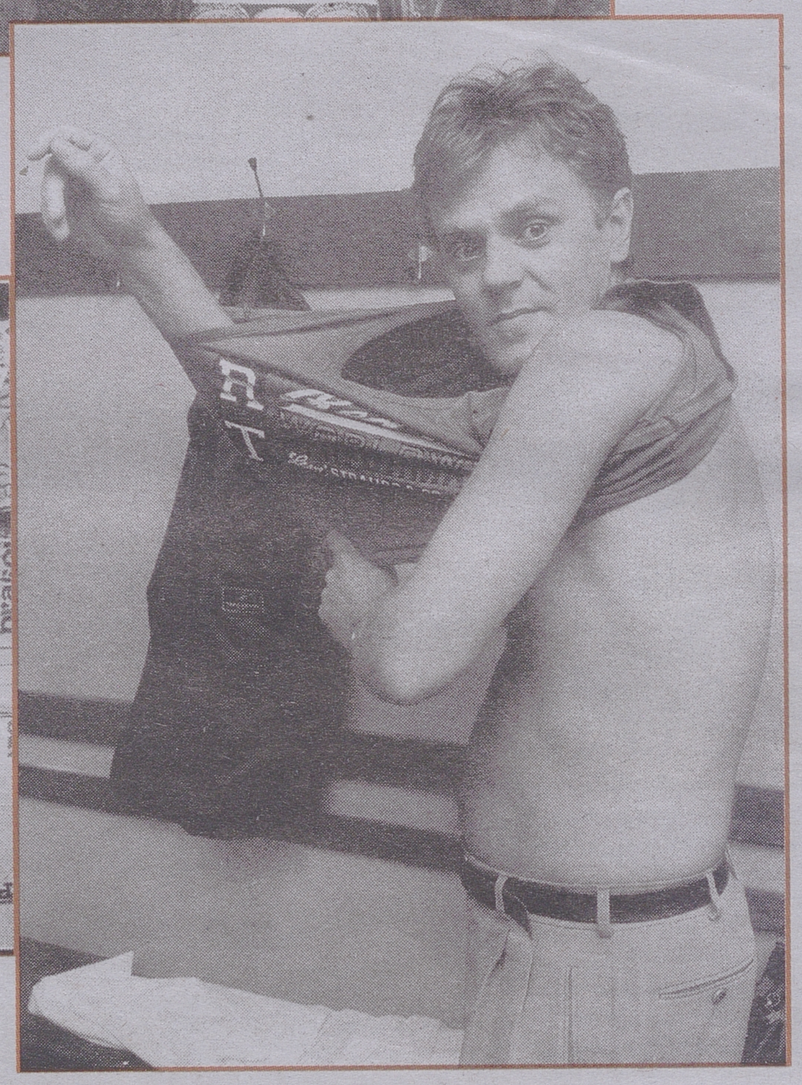


60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was









Wystawa

„60 lat Blisko Was"

- Rynek Kościuszki w Białymstoku
- Stary Rynek w Łomży
- deptak przy ul. Chłodnej w Suwałkach

przez cały wrzesień

więcej na www.wspolczesna.pl/60lat

Krzyżówka panoramiczna



Na muniu
Dekret carski
Lalka, marionetka / Szkodnik drewna
Np. krowa / Prakty-kantka / Ptak drapieżny
Dwoje zako-chanych
Żart. przysmak, specjał / Psikus
Przed thetą / Rzeszoto
Upust w cenie
Z rogami w zodiaku / Trzmiel / Własne ja
Punkt szczytowy, pułap
Bal, kłoda / Z wójtem na czele
Osada kozacka / Rosyjski Jan
Odmiana jabłoni renety
Bylina włók-nodajna
Królewski atrybut
Wierzba przydrożna / Preferencja
Ryje pod ziemią
Rodzinna opowieść
Jedno z imion Doyle'a
Je dużo i łapczywie
Towarzysz Sherlocka Holmesa
1000 kilogramów
Bovary lub Twar-dowska
Objaw, symptom / Technikum
Pieczenie w przełyku
"Halka" Moniuszki
Jon ujemny
Panujący, monarcha
Japońska wódka ryżowa
Maść konia
Pława
Duch, widmo
Milczek
Fluor lub wodór
Czarodziej, sztukmistrz
Pysk
Skała, fundament
Greta, aktorka
Zamach stanu
Władca starożytne-go Egiptu
Łączy nerkę z pęcherzem
Drobna operacja
Darowanie winy
Stłuczka na drodze
Gł. księga liturgiczna / Zwierzę z bródką
Ssak zimnych mórz
Zbudował telegraf
Pańskie - konia tuczy
Rzymski Eros
Parlament w USA
Geogr.: mały atlas.
W rosole / Wiertło
Zlepek / Drzewo owocowe
Najniższy głos męski / Walec
Ogień do ugaszenia / Zgrana paczka
Powinna zaspokoić popyt
Opasły na półce
Sztuczne włókno na pończochy / Lanca, włócznia
Pętla kłusownika / Pasza dla koni
Odbitka drukarska / Owoce leśne
Szlam
Suma
Ćwik, spryciarz
Ssak z kolcami
Obniżenia terenu
Język Arysto-telesa
Atak szału / Kończy modlitwę
Narkoman
Toledo lub ibiza
Duża wystawa towarów
Łomot
Pospolicie o szefowej
Nie pasuje do karety
„Domek" dla auta
Łęcina / Praca rolnika
Część stadionu / Obraz cerkiewny
Malarz i grafik hiszpański / Przezroczysta tkanina
Mnóstwo, natłok
Fason / Pracuje w drewnie
Kraj w Azji
Rodzaj obrabiarki do drewna
Dog lub taks / Bulwersuje opinię publiczną
Bije asa
Dawna srebrna moneta
Płynie przez Kijów / Prawnik od prze-stępstw / Diabeł
Samica psa / „Brzdąc" w wosku / Rostbef lub biodrówka
Jest ich 1000 w kilogramie
Brytyjska moneta / Ojciec
Gatunek herbaty
Plancka lub grawi-tacyjna
Europejs-kie jezioro
Chwytak ślusarski
Tkanina jak zwierzę / Daleko od Krymu
Pancerna z pieniędzmi
Pot. mistrz, wyjadacz
Paseczki z cukierni / Kraj z La Valletta
Jaja ryb / Proszek do prania
Daw. atrament
Innowierca dla żyda
Surowiec na opium
Budynek
Maruda
Francuska firma od telefonów komórkowych
Moc / Muzyka impro-wizowana
Cierpi na gościec
Polski herb szlachecki
Obsada czołgu
Włosy upięte w węzeł
Niepeł-noletni
Przywi-dzenie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	

O tym jak mistrz fraszki Jan Izydor potrafi krótko spuentować przewrot-ność życia można przekonać się, odczytując rozwiązanie zawarte w polach dodatkowo ponumerowanych.

Psycholog radzi



Tajemnice pisma

Co można wywnioskować z wyglądu pisma człowieka?

Część osób pisze tak, jakby literki przewracały się do przodu – są pochylone w kierunku pisania. Świadczy to o skłonnościach ekstrawertywnych: o potrzebie kontaktu z innymi ludźmi, zainteresowaniu sytuacjami społecznymi, energii. Jeśli literki pochylone są w lewo – oglądamy pismo introwertyka – osoby, która jest zainteresowana raczej swoim wewnętrznym światem, woli marzyć niż działać, ma rozbudowany świat fantazji i zdolności twórcze. O poczuciu izolacji, samotności świadczą duże przerwy miedzy wyrazami – tak piszą osoby, które mają wrażenie, że od innych oddziela ich nieprzekraczalny, szklany mur.

Po piśmie można poznać rodzaj intelektu danej osoby – ci, którzy kierują się w podejmowaniu działań i rozwiązywaniu problemów raczej intuicją niż wnioskowaniem, piszą nie łącząc literek ze sobą – stoją one jedna obok drugiej. Ludzie, którzy ufają raczej myśleniu analitycznemu i logice, niż swojej wewnętrznej intuicji, mają skłonność do łączenia liter w jeden ciąg.

Czy istnieje związek między inteligencją a stylem pisania? Jeśli w jednym ciągu są połączone ze sobą więcej niż 4 literki jest prawdopodobne, że osoba ta charakteryzuje się ilorazem inteligencji powyżej normy.

Istotną informację niesie wielkość liter i ich kształt. Litery ulokowane są bowiem w trzech warstwach. Np. literka „a" zajmuje tylko warstwę środkową, literka g warstwę środkową i dolną a literka „t" warstwę środkową i górną. Litery strzeliste (mocno wchodzące w górną warstwę) cechują ludzi o wysokich ambicjach i dążeniu do osiągnięć. Litery, które mocno sięgają w dół są typowe dla osób o silnych popędach (to tak zwane „osoby z temperamentem") i lub ludzi, posiadających silną potrzebę bezpieczeństwa.

Najciekawsza jest jednak warstwa środkowa – litery mogą być okrągłe i pełne, co może świadczyć o szczerym sercu, opiekuńczości i skłonności do pomagania innym. Literki wąskie pochodzą raczej od osób trzymających się na dystans, ostrożnych w kontaktach z kimś, kogo dobrze nie znają.

Dużo można zrozumieć, obserwując podpis. Optymiści mają skłonność do kierowania swojego podpisu ku górze – ostatnia literka jest wyżej niż pierwsza. O poczuciu własnej wartości świadczy wielkość podpisu: jeśli jest on podobnej wielkości jak inne wyrazy – mamy do czynienia z osobą zrównoważoną, która ma realny ogląd własnej wartości. Ludzie, którzy uważają, że są o wiele gorsi niż powinni być mają skłonność do pomniejszania swojego podpisu. Podpis znacznie większy niż zwykłe wyrazy może oznaczać silne pragnienie bycia lepszym od innych ludzi.

Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Gruszki na wierzbie

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Zarez powiem. Tylko najprzód musze jego ja przeprosić i nie tylko jego zreszto ale też tak samo wszystkich naszych Czytelniokow.

▲ O! a co się stało?

– To, że niezadawno ja dla jego i dla drugich obiecywał, że nie bende wiencej o tym mówił.

▲ Więc niech niech pan nie mówi. O czymś innym w takim razie pogadajmy…

– Nie da rady. Zaszli bowiem nowe jak to mówi sie okolicznosci i chciał nie chciał musze wrócić do tematu. Bo to ważne jest nazwyczaj. (Pan Czesław wyciąga z kieszeni lekko pomiętą kartkę papieru, która okazuje się być fragmentem jakiejś gazety). Czyta głosno!

▲ Co mam czytać?

– Nu nie wszystko, tylko to, co ja podkreślił długopisem.

▲ Już czytam: „Oszukańcze loterie SMS-owe ekspresem w Sejmie. Istnieje możliwość, że jeszcze w tej kadencji Sejm przyjmie ustawę, która wyeliminuje z rynku nieuczciwych organizatorów loterii …" No i bardzo dobrze!

– Poczontkowo ja tak samo jak on myślał, ale źmienił zdanie jak to, co dalej pisze gazeta, przeczytał. Czyta. Tylko nie za szybko.

▲ „ Dokument przede wszystkim nakłada obowiązki na organizatorów loterii SMS-owych (…) podawania informacji o cenie usługi oraz nazwę firmy realizującej tę usługę." Coraz lepiej!

– I ja też tak samo jak to mówi sie uważał, ale to nie koniec jeszcze. Dalej czyta.

▲ „W telewizji cena będzie musiała być podana odpowiednio dużą czcionką…" Świetnie!

– Bendzie jeszcze świetniej, nie przeszkadza dla siebie i czyta.

▲ „Zgadnie z projektem ustawy użytkownik będzie miał możliwość ustalenia z operatorem progu kwotowego, po którego przekroczeniu dostawca usługi poinformuje abonenta o fakcie jego przekroczenia oraz zablokuje możliwość wykonywania połączeń." Brawo!

– To jeszcze nie wszystko. Jak widzi dalej ja dwa razy podkreślił, bo prawodawca poszed na ful.

▲ „W ramach tak zwanego Stołu bez kantów ustalono najważniejsze zasady, wedle których należy ucywilizować SMS-owe konkursy takie jak kwoty limitu dziennego i miesięcznego za korzystanie z usługi. Te limity to 31 zł brutto na dzień lub 200 złotych brutto w ciągu miesiąca".

– Nu i co on na to?

▲ Nie wiem skąd te właśnie takie a nie inne sumy, ale ich limitowanie jest, jak sądzę, rozsądne.

– Bo nasze posły nie dają ze wszystkim do konca narodu oskubać?

▲ Oskubać? Dlaczego zaraz oskubać. Ostatecznie każdy sam za siebie i za swoje czyny odpowiada…

– On, jak widze, czegóś chiba wogle nie rozumie. Wszystke legurację w tej ustawie so rzecz jasna ważne, ale nie ma w jej, co najważniejsze – że loteri muszo być uczciwe.

▲ Co pan ma na mysli?

– Nie wie, co to jest uczciwość? Nic w ustawie nie ma, że nie wolno po spryciarsku pisać do klejentow sesemesy takej tresci dejmy na to na ten przykład – „Chcielibymy wrenczyć dla ciebie kluczyki do auta, tylko musisz wysłać sesemesa, że chcesz jego odebrać." Rozumie?

▲ Rozumiem. Chcielibyśmy wręczyć to nie jest to samo, co wręczymy.

– Otóż ito. Słabo wykształconych ludziow łatwo na to nabrać nu tym czasem u nas wszystko, co nie zabronione ma być najpodobniej dozwolone. Czyli znaczy jak zakazu wyraźnego brak to wierzbowne gruszki bendzie można usiuliniać.

▲ A konkretnie?

– Nie tak dawno jedna jakasć firma sie lekramowała w telejwiźi, ze w sto dni sto ałta rozlosuje. A ja chciałby choć jednego szczensliwca zobaczyć , który wygrał… nie widział!

▲ Sądzi pan, że samochodów żadnych nie było?

– Tak mysle. I pytanie terez stawiam czemu o tym sie w ustawie nic nie mówi?

▲ Może to jest wina dziennikarza, może to akurat mu umknęło?

– Jeśli skoro by tak rzeczewiscie było, to on byłby zero a nie żurnalista. Dobra. Starczy tego na dziś, Idziem terez gdzie zawsze i na to, co zwykle. ▲



klasyczna szkoła obyczaju

Gdy nieboszczyk jest za mały

Na oddział neurologii Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach trafiło pewnego razu dwóch pacjentów – 70-letni były pedagog Ryszard Dawski i 55-letni rolnik z podsiedleckiej Błogoszczy, też Ryszard, tyle, że Bysio. Nawet sobie nie pogadali, bo ich stan był nieszczególny. Zmarli tego samego dnia i niemal o tej samej godzinie.

Następnie po to, co zostało po rolniku Ryszardzie Bysio przyjechał właściciel firmy pogrzebowej i przewiózł nieboszczyka do domu rodzinnego w Błogoszczy. Tutaj trumnę otwarto i wystawiono zwłoki na widok publiczny. Zeszła się cała rodzina, bliżsi i dalsi znajomi, jak to na pogrzebie. Wszyscy bardzo po zmarłym płakali i podchodzili, żeby ostatni raz popatrzeć na nieboszczyka przed zabiciem wieka trumny. Tylko 6-letni synek wyruszającego w ostatnią drogę Ryszarda nie potrafił dostosować się do nastroju chwili i powiedział: „Mamo! Przecież to nie jest nasz tata!"

I za to dostał w ucho, żeby nie zakłócał powagi uroczystości. Ani rodzina, ani znajomi specjalnie nie zwracali uwagi na to, co szczeniak wygaduje. Niektórym co prawda to, co pozostało po Ryszardzie Bysio wydawało się do niego trochę niepodobne, ale szybko wytłumaczyli sobie, że ludzie po śmierci się zmieniają.

To prawda, ale nie o trzydzieści centymetrów!!!

Tymczasem szykowano się też do pochówku Ryszarda Dawskiego, pedagoga z Siedlec. A że była to za życia osoba zasłużona dla oświaty, pogrzeb zapowiadał się uroczyście. Miał być obecny prezydent miasta. Zawiadomiono więc córkę Ryszarda Dawskiego, która od kilku lat mieszkała za granicą, żeby zgłosiła się po nieboszczyka. A córka, jako osoba zaradna, zaraz po przyjeździe obstalowała trumnę, bo znała wymiary ojca.

Pojechał łapiduch do kostnicy i powiedział: „Dawać mi tu nieboszczyka Dawskiego!". Owszem, wydali. I nawet udało się go ułożyć do trumny. Tyle że latał po tej trumnie, jak Żyd po pustym sklepie. Jakieś 30 cm przestrzeni życiowej wzdłuż miał za dużo, więc się suwał tam i z powrotem. Zadzwonił zatem grzebalnik do córki, czy aby na pewno zna wymiary szanownego tatusia, bo on, owszem, słyszał, że ludzie się po śmierci kurczą, ale nie o tyle. Oczywiście, że znam, oznajmiła córka, z mego tatusia za życia był kawał chłopa.

Przeszukali całą kostnicę. Ale widać tego dnia nikt wystarczająco wysoki nie zszedł ze świata. Na wszystkich nieboszczyków trumna była za duża. Przyjechała latorośl i widzi, że to, co jej chcą wcisnąć jako tatusia, jest nie dość, że o 30 cm niższe, to również zupełnie do niego niepodobne. Po prostu nie jest to tatuś.

Lekarze w szpitalu nabrali wody w usta, ale w kostnicy powiedzieli, że takie rzeczy się zdarzają i pewnie podmienili zwłoki na szczątki Ryszarda Bysio, który zmarł w tym samym dniu. Znaczy tatuś jest w Błogoszczy. Rzeczywiście był. Tyle że już pogrzebany. Jak to się stało, że jedynie dziecko nie rozpoznało w nim swego ojca, nikt nie był w stanie wyjaśnić. Wieś milczała wstydliwie, a zapłakanej rodziny nie wypadało pytać. Dość, że przez cały czas opłakiwała zupełnie nieznanego nauczyciela. Trzeba było dokonać ekshumacji.

Wszystko zakończyło się szczęśliwie. Ryszard Dawski nawet nieźle na tym wyszedł. Miał w końcu dwa pogrzeby. W pierwszym żegnała go cała wioska, w której za życia nawet nie był, w drugim sam prezydent miasta.

(kk)